

Julian Grzesik

STAROŻYTNOŚĆ

W

MITACH I DOKUMENTACH

LUBLIN 2018

PRZEDMOWA

Zaistniała pilna potrzeba opracowania w ogólnych zarysach dziejów starożytności, do czego wprost zmuszają różni adwersarze, negujący chronologię i prawdziwą historię owych czasów. Na poparcie swoich destrukcyjnych tez powołują się na różne podręczniki, w których umowne, hipotetyczne daty dotyczące tych czasów uważają za ostatecznie dowiedzione. Należało więc zapoznać się tak z dokumentami, jak i stopniem zaawansowania badań naukowców z różnych dziedzin nauki. W trakcie opisywania poszczególnych okresów historycznych, powielano z konieczności podawane przez nich umowne daty, prosząc czytelników by sami je skorygowali w oparciu o przedstawioną wiarygodną chronologię biblijną.

W tej wersji przed *Dziejami Starożytności*, z *Fotodramy Stworzenia* z 1914 roku zamieszczono opisy siedmiu epokowych dni stworzenia.

Jako podstawowy dokument czasów prehistorycznych, przyjęto *Księgę Rodzaju* zredagowaną przez Mojżesza. Bez wiarygodnych informacji na te tematy zawarte w Biblii, uczeni nie byłoby w stanie skonstruować poprawnej historii i chronologii starożytnej. Nie zawsze ludzie Zachodu wczytują się w swoich badaniach w ducha literatury orientalnej, która ma swój koloryt, używa swoich metod, ilustruje formy myślenia, odsłania obyczaje i działania zgodne z regułami interpretacji, różniące się od zachodnich. W takim duchu rozpatrzmy chronologię orientálną w jej dwu członach: egipskim i babilońskim, łącznie z tłem historycznym. A ponieważ omawiane tematy integralnie są połączone z wierzeniami religijnymi tych krajów, zaszła więc konieczność omówienia panujących w nich wierzeń politeistycznych.

W języku polskim jest na ten temat kilka świetnych opracowań, a wśród nich „*Apologetyk*” Tertuliana, (wyd. 1947 r.

w Poznaniu), dzieło „Orygenes przeciw Celsusowi”, (wyd. w 1986 r.), czy też Augustyna „O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII”, (wyd. w 1977 r.), lub też jego „Dialogi ze światem pogańskim”. Jednak żaden z wymienionych pisarzy, wiernie rejestrując zaobserwowane w politeizmie fakty, nie dokonał dogłębnej analizy tego zjawiska. Uczynił to w znakomity sposób pastor PSL Johnson, w swojej książce „God” (w j. ang. s. 456-472), której streszczenie zostanie przedstawione od s. 42.

Proroctwo Daniela (8,14; 9,24-27) zapewnia, że w końcu symbolicznych 2300 dni-lat, prawdziwy Kościół miał zostać uwolniony od błędów, kalających szczególnie doktryny monoteistyczne i chrystocentryczne. Proces oczyszczenia tych prawd z błędu, rozpoczęty w 454 r. p.n.e. od Nehemiasza, zakończył się w 1846 r. ne. Nie znaczy to jednak, by po tym czasie doktryny politeistyczne nie panowały nadal w umysłach swych wyznawców. To prawda, że każda fałszywa doktryna doznała kompletnego obalenia mocą ducha Słowa Bożego „które jest żywe i skuteczne, ostrzejsze nad miecz obosieczny” (Hbr 4,12). Natomiast wyrugowanie błędów z serc i umysłów ludzkich jest długotrwałym procesem wzrastającego oświecenia prawdą, aż:

„stanie się dnia owego, mówi Pan Zastępów, że wykorzenię imiona bałwanów z ziemi... w on dzień będzie Pan jeden i imię Jego jedno” „Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest”
(2 Mj 20,2-7; Za 13,2,9; 5 Mj 6,4-9).

POLITEIZM

W badaniu historii starożytnej, poczesne miejsce zajmuje politeizm. Słowo „**politeizm**” pochodzi od słów greckich : „polys” - dużo i „teismos” - nauka o Bogu. Politeizm więc jest określeniem doktryny o wielu bogach, natomiast ateizm zaprzecza istnieniu Boga, a monoteizm uczy tylko o jednym Bogu.

Monoteizm: absolutność i supremacja (wyższość) są zjednoczone w myśli tylko jednego Boga. Monoteizm łączy w jednej istocie najwyższą doskonałość przymiotów, zakłada on w samej swej naturze absolutność i supremację w Boskich przymiotach.

Politeizm: neguje z swej natury, ponieważ rozdziela Boskie przymioty między wielu bogów. Istnieją trzy czysto monoteistyczne religie: **judaizm**, niesekciarski **chrystianizm i mahometanizm**. Wszystkie pozostałe religie są mniej lub więcej politeistyczne. Monoteizm wyznają przeważnie cieleśni potomkowie Abrahama i duchowi, którzy są dziećmi wiary. Politeizm z nazwy jest równoznaczny z łac. poganus - „mieszkańcy wsi lub wiejskich obwodów”, ponieważ długo po przyjęciu chrześcijaństwa przez ludność miejską, oni go odrzucali na rzecz dawnych kultów. Dlatego zwykle zwano ich „poganami”. Słowo to prawdopodobnie zapożyczono od łac. „pagani” w trakcie tłumaczenia na języki germańskie. Ponadto łac. „gentes” i gr. „ethne” są równoznaczne z hebr. „gojim”, oznaczające „narody” w odróżnieniu od Izraela jako jedyne, wybranego przez Boga narodu. W tym znaczeniu gentylizm i religie etniczne są synonimami politeizmu, który jest integralnie złączony z bałwochwalcstwem. Prawie każda politeistyczna religia, choćby po części jest bałwochwalcza, posiada swoje bałwany, które jej zwolennicy czczą i uwielbiają. Praktycznie we wszystkich politeistycznych religiach istnieje triada rodzinna trzech najwyższych bogów, którzy według ich przypuszczeń stanowią jednego Boga. W Indii „Trimurti” (trójcę) stanowią: Brama, Wisznu i Sziwa, w Babilonie i Asyrii: Anos, Illinos i Aos, w Fenicji: Uloinus, Ulosuros i Eliun, w Egipcie: Knep,

Ftos i Ozyrys, w Grecji: Zeus, Posejdon i Aidoneus, w Rzymie: Jowisz, Neptun i Plutos, wśród narodów celtyckich: Kriosan, Biosena i Sziwa, wśród germańskich nazywano ich: Tor, Wodan i Frikko. Starożytni Meksykanie czcili słońce pod trzema postaciami, które nazywali: ojciec, syn i brat słońca. Takim to sposobem, tak terminologię, jak i myśl pogańską wprowadzono do chrześcijaństwa. W celu pełnego skopiowania politeistycznych bóstw pogańskich i zaadoptowania w chrześcijaństwie, szatan usytuował Marię najbliższej wyznaniowej trójcy, a kanonizowanych świętych postawił na miejscu pogańskich bogów i bogiń, dając im chrześcijańskie nazwy.

Kiedy chrześcijaństwo jako druga religia monoteistyczna, ukazała się na widowni dziejów ludzkich, szatan przypuścił najsztudniejszy atak na monoteizm. Już za czasów ap. Pawła rozpoczęło się w kościele wielkie odstępstwo od monoteizmu (2 Ts 2,7) i z czasem narzucono chrześcijaństwu politeizm, który w rzymianizmie stał się odbiciem politeizmu starożytnych pogan. Wprawdzie Reformacja usunęła wiele z tego ochrzczonego politeizmu, jak mariologię i hagiologię (kult świętych) ale nietknięty pozostawiła trynitaryzm. Trzeba żywić nadzieję, że w miarę jak chrześcijaństwo nauczy się myśleć logicznie i swoje wierzenia opierać na Biblii, uwolni się od tego zatrutego przez szatana błędu, gdyż „W owym dniu Pan będzie jeden i Jego imię będzie jedno” (Za 14,9).

Pierwotnie rodzaj ludzki był monoteistyczny, wierzył i czcił jednego Boga. Dopiero mitologia powstała po potopie zawiera opowiadania o działalności politeistycznych bóstw w akcie stwórczym i po stworzeniu świata. Mity te są również wymysłem późniejszych wieków, a częściowo wypaczeniem opowieści o działalności synów Bożych - aniołów, którzy przed potopem sprawowali opiekę nad rodzajem ludzkim. Na skutek sprzeniewierzenia się jednak swojemu posłannictwu, stali się oni ojcami synów (olbrzymów - półbogów politeizmu) z matek ludzkich (I Mj 6,2; 2 P 2,4; Juda 6).

Różnego pokroju liberalni uczeni utrzymują, że pierwotnie ludzkość była politeistyczna i stopniowo rozwinęła wiarę monoteistyczną. Fakty stoją jednak w rażącej sprzeczności z ich hipotezami. Aż do obecnego czasu większość rodzaju ludzkiego jest politeistyczna. Tylko jeden naród - Izrael, częściowo przez tradycję, a także dzięki Bożemu objawieniu, długie lata po potopie ostał się w monoteizmie. Od niego

inne narody (nie w drodze ewolucji, lecz przez przyswojenie) otrzymały monoteistyczną wiarę. Biblia wyjaśnia, że politeizm był odejściem od pierwotnego objawienia i powstał już po potopie w Babilonie, a następnie rozwinął się w Egipcie (Rz 1,19-28).

W omawianiu dziejów Egiptu, część poświęcono Nimrodowi, znanemu w Egipcie Ozyrysowi, jego żonie i matce Semiramidzie -Izydzie oraz ich synowi Horusowi (I Mj 10,8-12). Nimrod był też pierwszym królem Niniwy - Ninusem, od którego to miasto zostało nazwane (I Mj 10,11). Ta odstępcza rodzina odciągnęła narody Babilonii, Asyrii i Egiptu od wiary monoteistycznej, stawiając siebie - w miejsce jedyne Boga - jako wybawicieli ówczesnego świata od dzikich zwierząt, a także za władców państwa w splendorze świeckiego przepychu i rozpusty, w ten sposób dostępując czci boskiej. Wynaleźli oni pewne rytuały wtajemniczenia, zw. „misteriami”, które w postaci nowej religii narzucili wybranym - wtajemniczonym przez siebie osobom. W tym celu, z panujących przed potopem stosunków przekazano mity o aniołach, którzy zgrzeszyli łącząc się z córkami ludzkimi (I Mj 6,2-4) i olbrzymach, potomkach zrodzonych z tych związków. Upadli aniołowie zostali przedstawieni nie jako źli i złośliwi, ale niewinni, wyniesieni do rzędu bogów, którym przypisane zostały wielkie akty stwórcze i opatrnościowe, dzięki czemu mogli oni odbierać cześć boską. Ich potomstwo, w nowych przekładach Biblii zw. „gigantami-olbrzymami” przedstawiano ludziom jako wielkich bohaterów i dobroczyńców i w ten sposób postawiono ich na piedestale półbogów. Za podszeptem demonów, we wszystkich narodach Azji, obu Ameryk, Chin, Japonii, Indii, Persji, Grecji, Rzymu, narodów germańskich i słowiańskich, politeizm został zaszczerpiiony wraz z pierwszym kłamstwem szatana, że człowiek nie umiera lecz żyje po śmierci (I Mj 3,4-5). Zabicie Ozyrysa na polecenie Melchizedeka i wyroku 72-osobowej rady Egiptu, dało początek wierze w duszę nieśmiertelną i życiu po śmierci. Szczytem nowego kultu stały się cierpienia i śmierć boga Ozyrysa, wokół których została osnuta religia egipska. Po śmierci Izydy, Ozyrysa i Horsa zostali oni deifikowani, a potem też inni władcy egipscy, a w przypadku cesarów rzymskich nawet za życia ogłaszano ich bogami.

W mitach politeizmu charakter myśliwski boga-zbawiciela (Nimroda) jest ukazany przez skórę lamparta, w którą był odziany (jak

również jego kapłani), noszoną przez niego broń oraz jego rzekomą walkę z wężem. Pojawia się aspekt tego „misterium” w egipskim Ozyryście, rzymskim Bachusie, greckim Adonisie i syryjskim Tamuzie (Ez 8,14). Ból Semiramidy jest przedstawiony w bólu Izydy nad Ozyrysem, Wenery nad Bachusem, Astarty nad Adonisem i Astaroty nad Tamuzem. Na starożytnych wizerunkach Semiramida występuje z kołczanem pełnym strzał i łukiem jako egipska Izyda, grecka Artemida, syryjska Aszera i rzymska Diana. Jest rzeczą nieistotną, że bogowie i boginie politeistyczni występują pod różnymi nazwami ale dotyczy to tych samych ubóstwianych istot ludzkich.

W prawdzie przedmiotem kultu w politeizmie są wyniesieni na piedestał świętości - ubóstwiani ludzie, to w rzeczywistości za takim pośrednictwem czczony jest szatan i upadli aniołowie. Aby umocnić wiarę w czczenie niewidzialnych duchów, szatan skojarzył takich bogów z widzialnymi przedmiotami natury, jak słońce, księżyc i gwiazdy (5 Mj 4,19; 2 Krl 17,16; 21,3-5; Jr 7,18; 8,2; Dz 7,42); ziemię wraz z przedmiotami znajdującymi się w niej i na niej, w tym drzewa, góry, rzeki, kamienie, sklepienie nieba, atmosfera itd. W takich przypadkach bogowie byli uważani za duchy przedmiotów, w których rzekomo zamieszkują i według swojej woli je opuszczają. Energia działająca w tych przedmiotach była poczytywana za przejaw działania zamieszkujących tam bogów, podobnie jak duch mieszka w ciele. Na takiej zasadzie było czczone słońce jako Baal-szatan, księżyc jako Astarot - bogini miłości, inni demoni byli czczeni pod postaciami różnych planet i gwiazd. Ziemię rozumiano jako matkę, a niebo było ojcem bogów. Tak się sprawa przedstawia z głównymi bogami i boginiami politeistycznymi. Uosabianie, a potem czczenie przedmiotów natury, szczególnie tak wielkich, jak niebiosa, lądy, morza, sklepienie, atmosfera, słońce, księżyc, gwiazdy było pierwotną formą politeizmu, wynalezioną przez Nimroda i jego żonę. Następnie dodali oni cześć dla upadłych aniołów i ich potomstwa jako bogów i półbogów. Natomiast po śmierci Nimroda, Semiramida - Izyda włączyła cześć dla przedmiotów natury m. in. by dowieść, że Ozyrys nie umarł ale swoją obecność manifestuje poprzez dzieła natury. Takimi sposobami szatan z demonami zapewnili dla samych siebie cześć i służbę pogan. Inni, drugorzędni bogowie i boginie byli uosabiani przez niższego rzędu przedmioty natury i za ich pośrednictwem przejmowali hołd, jak przez

nimfy lasów, źródeł, gór, mórz, faun itd. Jeszcze inni jako słudzy bogów. Abstrakcyjne przedmioty, jak prawo, sprawiedliwość, strach, pamięć, śmierć, honor, cnota, pokój, zwycięstwo itp. uosabiały demonów i służyły za środek do oddawania im czci. Również cywilni władcy jako rzekomi potomkowie bogów byli za życia czczeni jako bogowie. Tymi sposobami pod postacią różnych przedmiotów natury, osób i myśli, szatan z upadłymi aniołami zapewnili sobie cześć religijną.

Bałwochwalstwo, z małymi wyjątkami (np. w religii Persów) jest ubocznym produktem politeizmu. Opiera się ono na niezdolności przeciętnego, niekulturalnego człowieka do czczenia niewidzialnego ducha, bez jego widzialnego wyobrażenia, w którym on rzekomo ma zamieszkiwać. Bałwany miały bardzo różnorodne postacie, proste fetysze i wszelkiego rodzaju amulety. We wcześniejszych religiach politeistycznych i w późniejszych afrykańskich, były to pnie drzew, kamienie, brzydkie figury wstrętnych bogów i bogiń niby upiększających świątynie Indii, Chin, Japonii itd. Inne były podobiznami ciał ludzkich z głowami różnych zwierząt, ptaków, gadów itp. jak np. w Egipcie, lub cudownymi dziełami greckich i rzymskich malarzy i rzeźbiarzy. Utrzymywano, że obrazy i malowidła nie były samymi bogami lecz ich materialnymi wyobrażeniami, w których tylko zamieszkiwali. Stąd i w naszych czasach zdarza się w kościołach rzymskich i greckich wiara w obrazy mrugające, uśmiechające się, wylewające łzy, krwawiące, mówiące itd. Bałwanom tym, ich wyznawcy przez wzgląd na wiarę w aktualną obecność przedstawionej osoby, oddają taką cześć jak dla samego bóstwa. Do takich fetyszów, amuletów, czarów i bałwanów należą relikwie świętych, o których np. kościołach krąży fama, że się pocą krwią, cudownie leczą i ratują w nieszczęściach, lub np. medaliony z madonną. W ten sposób szatanowi i demonom udało się zapewnić cześć, rozumnego człowieka, do takich bałwanów.

We wszystkich politeistycznych religiach istnieje stan kapłański, który jest przedstawicielem i pośrednikiem bóstw z ich czcicielami. To za ich pośrednictwem bogowie (szatan z demonami) na różne sposoby upiększyli politeistyczne religie, które pierwotnie były przekazane przez Nimroda i Semiramidę. Przez kapłanów bóstwa udzielały odpowiedzi na stawiane pytania. Oni byli dyspozytorami wiedzy dotyczącej mitologii religijnej, rytuałów, wierzeń, sztuk, nauk, literatury

i liturgii. Uczyli czcicieli tylko tego, co chcieli by oni wiedzieli, objawiali „tajemnice” tylko wybrańcom i wtajemniczonym. Z reguły ich rola polegała na składaniu ofiar ludu, za pośrednictwem których rzekomo sprowadzali i zachowywali pokój między czcicielami, a bóstwami. Wielu z nich zeszło do poziomu czarowników, wróżbitów i mediów, poprzez nekromancję pośredniczących w seansach z duchami i tym sposobem utrzymując lud w bojaźni. Taka uprzywilejowana pozycja dawała kapłanom szeroki wpływ na ludzi, a często wyposażała ich w dyktatorską władzę w państwie, rodzinie i w instytucjach religijnych. Ich urzędy, miejsca, władza są dość wyraźnie widoczne w pozycjach zajmowanych przez kapłanów. Kapłani politeistyczni, podobnie jak rzymscy, stanowili dobrze zorganizowaną hierarchię od szczebla podstawowego, aż do kapłana naczelnego, by każdy funkcjonariusz spełniał posługę jaką mu szatan przeznaczył do wykonania.

Politeistyczni kapłani są wspomagani przez niższego stopnia urzędników w postaci mnichów i mniszek. Praktycznie są oni obecni we wszystkich politeistycznych religiach. Są poddani regułom celibatu lecz nie cnotliwości. Jako część ich religijnych rytuałów, mnisi poddawali się najpodlejszym występkom. W związku z rytuałami świątyni bogini miłości, w formie religijnej czci, od mniszek wymagano by pełniły rolę świątynnych prostytutek. Nie ma potrzeby na tym miejscu przedstawiać całej ohydliwej niemoralnych procedurów uprawianych w świątyniach pogańskich. Takiemu samemu celowi miało służyć zakonne życie w grecko i rzymskim kościele. Badając choćby średniowieczną historię kościelną, w tym stanu zakonnego, możemy skonstatować, że niewiele odbiegało ono od życia w pogańskich monastyrach. Lecz tacy mnisi, jak Abelard i inni świątobliwi zakonnicy i zakonnice byli prawdziwą solą w tych społecznościach, dzięki czemu nie udało się szatanowi zepchnąć ich do poziomu wspólnot pogańskich.

Wszystkim politeistycznym religiom szatan przydzielił świątynie jako miejsce przebywania bóstw, składania ofiar oraz by zgodnie z wyobrażeniami czcicieli mieli miejsce do kontaktowania się z niewidzialnymi bóstwami. Centralne miejsce w świątyniach zajmowały ołtarze, na których składano ofiary dla przebłagania i przypodobania się bóstwom. Sklepienia ołtarzy były otwarte, by dym z kadzideł mógł się wznosić ku niebu. Kult politeizmu był uprawiany prywatnie w

domach i publicznie w świątyniach. W kapliczkach domowych obrzędy prowadziła zwykle głowa domu, a w świątyniach według ustalonego rytu, kapłani. Ofiary miały różne postacie, krwawe i bezkrwawe, w celu pogodzenia ofiarodawców z bóstwem; miały charakter błagalny, dziękczynny bądź oddający jemu cześć i chwałę. W większości przypadków w politeizmie były składane ofiary ludzkie - dzieci na rozpalonych do czerwoności rękach Molocha, wrzucanie dzieci do wód Gangesu, palenie żywych wdów z ciałami mężów, jak w pogrzebowych rytuałach Indii oraz ofiarowanie ludzi dla przebłagania bogów.

Na powyższych przykładach, deprawujący charakter politeizmu jest aż nadto widoczny. Odwraca on człowieka od prawdziwego Boga i życia według Jego zasad, od wiary i służby jednemu Bogu, prowadząc do wiary i służby szatanowi i podległym mu demonom. Nie wiecie do doskonałości w zakresie religijnym lecz eliminując rozum, czyni człowieka podobnym do bezrozumnych zwierząt. Skutki politeizmu na charakter ludzi i społeczeństw są nad wyraz ujemne. Prawie zawsze cywilizacja narodów politeistycznych była na niskim poziomie i zawsze były one pod działaniem najbardziej zdegradowanych zwyczajów i ideałów. Politeizm bezpośrednio zdeprawował ich religijny, jak i moralny charakter oraz zaszczepił ducha bojaźni, przesąd i służalczość wobec bogów, dusząc w ten sposób prawdziwą wiarę, nadzieję, miłość i posłuszeństwo. Rozwinął samolubstwo i tłumił miłość obowiązkową oraz miłość bezinteresowną wobec bliźnich. On schlebiał niższym skłonnościom zdeprawowanego z natury serca, pozostawiając każde następne pokolenie gorszym od poprzedniego. Zamiast wdrażać braterstwo ludzi utworzył kasty, których szczyt został osiągnięty w postaci kasty np. braminów i pariasów w Indii. Tłumił on prawo do życia, wolności i dążenia do szczęścia. Wszędzie czynił swych wyznawców zmysłowymi i zdegradowanymi, szczególnie w sferze seksualnej. Jego forma papieska wypielegnowała wiele z wyżej wymienionego zła. Oskarżeniem politeizmu na zawsze pozostaje odcinek Biblii spod pióra ap. Pawła do Rzymian 1,21-32.

Ap. Paweł, Dawid i Mojżesz służą pomocą w zdemaskowaniu bogów politeizmu i zapoznaniu się ze zgubnymi skutkami jego oddziaływania na narody wyznające tego rodzaju błędy. Powiadają oni, że bogowie politeizmu są diabłami, demonami (I Kor 10,20; Ps 106,37; 3 Mj 17,7; 5 Mj 12,17), że szatan jest ksiądzem, bogiem tego świata (J 16,11; Ef 2,2)

oraz, że w swoich rządach na ziemi ma on do dyspozycji innych upadłych aniołów (Ef 6,11-12). Jednym słowem, poprzez tych zmarłych i następnie rzekomo ubóstwionych - znanych na ziemi ludzi, szatan ze swymi dwoma współtowarzyszami spowodowali oddawanie im najwyższej czci jako rzekomo trójjedynemu Bogu. Inny demon jest czczony pod nazwą „królowej nieba” - najwyższej bogini, a jeszcze inni odbierają cześć pod nazwami bogów i bogiń. Innymi słowy politeizm pod postaciami bogów i bogiń pogańskich jest demonizmem - religią diabłów. Szatan wymyślił politeizm dla dwojakich celów: odwrócenia umysłów i serc ludzkości od prawdziwego, jedynego Boga i sprawiedliwości, a zwrócenia i ujarznienia ich serc i umysłów ku sobie jako ich bogu, by służyli niesprawiedliwości, co mu się z większością ludzi niestety udało. Z tego punktu widzenia patrząc, możemy zrozumieć dlaczego w Biblii jest tak pełno oskarżeń pod adresem religii pogańskich.

Do śmierci Nimroda, tylko dwie obietnice były udzielone ludzkości: jedna w Edenie, a druga wkrótce po potopie. Pierwsza dotyczyła Boskiego planu zbawienia w zarysach dotyczących nasienia niewiasty i nasienia węża, ich wzajemnej walce, zniszczenia głowy węża przez nasienie niewiasty oraz zadawanie dotkliwych cierpień jej nasieniu ze strony potomstwa węża (I Mj 3,15). Druga, główna obietnica obejmowała Semitów, wtórna potomków Jafeta, a przekleństwo miało się stać udziałem Chamitów (I Mj 9,25-27).

Jaki użytek uczynił z tych wiadomości szatan? Otóż, przedstawił Semiramidę (Izydę) jako matkę nasienia w osobie jej syna Ozyrysa, zaś Melchizedeka - króla pasterzy, sprzeciwiającego się Ozyrysowi, usytuował jako rzekome nasienie węża. Opozycja sprawiedliwych wobec Ozyrysa, w tym jego uśmiercenie, według szatana było jedynie zadrażnieniem pięty rzekomego nasienia niewiasty. Ubóstwienie Ozyrysa po jego śmierci było poczytane za gloryfikację tego fałszywego nasienia. Błogosławieństwo dla Semitów wyraża się w politeistycznych naukach o zbawieniu tylko wybranych -wtajemniczonych, zaś błogosławieństwo dla Jafeta ma objąć tych z ludzi, którzy udzielają wsparcia wybrańcom, wtajemniczonym w te misteria. Można to zilustrować na panujących i poddanych w państwie i odstępczych systemach religijnych. Przekleństwo wiecznego zniszczenia większości ludzkości w przeróżnych kaźniach (za nie udzielenie wsparcia w/w

dwu kategoriom ludzi rzekomo zbawionych) - za rzekome zło jakie popełnili w stosunku do nasienia, szatan przedstawił jako przeklęcie Chama. W tych upozorowanych na prawdę mistyfikacjach prawdziwego Boga w umysłach ludzi, szatan siebie posadził na piedestale Boga. Aktualnie, źli ludzie zostali przedstawieni jako wzory do naśladowania, a tych którzy przeciwstawiali się złu, zostali pokazani jako uosobienie wszelakiego zła. W miarę jak Pan Bóg za pośrednictwem patriarchów, Mojżesza, proroków, Pana Jezusa i Kościoła objawiał ukryte do pewnego czasu różne zarysy swojego planu, równolegle szatan uzupełniał religie politeistyczne różnymi dodatkami, czego arcydziełem jest monstrum zw. papieżem. W nim możemy zobaczyć sfałszowanie w każdym szczególe wszystkiego, co dotyczy prawdziwego nasienia, jego dzieła i panowania.

Kolebką politeizmu była Babilonia, skąd przeniknął on do innych krajów, w szczególności do Egiptu. W trakcie poszukiwania odpowiedzi na pytanie: jakimi sposobami tak typyczny (Jr 51,7), jak i mistyczny Babilon upajały ludzkość fałszywą doktryną - tego faktu nie należy wypuszczać z uwagi. Właśnie ta okoliczność zaważyła, że Bóg użył politeistycznego Babilonu jako obrazu na chrześcijański Babilon. Do tego mistycznego Babilonu udało się szatanowi przenieść tyle politeistycznych rytuałów (nadając im chrześcijańskie nazwy przy zachowaniu ich zewnętrznych i wewnętrznych form), ile było w stanie przyjąć.

I tak wyznaniowe chrześcijaństwo adoptowało z pogaństwa trynitarną doktrynę, która zajęła centralne miejsce, należące wyłącznie do jedyne Boga. Rytuały i czas „Bożego Narodzenia” stały się zbieżne z obchodzonymi przez politeistów urodzinami Nimroda. Cześć dla madonny i jej syna odpowiada czci oddawanej pogańskiej bogini matce i jej synowi. Rzymskie wielkopostne nabożeństwa mają wiele wspólnego z charakterem okresu żałoby politeistów z powodu śmierci ich boga-zbawiciela. Niebiblijne wywyższanie Marii, opłakującej śmierć Jezusa jest odpowiednikiem opłakiwania przez Semiramidę-Izydę śmierci Nimroda-Ozyrysa. Zmartwychwstanie Jezusa w ciele ludzkim jest równoznaczne w ubóstwianiu przez politeizm Ozyrysa. Cześć dla serca Jezusa jest czią oddawaną przez politeizm sercu Ozyrysa itp. Msza jest odtworzeniem istniejącej w politeizmie śmierci ich boga-zbawiciela. Dalsze podobieństwa istnieją w usznej spowiedzi,

zadośćuczynieniu, ascetyzmie, życiu zakonnym, kapłaństwie i jego celibacie, hierarchii z papieżem jako jej głową, w szatach, ceremoniach i pokrewnych rytuałach. Te fakty dowodzą, że szatan, oprócz zaszczepienia w systemach religijnych chrześcijaństwa wypracowanych w pogaństwie cech politeistycznych sfałszował wszystko, co dotyczyło się prawdziwego Chrystusa tak w doktrynie, organizacji i dziełach.

Z powodu pogańskiego charakteru rzymianizmu, przenikniętego babilońskim politeizmem, Bóg nazywa go mistycznym Babilonem. Znajomość rzeczywistej natury i skutków politeizmu umożliwia w większą sympatią śledzenie pełnej gorliwości walkę proroków w przeciwstawianiu się jego zgubnym wpływom przenikającym do Izraela. W tym, jedynie wyznającym czysty monoteizm narodzie, była toczona nieubłagana walka z politeizmem. Następnie jej terenem stało się chrześcijaństwo. I tu Bóg znalazł godnych obrońców monoteizmu, prawdy o jednoosobowym Bogu Jahwe oraz okupowej ofierze Pana Jezusa, które szatan ze szczególną zaciekłością profanował babilońskimi błędami. Przywódcy dziesięciu reformacyjnych ruchów, wspólnie ze wspomagającymi ich zwolennikami, pobili obosiecznym mieczem (Hbr 4,12) wszystkie fałszywe doktryny, poprzez obalenie ostatniego, fundamentalnego kłamstwa z Edenu (I Mj 3,4-5; J 8,44), powielonego w starożytnym Egipcie, że umiera tylko ciało, a od tego momentu dla duszy w bycie duchowym-anielskim dopiero zaczyna się prawdziwe życie - doświadczanie szczęśliwości w niebie lub zła w wiecznych męczarniach, w piekle. W świetle tej doktryny, śmierć Pana Jezusa nie była potrzebna. Ta walka trwała symbolicznych 2300 dni-lat - od r. 454 p.n.e. reformy Nehemiasza, w tym dotyczącej odbudowy murów, zwrotu naczyń wyobrażających biblijne nauki (Dn 8,14; 9,24-27; Iz 52,11). Jak opiewało powyższe proroctwo, finalne oczyszczenie chrystocentrycznych prawd w mistycznym Babilonie miało miejsce w okresie Reformacji i zakończyło się 1846 r. w ruchu drugiego Adwentu. **„Bo swoim aniołom (postańcom) dał rozkaz o tobie aby cię strzegli ...abyś nie uraził twej stopy o kamień ... a lwa i smoka będziesz mógł podeptać”** (Iz 8,14; Ps 91:1-16).

MOJŻESZ PISARZEM KSIĘGI RODZAJU

*Z mego serca tryska piękne słowo i utwór mój
głoszę dla króla mój język jest jak rylec bieglego
pisarza... wdzięk rozlał się na Twoich wargach. –*

Ps 45,1-3.

Biblia stanowi skarbnicę prawd objawionych i jest jedyną regułą wiary i życia dla ludzi głęboko wierzących w Boga (5 Mj 4,2; Iz 8,20).

Źródłem wszelkich niezmiennych zasad, samoistniejącym bytem jest Bóg „Wszechmogący, pełen potęgi, świętości, bogaty w prawości” - (Hiob 37,23), bo „sprawiedliwość i sąd (prawo) są gruntem (podstawą) stolicy Twojej. Miłosierdzie i sąd i prawda kroczą przed Tobą” -

Ps 89,15-16).

Biblia jest księgą nad księgami, jest pełna prostoty, harmonii, odznacza się pięknnością, wzniosłością, skutecznością i praktycznością, mając przy tym w sobie przekonywającą moc dla serca i umysłu. Stąd też jest uznanym w literaturze światowej bestsellerem. „O, jako są słodkie słowa Twoje podniebieniu memu. Nad miód są słodsze ustom moim” (Ps 119,103).

Biblia hebrajska Starego Testamentu dzieli się na trzy części: **Torah, Nebiim i Ketubim** - *Zakon, Prorocy, Pisma*.

Księgi te z polecenia Boga zostały podzielone na zasadzie urzędowego stosunku ich pisarzy do Boga. Mojżesz był prawodawcą i dlatego księgi przez niego napisane jako Torah, zajmują przednie miejsce (1 Mj, 2 Mj, 3 Mj, 4 Mj, 5 Mj). Nebiim -pisali prorocy (Jr 1,1-10; Ez 1,3; 2,3; 3,4-17; Am 1,1;7,14). Ketubim - pisali mężowie stanu, jak: Dawid, Salomon, Daniel, Ezdrasz, Nehemiasz.

Chociaż Biblia była pisana około siedemnaście stuleci przez czterdziestu dziewięciu pisarzy, to jednak wszystkie jej części (przy zachowaniu różnorodności form literackich) tworzą jedną całość, wzajemnie się uzupełniają, są przeniknięte Boską dyspozycją Ducha Świętego.

Przez wszystkie wieki tak Żydzi, jak i chrześcijanie wierzyli, że Pięcioksiąg z Bożej inspiracji zredagował Mojżesz. Lecz w epoce oświecenia, szczególnie w XIX w. Biblia, a osobiwie Księga Rodzaju

została poddana ostrej krytyce. Gdyby udało się podważyć wiarygodność którejkolwiek z ksiąg Biblii, zostałyby obniżona jej wartość dowodowa i nie mogłaby nadal stanowić podstaw wiary.

Zapoznamy się zatem z obroną księgi Rodzaju i Mojżesza jako jej pisarza oraz źródłami, którymi mógł się posłużyć w trakcie jej redagowania. „Teraz tedy, o Izraelu, słuchaj ustaw i sądów, których Ja was uczę, abyście je czynili w ziemi do której idziecie, abyście ją dziedzicznie posiadli" (5 Mj 4,1,2,14).

Biblia w sposób konstruktywny buduje wielki system filozofii duchowej przenikający Boski Plan, równocześnie wykazując w co nie powinniśmy wierzyć w zakresie błędnych doktryn, przepisów, obietnic, napomnień, prorocत्व, historii i typów. Zawiera ona dostateczny arsenał argumentów i za pośrednictwem wersetów odpiesa ataki i błędne przedstawiania jej treści, bowiem: „pismo przez Boga natchnione jest pożyteczne do nauki (prawd wiary), do wykrywania (odrzućania) błędów" (2 Tm 3,16). Studiując z Bożą pomocą Księgę Rodzaju, chronologię biblijną i orientalną, a także badając korzenie fundamentalnych błędów wywodzących się z kręgów świata antycznego, będziemy mogli doświadczyć, że *„Wszelka broń przeciw tobie sporządzona -zawiedzie, a wszelki język, który oskarży cię w sądzie - pokonasz" (Iz 54,17 BP).*

Historia biblijna sięga najgłębszych korzeni bytu ludzkości. Napotkała ona jednak na trzy rodzaje przeciwników:

1) jawnych, **2)** tych, którzy uchodzą za jej przyjaciół, **3)** tych, którzy ją cenią, stają w jej obronie, ale swymi interpretacjami obniżają jej wartość. Do tych ostatnich należą ludzie kościołów wszystkich okresów, którzy swymi błędnymi, uwłaczającymi Bogu i Biblii doktrynami przynoszą jej największą szkodę.

Do jawnych wrogów Biblii czasów starożytnych można zaliczyć Celsusa, którego zarzuty kompletnie obalił Augustyn, a Porfiriuszowi pełną odpowiedź dał Euzebiusz z Cezarei.

Nowożytnymi nieprzyjaciółmi Biblii byli filozofowie francuskiego oświecenia, jak Volter, Montesquieu, d'Alembert, de la Mettrie, następnie Helvetius, Holbach, Diderot, Condiliac, Condoreet, którzy podejmowali wszystkie problemy epoki, w tym dotyczące historii i człowieka, demaskowali przesady, a także podważali wiarygodność

wielu prawd objawionych. Utorowali oni drogę do wyłonienia się od 1855 r. tzw. „wyższego krytycyzmu”, a dały mu początek takie książki, jak: *Teologia Starego Testamentu* Watke'go, *Pastoralne pisma* Bayera i *Życie Jezusa* Straussa, opublikowany w 1863 r. *Żywoć Jezusa* Renana oraz wydane w 1859 r. książki Darwina *O pochodzeniu gatunków*, a w 1871 r. *O pochodzeniu człowieka i o doborze płciowym*.

Katolik - oratorianin - R. Simon, w swoim dziele w 1678 r. zwracał uwagę na niezgodności chronologiczne i logiczne, anachronizmy, powtórzenia, różnice stylu konkludując, że nie można uznać Mojżesza za autora całego Pięcioksięgu lecz tylko części prawnej i ks. Rodzaju, że aż do Ezdrasza dochodziły różne uzupełnienia. Prawie wiek później, pastor Witter (+ 1711) z Niemiec i katolicki konwertyta Jean Astruc - lekarz francuski, w 1753 r. publikuje dzieło, które wykreowało go na ojca współczesnego „wyższego krytycyzmu” w aspekcie t.zw. teorii dokumentalnej. W oparciu o różne imiona na oznaczenie Boga -Elohim i Jahwe, rozróżnia dwa równoległe dokumenty, zwracając uwagę na powtórzenia. Według niego Mojżesz miał zredagować ks. Rodzaju w dwóch różnych kolumnach, a jego następcy dokonali zespolenia obydwu dokumentów.

Skrajni racjoniści protestanczy, jak: J.G. Eichom (+1827) rozciągnął tę teorię na cały Pięcioksiąg, K.D. Uqen (+1834) odkrywa nowy dokument „*Kodeks Kapłański*”, a w 1854 r. E. Riehm dodaje jeszcze jeden dokument „*Deuteronomisty*”. I takim sposobem powstała teoria czterech źródeł dzisiejszego Pięcioksięgu: J - Jahwisty (jahwistyczny), E - Elohista (elohistyczny), P - Priesterkodex (kapłański) i D -Deuteronomista (ks. Powtórzonego Prawa). Właściwymi teoretykami teorii czterech źródeł byli: E. Reuss, K.H. Grag, A. Kuenen i W. Wellhausen i dlatego nazywane jest ich nazwiskami, a najczęściej Wellhausena. Welhauzjańska datacja dokumentów w świetle współczesnej archeologii, z którą on się nie liczył, została odrzucona. Współczesnym mistrzem teorii dokumentalnej jest O. Eissfeld. Przyjmuje on nie cztery źródła, ale siedem, a nawet osiem. Wnioskowano, że Pięcioksiąg był ostatecznie zredagowany od 1000 do 1200 lat po Mojżeszu.

Drugiemu etapowi rozwoju teorii dokumentalnej nadał bieg prof. Wolf z Niemiec. We wstępie do swojego wydania poematów Homera (1795) twierdził, że w czasach Homera (ok. 800 pne) Grecy nie znali

sztuki pisania, przekazując poematy z pamięci, aż wreszcie w czasach Solona (ok. 600 pne) wynaleziono pismo greckie. Liberalni krytycy twierdzili, że również w czasach Mojżesza pismo nie było znane i dlatego nie mógł on spisać Pięcioksięgu, oraz że Biblia nie jest Bożym objawieniem, lecz opisem ewolucji człowieka pod względem religijnym.

Według nich dopiero w czasach Amosa i Ozeasza wykształcił się monoteizm i możliwości spisania Pięcioksięgu, oraz że piąta księga była najpierw napisana, tuż przed pokazaniem jej Jozjaszowi ok. 650 r. p.n.e. Z powodu różniących się stylów Iz 139 i 40-66, (co łatwo wyjaśnić całkowicie różnymi tematami) twierdzili, że pisało ją dwu Izajaszów, którzy pisali po powrocie z Babilonu. W ogóle ich wywody stawały biblijne opisy w rzędzie pobożnych oszustw.

Znany orientalista Winckler (1863-1913) ocenił ks. Rodzaju, zwłaszcza opisy dotyczące Abrahama, jako legendy oparte na mitologii babilońskiej. Przed nim Stucker przypisał mitologiczne znaczenie opisom biblijnym. Wyrazicielem jednego z kierunków tej szkoły zw. Panbabilonizmem, był zmarły w 1922 r. dr. Friedrich Delitzsch. Podkreślał on astralno-mitologiczny charakter biblijnego opisu dziejów patriarchów izraelskich, uważając ich za zdegradowane do rzędu ludzi bóstwa astralne Babilończyków. Pogląd ten przedstawiali w książkach (1906) Jensen i Jeremias. Inni uczeni łączyli zapisy biblijne o patriarchach z mitologią egipską (Volter), z kananejską (Meir).

Dr. F. Delitzsch, wybitny orientalista, stał się w starości schyłkowym przedstawicielem racjonalizmu biblijnego, sięgającego swymi korzeniami do deizmu. Dnia 13 stycznia 1902 r. jako prezes Niemieckiego Towarzystwa Wschodniego, w obecności cesarza, dworu cesarskiego i licznej doborowej publiczności, wygłosił wykład pt. „Babel und Bibel” (Babilon i Biblia), starając się odpowiedzieć skąd się wzięła Biblia. W rok później, gdy powrócił z Mezopotamii, wygłosił referat na ten sam temat i oba zostały przetłumaczone pod w/w tytułem na wiele języków i opublikowane w ogólnej liczbie 70 000 egz. Udowadniał w nich, że wszystko, co pięknego posiada Izrael, to zawdzięcza nie Objawieniu Bożemu - Biblii, lecz kulturze babilońskiej, jak monoteizm, instytucje itp., które zostały żywcem przyjęte z Babilonii. Stąd przyjęło się hasło:

„Biblia nie jest objawiona lecz skopiowana”. Wrażenie było olbrzymie: archeologię wykorzystano przeciw Biblii.

Wielcy egzegeci tego okresu, to Eichhom, de Wette, Ewald, Wellhausen (XIXw) oraz Gunkiel, Grossmann, Delitzsch (pocz. XX w.); świetni znawcy języków, doprowadzili do okaleczenia najwyższego i najgłębszego sensu Biblii.

Do nowożytnych nieprzyjaciół Biblii możnaby zaliczyć: Bolingbroke, Hume, Paine, Brandlaugh, Ingersoll. W nowszych czasach wybitni krytycy, jak: Vatke, Baur, Strauss, Reman, Graf, Kuenen, Wellhausen, Dilman, Driver, Cheyne itd., działając jako przyjaciele Biblii, będąc profesorami dla jej obrony i egzegezy, zdradzali ją otwartym wrogiom. Zostali oni pokonani argumentami prawdziwych obrońców Biblii, jak: Neader, Hengsenberg, Zahn, Koenig, Rupprechet, Gree, Urquhart, Sayee itd. Ataki ewolucjonistów, jak: Darwin^{Na}, Huley'a, NeackaFa, Spensera na różne części Biblii zostały w sposób dostateczny obalone przez takich obrońców Biblii, jak: Harrison, Wilford, Mendel, Batesan, Dawson itd. W rzeczywistości, ani jawni wrogowie, ani rzekomi przyjaciele nie wyrządzili tyle szkody Biblii, co uczynili jej przyjaciele z dobrymi intencjami, a byli nimi ludzie kościołów wszystkich okresów, poniżający Boga i Biblię swoimi doktrynami.

Wyższy krytycyzm w formie dokumentalnej wytworzył dwa złudzenia: 1) przez a la Astruc użycia imion Elohim i Jahwe

2) a la Wolf, że w czasach Mojżesza nie była znana sztuka pisania. Tylko wówczas, gdy jest zachowana odrębność znaczenia tych dwu imion Boga, można uniknąć zamieszania na tym punkcie. Słowo Elohim występuje w akcie stwórczym Boga, określa działanie Jego Wszehmocy - siły. Natomiast Jahwe -samo egzystujący, doskonały w przymiotach charakteru, akceptuje Jego związki w przymierzu z człowiekiem - Adamem i Ewą (Oz 6,7). Obie nazwy mają miejsce wówczas, gdy ma to łączność z działaniem Bożej mocy i przymierzy.

Dziewiętnastowieczny racjonalizm, na dowód że ostatecznej redakcji Pięcioksięgu dokonano po rozpoczęciu panowania Saula, przytacza werset: *„Ci też byli królowie, którzy byli z ziemi Edomskiej, pierwszej niż królował król nad synami Izraelskimi”* (1 Mj 36,31). Nie ma tu mowy o królach Izraelskich sprawujących władzę „w Izraelu” lecz Edomskich, zanim nad Izraelem zapanował król - faraon w czasie niewoli egipskiej (2 Mj 1,8-14). Wymieniony ostatni król Edomski Hadar, w trakcie pisania przez Mojżesza tej relacji, żył w jego czasach, ponieważ nie została zamieszczona wzmianka o jego śmierci (1 Mj 36,39; 4 Mj 20,14).

Silą przeciwstawną wyższemu krytycyzmowi okazała się archeologia. Posługuje się ona starożytnymi tekstami jako

przewodnikami, szukając ich potwierdzenia w fizycznych pozostałościach po dawnych czasach. Badania archeologiczne na terenach antycznego świata biblijnego pomogły odkryć olbrzymie ilości dokumentów, które w każdym szczególe potwierdziły historyczną wartość zapisów biblijnych. Na skutek tego, dzisiaj powszechnie się uznaje, że pierwszy rozdział ks. Rodzaju pokrywa się ze współczesnymi, naukowymi opracowaniami na temat powstania wszechświata. Opis stworzenia, a także niepodważalne odkrycia geologii i archeologii obaliły ich poglądy. Zaprzeczali historyczności potopu, aż odkryto epos Gilgamesza, bardzo podobny do I Mj 6-8 oraz znaleziono w lodach Sybiru zamrożone zwierzęta z zieloną trawą w ich żołądkach, zatopione wodami potopu. Podważali historyczność I Mj 14 twierdząc, że wymienieni tam królowie nigdy nie panowali nad Palestyną, aż wykopaliska dowiodły, że ich władza rozciągała się na wybrzeże morza Śródziemnego. Nie wierzyli, że Żydzi byli w niewoli w Egipcie, aż stela Ramzesa Wielkiego znaleziona w 1884 r. w Betsen (biblijne Bet-Szean) dostarczyła opisu ich niewoli, w czasie pobytu tam Mojżesza, budowy miast Pithon i Ramesseum, które M. Naville - szwajcarski archeolog odkopał i udowodnił ich istnienie. Odrzucali zniszczenie Sodomy itp., aż archeologowie odkryli ich ruiny i dowody gwałtownego zniszczenia ogniem. Podbój Kanaanu przez Jozuego potwierdziły listy z Tel-el-Amarna. Pomniki babilońskie i asyryjskie potwierdziły opisy ksiąg Królewskich i Kronik. Odkryto piece hutnicze Salomona, zbudowany przez Ezechiela tunel, a na nim hebr. inskrypcję, opisującą zakończenie drążenia tunelu przez dwa zespoły, które spotkały się w środku.

Jak na to wskazują liczne gliniane tabliczki, rzeźby, inskrypcje w świątyniach, na nagrobkach i papirusy, że jeszcze przed Abrahamem, Egipcjanie mieli hieroglify, Babilończycy paralelnie pisane cyfry, napisy klinowe, alfabet, pismo sylabiczne itp. Tabliczki z Tel-el-Amarna odkryte w 1887 r. w archiwum faraonów, w tym zawierające raporty dotyczące Palestyny -czasów jej podboju przez Jozuego - całkowicie obaliły i to drugie ewolucyjne złudzenie.¹

„Datowanie przez wyższy krytycyzm początku Pięcioksięgu na VII do V wieku p.n.e. stoi w ostrej sprzeczności z geografiami i starożytnymi dokumentami Egiptu. Geografia Egiptu za dni Mojżesza była zupełnie inna od tej 400 lat później, a cóż dopiero 1000 czy 1200 lat później, kiedy Pięcioksiąg był rzekomo pisany. Wyżej zauważyliśmy, jak „pewne

¹ E. XII s.

wyniki" wyższego krytycyzmu upadały pod faktami archeologii, prawa i religii. Teraz zwrócimy się do geografii starożytnego Egiptu i pokażemy, że taki sam los spotyka *go* także od niej. Zmiany polityczne, przez jakie przechodził Egipt, od czasu do czasu wyraźnie zmieniały jego geografję. Geografia wschodniej delty bardzo różniła się w różnych okresach historii Egiptu. Na przykład mapa Egiptu XIX dynastii znacząco różni się od map innych okresów. Historia Starego Testamentu stykała się z Egiptem w trzech różnych okresach: patriarchów, exodusu i królów Izraela. Przyjrzyjmy się teraz historii 2 Mojżeszowej, Księgi Wyjścia. Jeśli 2 Mojżeszowa została napisana od 1000 do 1200 lat po czasach Mojżesza, jak utrzymują wyżsi krytycy, byłaby pełna geograficznych błędów, ponieważ geografia VII, VI i V wieku p. n.e. była zupełnie niepodobna do geografii XVII wieku p. n.e. Co więcej, ci żyjący we wcześniejszych wiekach prawie nic nie wiedzieli o różnicach między geografją tych dwóch okresów, ponieważ geografia tego drugiego nie była znana w tamtych wiekach. Prawdę mówiąc, została ona poznana całkiem niedawno, kiedy ujawniła ją archeologia. W V wieku na podstawie ówczesnej geografii nic nie wiedziano o miastach-składach, Pytom i Rameses, które w tym czasie leżały nieznanie, pogrzebane w piachu. Jednak w 1884 roku dr E. Naville odkrył je dzięki swym wykopaliskom i z napisów dowiedział się, że Ramzes II, faraon czasu ucisku, na którego dworze wychował się Mojżesz, był budowniczym obydwu, a nazwa Ramzes służyła także dla określenia jednego z nich.

Geograficzne szczegóły Egiptu podane w 2 Mojżeszowej w zupełności zgadzają się z geografją, jaka według odkryć archeologii panowała w Egipcie w czasie XIX dynastii, której najzdolniejszym przedstawicielem był Ramzes II. Z papirusów dowiedzieliśmy się wiele o geografii Egiptu w czasie XIX dynastii. Dzięki nim zdołaliśmy zlokalizować wielki mur umocnień, który osłaniał Egipt od strony Azji, zwany w 2 Mojżeszowej Sur. By go ominąć, Izrael musiał iść na południe do Morza Czerwonego.

Na zachód od niego leżał okręg Thukot, Suchot z 2 Mojżeszowej, którego stolicą był Pytom. Ziemia Gosen leżała tam, gdzie umieszcza ją 1 i 2 Mojżeszowa. Meneptah, faraon z 2 Mojżeszowej zbudował Khetem, Etam z 2 Mojżeszowej. Odnaleziono także Migdol z 2 Mojżeszowej. Te fakty geograficzne nie istniały przed XVIII dynastią ani w żadnych kolejnych po dynastii XIX. Tak więc 2 Mojżeszowa musiała być napisana mniej więcej w czasie XIX dynastii, a na pewno nie 1100 lat później, kiedy to wiedza na temat odpowiedniej geografii została utracona. Papirusy podają, że Gosen było wtedy przeznaczone dla

azjatyckich pasterzy (byli nimi synowie Jakuba i ich potomkowie), lecz później papirusy mówią, że ziemia ta została porzucona przez swych pasterzy. Wszystko to w szczegółach zgadza się z opisami 2 Mojżeszowej. A zatem historia, archeologia i geografia umiejscawiają exodus w czasie podawanym przez 2 Mojżeszową. Gdyby 2 Mojżeszowa została stworzona aż 300 lat po XIX dynastii, z powodu znacznych zmian geograficznych następujących po jej upadku oraz upadku dynastii XX, zniszczeniu miast istniejących w czasie poprzedniej dynastii, odpowiednie aluzje geograficzne byłyby inne, ponieważ te poprzednie zostałyby zapomniane, zagrzebane pod ruchomymi piaskami Egiptu, Jakimi byłyby te aluzje, gdyby 2 Mojżeszowa została napisana 1100 lub 1200 lat później - po wygnaniu? Roilyby się one od geograficznych błędów. Tak więc geografia obala „pewne wyniki” krytyków co do daty powstania 2 Mojżeszowe”.

Odrzucając teorię dokumentalną w jej wszelkich odcieniach, nie jest to równoznaczne z negacją istnienia prehistorycznych świadectw dotyczących historii rodu ludzkiego czy też stworzenia świata. Na ich istnienie wskazuje konstrukcja ks. Rodzaju, oparta w dużej mierze na tego rodzaju dokumentach. Nie świadczą one jednak o tym, by było wielu redaktorów tej księgi, lecz że jeden autor mógł się nimi posiłkować w trakcie jej pisania.

W czasach starożytnych dokumenty, rodowody, historie były pisane na kamiennych lub glinianych tabliczkach (2 Mj 32,15-16). Odkrycia archeologiczne dowiodły, że w przedpotopowych czasach istniał wysoki poziom cywilizacji, znajomość sztuki pisania i przechowywania dokumentów.

W Present Truth 61,19-26 ukazał się na ten temat art. pt. „Księga Rodzaju - Boskie Objawienie”, który przedrukowano w TP 68,61. Autor wyjaśnia pochodzenie oraz okoliczności w jakich mogło dotrzeć do Mojżesza dwanaście dokumentów zw. hebr. Toledoth, które w streszczeniu zostaną poniżej przedstawione, z równoczesnym rozszerzeniem niektórych fragmentów.

Dokumenty te są opatrzone zwrotem: „Te są rodzaje”, jak np.: w 1 Mj 2,4; 5,1; 6,9; 10,1; 11,27; 25,12; 25,29; 36,1; 37,2. Na określenie „rodzaj - rodzaje” zwykle jest użyte hebr. słowo „dor”, które tak przetłumaczono w ks. Rodzaju 123 razy. W przypadku rodowodów nad którymi się zastanawiamy, pojawia się w liczbie mnogiej hebr. TOLEDOTH. Słowniki nadają mu kilka znaczeń, a pierwszym jest:

„pokolenia, rodziny, potomkowie ...”. Jest to zatem księga rodowodu, rejestru genealogicznego lub pochodzenia; w drugim znaczeniu jest historią, szczególnie rodzinną ... w tym dotyczącą początku historii pochodzenia jakiegokolwiek rzeczy”.

Z tych określeń wynika, że toledoth oznacza: *potomkowie, rodziny, pokolenia, rodowód, historia, narodziny lub pochodzenie*, zależnie od związku w jakim to słowo bywa używane.

Ogólnie toledoth jest rozumiane (za wyjątkiem 2,4) jako napis (lub nagłówek) tej części, która po tym wyrazie następuje, lecz inni utrzymują, że nie tylko w 1 Mj 2,4, ale w innych miejscach księgi Rodzaju, toledoth występuje jako podpis poświadczający wiarygodność opisywanego zdarzenia. W starożytności, wszelkiego rodzaju sprawy były pisane na kamiennych lub glinianych tabliczkach, uwiarygodnione odcisnięciem stosowną pieczęcią. Faraon powierzał Józefowi pieczęć w formie sygnetu (1 Mj 41,42). Miał ją również Judas (1 Mj 38,18). Posługiwano się nimi za czasów Hioba 38,14 „Aby się odmieńta jak glina pod pieczęcią”. W Ur, L.Woolley odnalazł taką pieczęć.

Wyraz „toledoth” - 1 Mj 2,4 wskazuje, że jest podpisem dotyczącym powyższego sprawozdania (1 Mj 1,1 - 2,3). Natomiast w 1 Mj 36,1,9 stanowi napis, nagłówek poniższej treści, podobnie jak w ks. Ruty 4,18.

Pierwszy toledoth dotyczy wielkiego dzieła Bożego stworzenia w ciągu sześciu epokowych dni, kończący się z zaprzestaniem dzieła stworzenia stwórczego Boga (odpoczynku) w siódmym wielkim dniu. Ten opis stworzenia nie powołuje się na żadnego ludzkiego autora - pisarza, w związku z czym należy wnosić, że został on dany człowiekowi przez Boga. Księga Rodzaju informuje, że Adam rozmawiał i obcował z Bogiem. Mowa była zapoczątkowana w Edenie i nie jest wykluczone, że również pismo (1 Mj 2,19-20,23). Stąd należy się spodziewać, że Adam mógł zapisać otrzymane od Boga informacje zawarte w 1 Mj 1,12,4 toledoth. Później Mojżesz wykorzystał je przy redakcji ks. Rodzaju.

Druga część ks. Rodzaju dotyczy wydarzeń opisywanych w 1 Mj 2,5-5,1 i może stanowić w formie podpisu (1 Mj 5,1) toledoth samego Adama, który następnie dotarł do Mojżesza, chociaż jest możliwe, że Mojżesz mógł go również otrzymać od Boga przez bezpośrednie natchnienie. W 1 Mj 5,1 brzmi: „Teć są księgi (hebr. sepher) rodzajów Adamowych”. Delitzsch tłumaczy „sepher” - uzupełnione pismo. Jeżeli

Mojżesz dodał tutaj słowa „sepher”, to wskazuje, że dokumenty którymi się posiłkował w tej części zapisu były spisanymi kronikami.

Trzeci toledoth zw. Adamowym (I Mj 5,1-6,9) jest genealogią jego rodu aż do Noego i jego synów. Ze względu, że opisuje on o dziejach zaistniałych po śmierci Adama, ta część musiała być dziełem innych osób. Adam żył 930 lat i zmarł 726 lat przed potopem. Z najbardziej miarodajnego przekazu Biblii massoryckiej wynika, że od stworzenia Adama do potopu upłynęło 1656 lat (I Mj 5,3-28; 7,11,13). Noe urodził się 600 lat przed potopem, a było to 1056 r. od stworzenia i 126 lat po śmierci Adama oraz 14 lat po śmierci jego syna Seta. Trzeci przodek Noego Henoch, został 69 lat przed urodzeniem Noego przeniesiony przez Boga w nieznanne miejsce. Istnieje pogląd, że po potopie to właśnie Henoch pojawił się jako Melchizedek.

Znając rok śmierci Adama (930) i datę urodzenia Noego (1056), można ustalić ilu pozostałych przodków Noego i przez jaki okres żyło współcześnie tak z Adamem, jak i z Noem. Syn Seta Enoszun ur. 235 żył współcześnie z Adamem 695 lat (I Mj 5,9-11), z Noem 84 lata, Kenenan ur. 325 r. - z Adamem 605 lat (I Mj 5,12-14), z Noem 179 lat, Mehalelel ur. 395 r. - z Adamem 535 lat (I Mj 5,15-17), z Noem 234 lata. Jered ur. 460 r. - z Adamem 470 lat (I Mj 5,18-20), z Noem 366 lat, Metuszelem ur. 687 r. - z Adamem 234 lata (I Mj 5,25-27), z Noem 600 lat, Lamech ur. 874 r. - z Adamem 56 lat (I Mj 28-31), z Noem 595 lat. Z powyższych wyliczeń z sposób czytelny widać za czym pośrednictwem toledoth Adama został zdeponowany w ręce Noego, który był „mężem sprawiedliwym, nieskazitelny (doskonałym - BG) wśród swojego pokolenia, Noe chodził z Bogiem” (I Mj 6,9).

Czwarty toledoth ks. Rodzaju (I Mj 6,9-10,1) zawiera opis potopu, o przymierzu tęczy, wypowiedzi Noego do synów, błogosławieństwie Sema oraz jego śmierci. Gdyby wyraz przewodni I Mj 6,9 był nagłówkiem, to byłyby to toledoth Noego, w którym ktoś inny dopisał o jego śmierci. A jeśli treść I Mj 10,1 jest podpisem, to byłyby to toledoth synów Noego zdeponowany u Sema, który opisał okoliczności związane z jego wyróżnieniem. Tylko raz w Biblii jest wymieniona archaiczna nazwa „drzewa Gofer”, z którego zbudowano arkę (I Mj 6,14). Zdaje się to wskazywać, że Mojżesz posiłkował się dokumentem starożytnym, gdyż mógłby podobnie postąpić jak tłumacze Biblii Warszawskiej, nazywając je „drzewem żywicznym”.

Piąty toledoth ks. Rodzaju (I Mj 10,1-11,10) podaje rodowody potomków trzech synów Noego i w. 32 zdaje się wskazywać, że mamy tu ich toledoth. Ktoś, kto go spisał, znał wymienione w nich postaci. Noe żył po potopie 350 lat, a Sem 502 lata. Abraham ur. 352 lata po potopie, żył 175 lat, zm. w 527 roku. Noe zmarł dwa lata przed urodzeniem Abrahama, a z Semem Abraham żył równocześnie przez okres 150 lat. Z powodzeniem więc mógł przejąć od Sema i swojego ojca Tarego spisane w ich czasach rodowody. Opis o wieży Babel stanowi dodatek w formie uzupełniającego wyjaśnienia. O ile jednak I Mj 11,10 jest podpisem dokumentu I Mj 10, 1-11,9, to być może został on spisany przez Sema. Wzmianka w I Mj 10,19 aby wszedł „do Sodomy i Gomory” dowodzi, że pisana ona była jeszcze przed zniszczeniem tych miast, a wtedy jeszcze Mojżesza nie było na świecie.

Szósty opis I Mj 11,10-27 zawiera rodowód od Sema do ojca Abrahama-Tarego i stanowi powtórzenie I Mj 10,21-31. Z wersetów 22-27 można wnioskować, że Abraham został spłodzony, gdy Tare miał 70 lat. Tare umarł w Haranie w wieku 205 lat (I Mj 11,32). Wówczas Abraham, mając 75 lat, wyruszył do Chanaanu (I Mj 12,4). Z tego wyliczenia wynika, że Tare spłodził Abrahama nie w 70 roku ale 130. Wymienienie Abrahama być może było podyktowane jego usytuowaniem jako spadkobiercy Bożych obietnic. Najstarszym z trzech braci był Haran i ten jako pierwszy był wówczas spłodzony. Lot, syn Harana, zapewne był w wieku Abrahama, bo przed zniszczeniem Sodomy miał już dorosłe córki, a było to przed urodzeniem Izaaka, gdy Abraham miał 99 lat (I Mj 17,24; 18,1,16; 19,8,15).

Nachor był drugim synem Tarego i poślubił bratanicę Melchę (I Mj 24,15), której wnuczkę Rebekę pojął za żonę Izaak (I Mj 24,67). O ile I Mj 11,27 jest podpisem dotyczącym I Mj 11,10-26, to jest to toledoth Tarego, a jeżeli napisem, to jest to pismo Sema.

Siódmy toledoth I Mj 11,27-25,12 opisuje dzieje rodziny Tarego i kończy się spisaniem potomków Abrahama, zrodzonych z Ketury.

Ósmy toledoth I Mj 25,12-19 jest opisem o 12 synach, śmierci Ismaela i jest wyłącznym opisem Ismaela i jego potomstwa.

Dziewiąta część ks. Rodzaju I Mj 25,19-36,1 omawia narodzenie Izaaka, doświadczenia jego potomków Ezawa i Jakuba, urodzenie się jego dzieci, spotkanie Ezawa z Jakubem oraz wzmiankuje o śmierci Izaaka i należy wnosić, że jest to jego toledoth.

Dziesiąty i jedenasty opis 1 Mj 36,1-37,2 zawiera dwa toledothy Ezawa. 1 Mj 36,1-8 omawia sprawy dotyczące żon i synów Ezawa, a 36, 9-43 po wyliczeniu synów podaje zestawienie jego potomków.

Dwunasta część ks. Rodzaju - 1 Mj 37,2-50,26 w zasadzie opisuje dzieje Józefa i w. 2 można uznać za podpis poprzedzających opisów dotyczących Jakuba i może to być jego toledoth. Następujące po nim opisy 1 Mj 37,2-50,26 nie zawierają wzmianki o toledoth i mogły być napisane przez Józefa lub Mojżesza. Ta część zawiera dużo czysto egipskich słów i wyrażeń, ujawnia ścisłą znajomość egipskich myśli i obyczajów, i jest napisana w pięknym stylu literackim. Jak w/w zapisy mogły dotrzeć do Mojżesza?

Bezsprzecznie, że Jakub osiedlając się w Egipcie, zabrał z sobą wszelkiego rodzaju dokumenty dotyczące historii rodu, które nie mogły ująć uwadze Józefa. Mojżesza uczyli jego rodzice i inni o Boskich obietnicach, a ponadto „wdrożono go we wszelką mądrość Egipcjan” - (Dz 7,22). W czasie 80-letniego okresu przygotowania na wodza Izraela, Opatrzność umożliwiła mu zapoznanie się z treścią dwunastu toledoth.

Powtórzenia, jakie mają miejsce w ks. Rodzaju (np. por. 1 Mj 1,26-27 z 2,7,18,21-24) służyły do pokazania związku pomiędzy oryginalnym toledoth (zgodnie ze starożytną praktyką literacką), a kolejnymi zapisami, w których były dodawane jakieś uzupełnienia.

Przez wiele stuleci wierzone, że Pięcioksiąg jest dziełem Mojżesza i stąd noszą one nazwę ksiąg Mojżeszowych. Józef Flawiusz podaje, że „Z nich pięć, to Księgi Mojżesza, obejmujące Zakon, historię od narodzin człowieka do śmierci prawodawcy” (Contra Appionem 1,8). Podobnie świadczy Filon Aleksandryjski i inni. Bóg nadał hebr. nazwę Torah - Zakon, Prawo, całemu

Pięcioksięgowi, włączając doń Księgę Rodzaju. Autorstwo Mojżesza potwierdzają dowody wewnętrzne (literacka działalność Mojżesza - por. 2 Mj 17,14; 24,4, znajomość Egiptu, pustynny koloryt opisu wędrowniki, względy filologiczne, jedność planu i celu, dowody zewnętrzne (świadcstwo pozostałych ksiąg).

Szczegóły geograficzne Egiptu opisane w ks. Wyjścia, w każdym szczególe zgadzają się z tym, co o geografii Egiptu z czasów XIX dynastii i jej przednim reprezentancie Ramzesie II mówi archeologia. Wiadomości geograficznych XIX dynastii dostarczyły papirusy. Dzięki

nim zlokalizowano wielki mur obronny, broniący Egipt od strony Azji, Szur - jak go nazywa Biblia. Aby go ominąć. Izraelici byli zmuszeni udać się na południe do Morza Czerwonego. Merneftach, faraon, który zbudował Ketem - Etham i Migdol z ks. Wyjścia, również został odnaleziony. Faktów tych nie można potwierdzić w czasach XVIII, ani po XIX dynastii, a w żadnym wypadku nie 1100 lat później, gdy już została zagubiona wiedza o geografii Palestyny z czasów Mojżesza.

Opis z ks. Rodzaju dotyczący życia, śmierci i balsamowania ciała Józefa, zawiera wiele czysto egipskich słów i wyrażeń oraz przedstawia wiele egipskich zwyczajów (I Mj 43,32; 50,2-3,26), co świadczy także, że osoba pisząca była „wdrożona we wszelką mądrość egipską”. Mojżesz, pisząc ks. Wyjścia (2 Mj 24,4; 34,27) rozpoczyna ją od śmierci Józefa, rozwijając zakończony temat ks. Rodzaju. A więc zachowana ciągłość między nimi dowodzi autorstwa jednej osoby. O tym, że ks. Rodzaju pisał Mojżesz, poświadczają dodatkowe objaśnienia dotyczące nazw miejscowości, ich położenie itp. W ks. Rodzaju (14,2,8) jest wymienione starożytne miasto Bela, nieznanne Żydom w czasach Mojżesza, dlatego powstała konieczność wyjaśnienia, że obecnie nazywa się ono Zoar. Dawna dolina Syddim, w czasie opisu, po zniszczeniu Sody i Gomory stała się Słonym Morzem (w. 3). Dawniej znane Miszpat, wówczas Kadesz (w. 7), dolina Szewa - to obecnie dolina Królewska (w. 17). „Studnia Żyjącego ... Jest ona między Kadesz a Bered” (16,14). Kolejna informacja dotycząca miasta Kiriath-Arba, gdzie zmarła Sara, że „to jest Hebron w ziemi

Chananejkiej” zawarta jest w 23,2,19. Ten werset dowodzi, że te słowa nie były pisane po wejściu do ziemi, ale jeszcze przed jej zdobyciem przez Izraelitów (Jozue 14,14-15).

Jak podało czasopismo „Przekrój” z 6.XII.1981 r. „Uczni z Instytutu Technologii w Tel Aviwie wprowadzili do komputera, zaprogramowanego na przeprowadzenie analizy językowej słów, fraz i paragrafów liczący 20 tys. słów oryginalny, hebrajski tekst księgi Rodzaju. Rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania autorów: dwa teksty (chodziło tu o tzw. Elohistyczny i Jahwistyczny) uznawane za różniące się od siebie na wiele różnych sposobów, metodyczny i dokładny komputer ocenił jako ... nie dające się rozróżnić. A więc Księga Rodzaju wyszła spod pióra jednej osoby!”.

Bóg jako autor Księgi Rodzaju, wybrał w osobie Mojżesza najlepszego pisarza do jej napisania i przekazał tę pierwszą księgę wraz ze wszystkimi natchnionymi księgami do depozytu wiernemu kustoszowi - Izraelowi, a potem Chrześcijaństwu.

Drugie źródło informacji, dostępne dla całego rodzaju ludzkiego, stanowi księga natury. „Bo niewidzialna Jego istota, to jest wiekuista Jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznawane umysłem” (Rz 1,20). „Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieło Jego rąk ... po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk i do krańców świata dochodzą ich słowa” - (Ps 19,2-5). W tej skarbnicy wiedzy, uczeni wszystkich dyscyplin naukowych szukają odpowiedzi na podstawowe pytania człowieka: skąd się wziąłem, jaki jest cel życia i dokąd zmierzam? O tym położeniu ludzkości prorokował Amos (8,11-13).

„Oto idą dni, mówi Wszechmogący Pan, że ześlę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienia wody lecz słuchania słów Jahwe. Wtedy błąkać się będą ... by znaleźć słowo Jahwe, lecz go nie znajdą”

Powstaje pytanie: dlaczego? Przecież wszystkie odpowiedzi znajdują się w objawionym Słowie Boga - Biblii, którą też zwą siedmio-działową biblioteką w postaci: doktryn, obietnic, przepisów, napomnień, proroctw, historii i typów. „Mądrość

(Boża) zbudowała dom (prawdy JG), wyciosała w nim siedem kolumn (filarów, słupów - Prz 9,1)! Do dyspozycji poszukiwaczy prawdy stoją otworem cztery gałęzie wiedzy religijnej: 1) językowa, 2) egzegeza - objaśniająca i wykładająca, dzieli się na introdukcję (pisanie wstępów), interpretację i hermeneutykę, 3) historia biblijna i kościelna z takimi dyscyplinami, jak: chronologia, archeologia, geografia Ziemi Świętej i krajów biblijnych 4) teologia systematyczna z apologetyką, dogmatyką oraz teologią moralną - etyką.

Historia, chronologia i inne dyscypliny wiedzy biblijnej są ogólnie dostępne dla wszystkich: „*Błogosławiony ten, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane*” - (Apk 1,3). Czemu więc wiele z tych badań są tak mało owocne i nie przybliżają poszukujących do poznania „słów Jahwe?”.

Otóż, jeśli chodzi o dzieje prehistoryczne, są one okryte mrokiem hadesu - zapomnienia. Jedynym miarodajnym źródłem informacji jest Biblia. Jednak wielu naukowców bądź ją zupełnie ignorowało lub

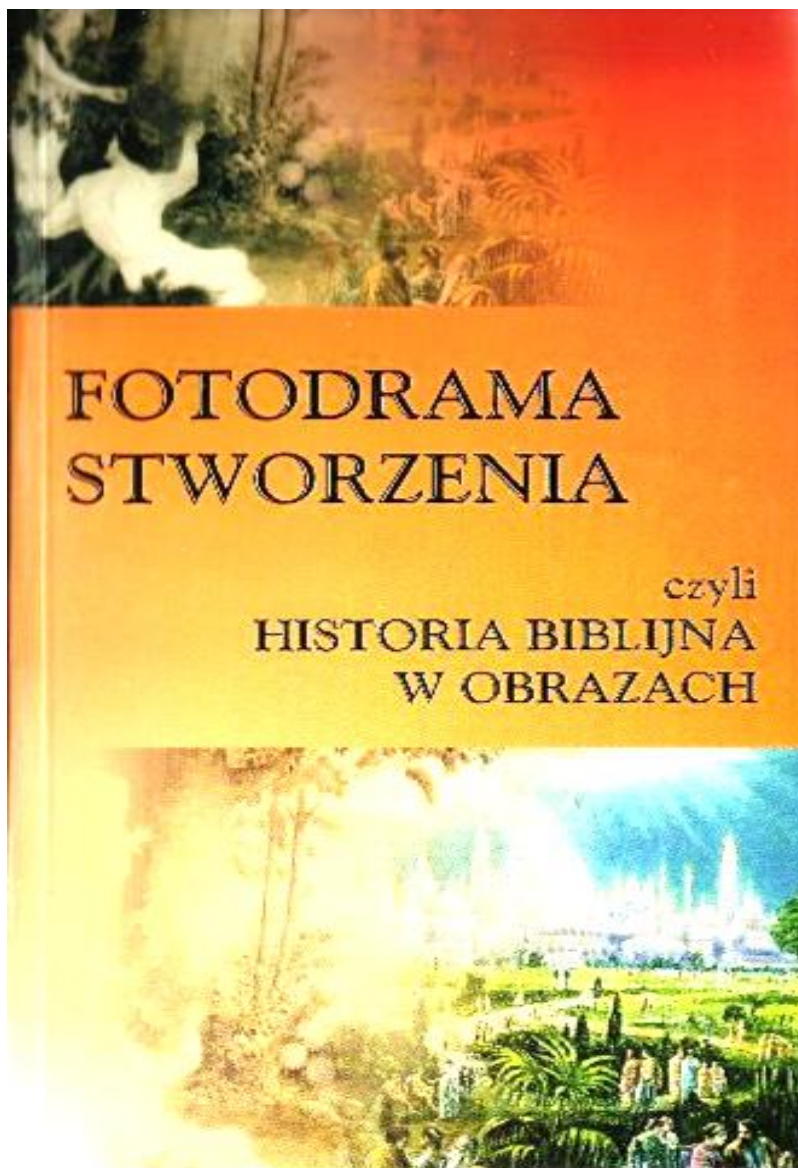
traktowało i traktuje na tyle, na ile jej opisy znajdują potwierdzenie w pozabiblijnych dokumentach, a nie odwrotnie. Będąc ludźmi niedoskonałymi, zbyt łatwo zaufali przewodnikowi „próżnego umysłu swojego. Mają przyćmiony umysł i są dalecy od życia wiecznego przez nieumiejętność, która w nich jest na skutek zatwardziałości ich serca” (Ef 4,17-18).

Na postawione wyżej podstawowe oraz inne pytania, odpowiedź możemy otrzymać od jedyne go źródła prawdy i życia - Wszechmądrych Boga. Do zrozumienia prawdy Bożej niezbędny jest odpowiedni stan serca - przede wszystkim prawdziwa pokora.

W naszym badaniu chronologii, spotkamy się z różnymi uczonymi i ich teoriami. Duch zdrowego zmysłu uzdolni nas do odróżnienia prawdy od błędu

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują” (Rz 8,28), „objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże”

(1 Kor 2,10).



Opublikowana w 1914 rok



NIEBIOŚA OPOWIADAJĄ CHWAŁĘ BOŻĄ

„Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska.” „Głupi rzekł w sercu swoim: Nie masz Boga.” „Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność.” „Niebios opowiadają chwałę Bożą.” – Psalm 111:10; 14:1; 19:2,3

Uznanie bezgranicznej mocy Stwórcy i naszej nicości powinno nas skłonić do szukania mądrości. Badanie dzieła stworzenia jest „kluczem umiejętności”. Używając tego klucza, zaczynamy się przekonywać, że jedynym celem godnym zabiegów jest współdziałanie z dobroczynnymi zamiarami naszego Stwórcy względem Jego stworzenia.

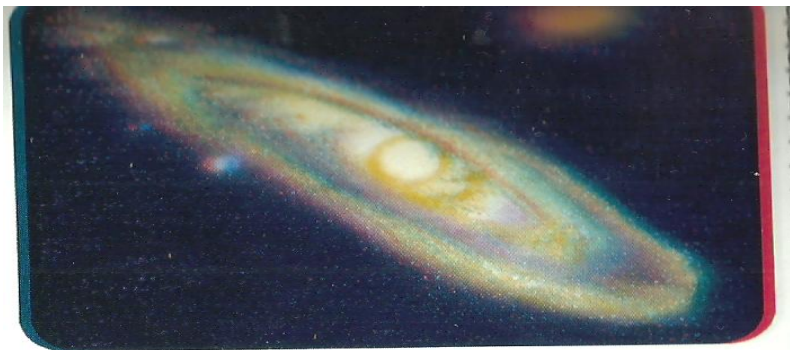
W porównaniu ze Słońcem planety naszego systemu są mało znaczące. Wyobraźmy sobie, że porównamy tarczę słoneczną do wielkiej beczki, Jowisza do niewielkiej pomarańczy, Ziemię i Wenus do ziaren grochu, zaś Merkurego i Marsa do nasionek malin.

Słońce jest trzysta tysięcy razy większe od Ziemi. Pociąg jadący z prędkością 50 kilometrów na godzinę objechałby Ziemię w przeciągu miesiąca, a na okrążenie Słońca potrzebowałby 340 lat.

Dzień i noc są wynikiem obracania się Ziemi dookoła swej osi, zaś jej obrót dookoła Słońca wyznacza rok. Planety znajdujące się bliżej Słońca mają mniejsze orbity, stąd też – krótsze lata, natomiast planety bardziej oddalone mają lata dłuższe. Rok na planecie Merkury równa się naszym trzem miesiącom. Długość roku na najodleglejszym Neptunie odpowiada 164 latom ziemskim.

Nasze Słońce jest tylko jedną ze stałych gwiazd, których liczbę według najbardziej aktualnych metod astronomicznych szacuje się na 125 milionów. Dookoła każdej z tych stałych gwiazd obracają się najprawdopodobniej systemy planetarne podobne do naszego. Zgodnie z tą rachubą istnieje miliard światów. A i to jeszcze nie jest koniec. Gdybyśmy mogli stanąć na najbardziej oddalonej i ledwie widocznej gwiazdzie, dojrzelibyśmy zapewne drugie tyle światów znajdujących się za nią. Wielkość wszechświata jest zaskakująca.

Znaki zodiaku ukazują różne części nieba, widoczne w różnych porach roku.



PIERWSZY DZIEŃ EPOKOWY

Zapis z 1 Księgi Mojżeszowej nic nie mówi o formowaniu się Ziemi, nadmienia jedynie, że na początku „ziemia była niekształtowa i próżna” – nie miała określonej formy i była pusta. Nie było na niej gór ani dolin, drzew czy krzewów, rzek lub oceanów, a mimo to Ziemia była. Nie wiadomo, jak długo trwał stan poprzedzający uformowanie Ziemi. Opis 1 Księgi Mojżeszowej, dotyczący dni stworzenia, nie odnosi się do utworzenia naszego globu, lecz do przygotowania go na mieszkanie dla rodzaju ludzkiego.

Istnieje wiele rozmaitych teorii na temat formowania się Ziemi; posłużymy się tą, która najbardziej zgadza się z Biblią. Jest to tzw. teoria Vaila. Głosi ona, że pierścienie Saturna i pasy Jowisza ukazują rozwój Ziemi jako planety.

Swego czasu Ziemia była roztopioną masą, co poświadczają skały wulkaniczne z okresu azoicznego. Jest to naukowa nazwa okresu, który nie jest wspomniany w Biblii. Będąc ową roztopioną masą, Ziemia wyrzucała na wielkie odległości wodę i minerały w postaci gazów. Wskutek ich zastygania i przybierania stałych form utworzyły się w pewnej odległości od Ziemi wielkie pierścienie.

Stopniowo, proporcjonalnie do odległości od środka ciężkości, ruchy pierścieni stawały się inne niż obroty Ziemi. Pierścienie wód i minerałów, zbliżające się stopniowo ku Ziemi, były odpychane przez siłę odśrodkową, największą przy równiku. „Wylęganie” Świętej Energii spowodowało powstanie światła zbliżonego zapewne do zorzy polarnej, nie będącego jednak światłem słonecznym. Słońce pokazało się dopiero w czwartym dniu stworzenia.

„Niech będzie światłość; i stała się światłość.” Tymi słowami krótko podsumowany został okres 7 000 lat, zwany pierwszym dniem stworzenia. Nie wynika stąd, że Bóg nie mógłby działać w sposób cudowny, mimo to woli On wypracowywać swe cudowne dzieła i zamiary w sposób zupełnie naturalny (1 Mojż. 1:3).

Niektórzy uczeni twierdzą, że dookoła Ziemi znajdują się jeszcze jeden pierścień, pierścień elektryczny, którego usunięcie spowodowałoby w ciągu kilku lat zniszczenie fermentacji, mikroorganizmów i pasożytów, co przyczyniłoby się w ogromnej mierze do rozkwitu życia roślin i zwierząt.



DRUGI DZIEŃ EPOKOWY

Wyrażenia „wieczór i zaranek”, czy też „dzień”, nie oznaczają dnia 24-godzinnego, ponieważ ani Słońce, ani Księżyc nie były widoczne aż do czwartego dnia stworzenia. Ziemię otaczała nieprzenikniona ciemność.

Określenie „dzień” dotyczy pewnego okresu czasu, jak np. w przypadku „dnia owego pokuszenia na puszcy”, który trwał 40 lat (Psalm 95:8). Zauważmy też, że określenie „dzień Chrystusowy” w sposób oczywisty odnosi się do dnia tysięcznego królowania Mesjasza nad całą ziemią (Izaj. 2:11). W takim sensie powszechnie używamy słowa „dzień” w takich wyrażeniach, jak „dzień Cezara” czy „dzień Napoleona” itp.

Jesteśmy zwolennikami teorii, która przyjmuje, iż każdy z siedmiu dni stworzenia był okresem siedmiu tysięcy lat. Siedem razy siedem tysięcy daje czterdzieści dziewięć tysięcy ($7 \times 7\ 000 = 49\ 000$) lat, po których nastąpi wielka Epoka Jubileuszowa.

W miarę jak otaczające Ziemię pierścienie wody i minerałów zbliżały się do niej, utworzyły dookoła ogromne sklepienie, które podtrzymywane było przez okalające naszą planetę powietrze, nazywane przez 1 Księgę Mojżeszową „rozpostarciem”. Pierścienie Saturna jeszcze nie opadły.

Bóg uczynił rozpostarcie w drugim dniu stworzenia, czyli w tzw. okresie paleozoicznym i oddzielił wody, które były pod rozpostarciem, od tych, które znajdowały się nad rozpostarciem (1 Mojż. 1:7). Silnie nasycone minerałami wody, które okalały Ziemię i podtrzymywane były przez „rozpostarcie” oraz siłę odśrodkową, największą przy równiku, gromadziły się stopniowo przy obu biegunach, gdzie następnie uległy przerwaniu i spadły na ziemię, powodując powstanie kolejnych pokładów minerałów, naniesionych przez wody, które gwałtownie napływały z obu biegunów w kierunku równika (1 Mojż. 7:11,18).

Te pierścienie lub pasy wody i minerałów spadały jeden po drugim na ziemię w postaci wielkich potopów, które mogły następować po sobie w odstępie kilku tysięcy lat. Potop z czasów Noego był ostatnim z nich i składał się wyłącznie z czystej wody, ponieważ minerały jako cięższe zostały przyciągnięte wcześniej. Dlatego minerały znajdują się na ogół pod kilkoma warstwami łupków ilastych i gleb.



TRZECI DZIEŃ EPOKOWY

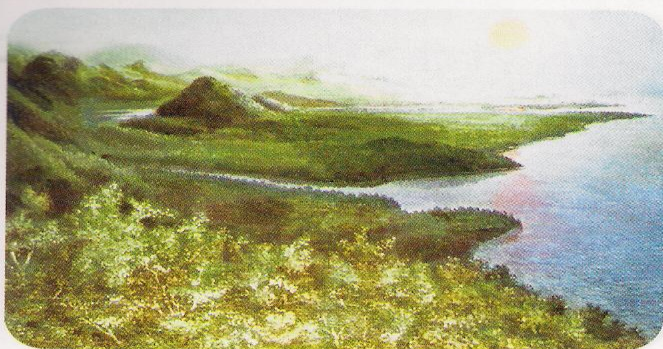
„I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem. (...) I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.”

Wspaniała prostota tego wyrażenia mogłaby nasunąć błędną myśl, że zgromadzenie oceanów i wywyższenie gór było dziełem nadprzyrodzonym. Choć wszystkie działania Boże są wielkie i wspaniałe, dokonują się jednak zwykle w sposób naturalny, określane mianem „prawa natury”; zaś prawo natury musi posiadać znamiona natury Boga.

Kosmogoniczna teoria pierścieni głosi, że kilka z nich skondensowało się nad Ziemią podczas trzeciego dnia epokowego. Zgodnie z Bożym zamiarem wywierały one taki nacisk na skorupę ziemską, że pojawiły się na niej wypukłości i pofałdowania. Miejsca wklęsnięte stały się łożyskami oceanów, zaś wypukłe – pasmami górskimi. W ten sposób dokonało się dzieło trzeciego dnia. Wody zostały zebrane do mórz i oceanów, wyłonił się ląd, który zaczął stopniowo obsychać – był to proces przygotowania do wegetacji roślin. Owo obciekanie wód trwało z pewnością przez dłuższy czas (1 Mojż. 1:9,10).

Nie musimy zakładać, że wszystkie znane nam dziś kontynenty powstały w trzecim dniu epokowym. Jest wielce prawdopodobne, że kontynent amerykański wyłonił się o wiele później niż lądy Europy, Azji czy Afryki. Trzęsienia ziemi już za naszych czasów zmieniały powierzchnię lądów. Pozwala nam to mieć realne wyobrażenie o tym, w jaki sposób w trzecim dniu działało prawo Boże przygotowujące ziemię do procesów wegetacji.

Czytamy bowiem dalej: „I zrodziła ziemia trawę, ziele wydające nasienie według rodzaju swego i drzewo czyniące owoc”. Można by rzec, że wegetacja rozpoczęła się trzeciego dnia, czyli w okresie karbońskim, ale nie osiągnęła swej pełni aż do chwili, gdy do ziemi przedostało się światło słoneczne. Istnieją pewne gatunki traw i inne rośliny, które najlepiej rozwijają się w miejscach cienistych.



CZWARTY DZIEŃ EPOKOWY

„I uczynił Bóg dwa wielkie światła: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc.”

Niekoniecznie należy sądzić, że księżyc i słońce zostały stworzone później niż ziemia. Istnieje znacznie bardziej rozsądny pogląd na ten temat. Słońce, księżyc i gwiazdy powstały dużo wcześniej, jednak aż do czwartego dnia ich światło nie mogło przedostać się na ziemię poprzez nieprzejrzyistą powłokę, która ją otaczała.

Pojawienie się słońca i księżyca w czwartym dniu dowodzi, że jeden z pierścieni przerwał się w tym czasie i zrzucił na ziemię ogromną masę wody i minerałów. Spowodowało to wypłukanie pomiędzy górami wielkich wąwozów.

Mocno nasycone dwutlenkiem węgla powietrze sprzyjało rozwojowi życia roślin.

Przypuszcza się, że skorupa ziemską była wciąż jeszcze gorąca, wody oceanów ciepłe i mocno nasycone dwutlenkiem węgla, co w połączeniu z zawierającym nadmierne ilości dwutlenku węgla powietrzem uniemożliwiało egzystencję istot żywych. Takie jednak warunki były niezwykle sprzyjające gigantycznemu wzrostowi roślin.

Te olbrzymie rośliny przeszły przypuszczalnie w stan podobny do pokładów znanego nam torfu. Wraz z upływem czasu owe zaczątki złóż węgla dostały się pod działanie wielkiego ciśnienia, spowodowanego przez obrywanie się kolejnych pierścieni, które zalewały ziemię, grzebiąc roślinność pod mulistymi osadami. Wskutek tego powstały nasze zagłębienia węglowe.

Nie powinniśmy przypuszczać, że słońce i księżyc przyświecały wówczas ziemi tak samo jak obecnie. Były one jednak dostrzegalne nawet poprzez gęste ławice mgieł i powietrze nasycone związkami węgla. Działanie słońca i księżyca było niezbędne do rozwoju wyższych form życia roślinnego i zwierzęcego.

W powyższym tekście możemy zaakcentować bardziej słowo rządziło, aniżeli wyraz uczynił. Bóg rozkazał słońcu, by rządziło dniem, a księżycowi, aby rządził nocą. Poza tym księżyc jest symbolem prawa Przymierza Zakonu, słońce zaś przedstawia prawo Nowego Przymierza.



PIĄTY DZIEŃ EPOKOWY

Znajdujące się w wodzie i w powietrzu związki węgla zostały wchłonięte przez skorupiaki morskie, z których powstały pokłady wapienne, i przez bujną roślinność, która zamieniła się w złoża węglowe, zaś atmosfera ziemską zaczęła się na tyle oczyszczać, że możliwe stało się życie zwierząt oddychających powietrzem. Na ten okres przypada rozwój ziemnowodnych gatunków zwierząt, takich jak krokodyle i inne, które mogą żyć zarówno w środowisku wodnym, jak i lądowym. Do tego okresu przynależą też ptaki, a przy jego końcu pojawił się wielki mamut i leniwiec.

Konflikt między teorią ewolucji a Biblią jest istotny, ale towarzyszy mu wiele zbytecznych zatargów.

Jedynie w odniesieniu do człowieka Biblia wyraźnie oświadcza, że jest on szczególnym i bezpośrednim stworzeniem Boga. W stosunku bowiem do stworzeń niższego rzędu zapis 1 Księgi Mojżeszowej przychyła się raczej do czegoś na kształt ograniczonej ewolucji. Bóg rzekł: „Niech hojnie wywiódą wody płaz duszy żywiącej, a ptactwo niech lata nad ziemią” – 1 Mojż. 1: 20, 21. To, że początek życia miał miejsce w wodzie, a następnie rozciągnął się na ptaki i w dalszej kolejności na zwierzęta lądowe, pozostaje w zupełnej harmonii z odkryciami naukowymi.

Teoria Darwina zawiodła tych, którzy uwierzyli w nią nawiąże i bez dostatecznego sprawdzenia jej prawdziwości (1 Tym. 6:20). Wyniki doświadczeń z ostatnich lat pokazują, że każde połączenie gatunków i rodzajów, nawet jeśli jest częściowo udane, prowadzi do przywrócenia pierwotnego stanu w trzecim lub czwartym pokoleniu roślin, kwiatów, owoców czy zwierząt.

Zdaje się, że słusznie należałoby uważać, iż pod Bożym kierunkiem różne rodzaje stworzeń osiągnęły pewien poziom rozwoju i stałość gatunków nie po to, by je następnie zmieniać lub przemieniać w inne. Nie ma najmniejszej wzmianki potwierdzającej ewolucję człowieka ze stworzenia niższego rzędu. Przeciwnie, Biblia daje raczej podstawy, by wierzyć, że „człowiek Boży był (...) dostatecznie wywieszony” (2 Tym. 3:17).



SZÓSTY DZIEŃ EPOKOWY

W miarę jak powietrze nasycone dwutlenkiem węgla oczyszczało się, roślinność mniej się rozrastała. Odpowiednio zmieniały się też zwierzęta. Grubokościsty leniwiec i mamut ustąpiły miejsca mniej kościstym gatunkom zwierząt, znanym obecnie.

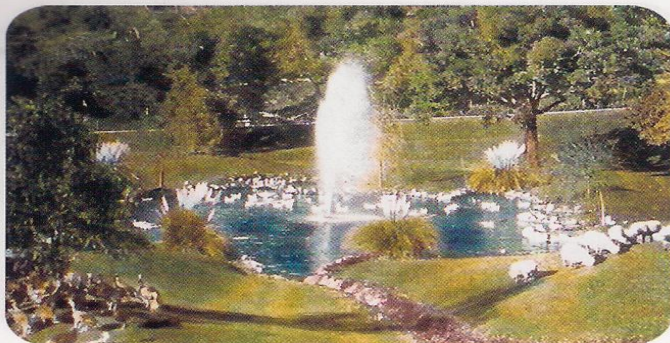
Szczególnego znaczenia stworzenia człowieka dowodzi jego ogromna wyższość nad niższymi zwierzętami. Pierwszy człowiek Adam był wyobrażeniem swojego Stwórcy, najwyższym rodzajem cielesnej, ożywionej istoty. To wyobrażenie Stworzyciela polega na moralnym i intelektualnym podobieństwie. Na podstawie stanu współczesnego człowieka trudno jest ocenić, co oznaczało Boże wyobrażenie, ponieważ nie mamy do porównania przykładu doskonałego człowieczeństwa. „Wszyscy zgrzeszyli i nie dostaje im chwały Bożej”, w której Adam został stworzony (Psalm 8:6). Króluje grzech i śmierć, a Boże podobieństwo zostało utracone. Wszystko potrzebuje restytucji.

Bóg stworzył człowieka przy końcu szóstego dnia, czyli w przybliżeniu czterdzieści dwa tysiące lat od początku zaprowadzenia ładu na ziemi.

Z tego punktu widzenia wyobrażenie Boże oznaczałoby istotę ludzką, która pozostaje w zupełnej harmonii z nieskończonym Bogiem i w której nie ma już niesprawiedliwości ani niegodziwości. Odstępstwo Adama nie było wynikiem nieświadomości ani też czystszej premedytacji. Było rezultatem pokuszenia spotęgowanego ograniczoną wiedzą człowieka. Był on odpowiedzialny za to, co wiedział. Miał świadomość swego nieposłuszeństwa Bogu.

Myśląc o człowieku według wyobrażenia Bożego, spoglądamy instynktownie na „człowieka Chrystusa Jezusa”, „świętego, niewinnego, niepokalanego i odłączonego od grzeszników”, i podobnego do pierwszego Adama, którego kara stała się przyczyną Jego przyjścia na świat (1 Kor. 15:22).

„(...) według podobieństwa naszego; a niech panuje (...)”. Panowanie Adama nad niższymi istotami było podobne do panowania Boga nad wszechświatem. Aniołowie, choć są podobni do Boga, nie posiadają boskiej władzy nad stworzeniami niższego rzędu. Panowanie człowieka, które zostało obalone przez grzech, ma być przywrócone przez Królestwo Mesjasza (Dzieje Ap. 3:19-21).



SIÓDMY DZIEŃ EPOKOWY

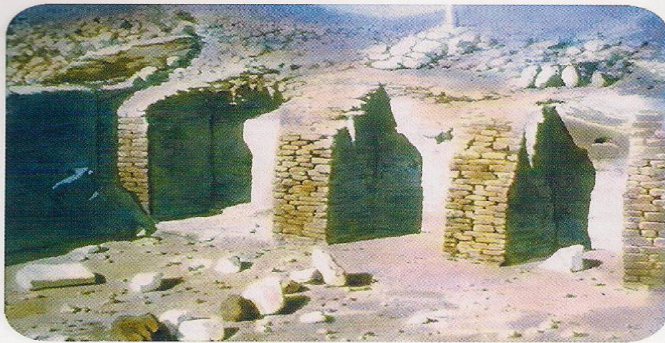
Predstawiane tu poglądy zgodne są ze sposobem myślenia, który zdaje się zdobywać coraz większe uznanie pośród badaczy Biblii. Żyjemy w siódmej epoce albo dniu stworzenia, który rozpoczął się po zakończeniu szóstego dnia, kiedy to Bóg stworzył Adama na swój obraz i podobieństwo (1 Mojż. 1:26,27).

Wówczas Bóg odpoczął od swej pracy – od dzieła stwarzania. Bóg przewidział dozwoleń grzechu i jego okropne skutki dla ludzkości. Przewidział też kroki, jakie miał przedsięwziąć, aby w końcu zapewnić rodzajowi ludzkiemu Odkupiciela, który wybierze Malutkie Stado wierzących, określanych obrazowo Oblubienicą Chrystusową. Owemu Odkupicielowi i Jego Oblubienicy zamierzył Bóg dać władzę i panowanie nad ziemią. Bóg postanowił, że Mesjańskie Królestwo Sprawiedliwości ma ostatecznie podźwignąć z grzechu i śmierci chętnych i posłusznych.

Bóg odpoczął od dzieła stwarzania w tym sensie, że nie użył w sposób czynny swej mocy, aby pokonać grzech i podźwignąć ludzkość. Dzieło to złożył Bóg w ręce Odkupiciela, Jezusa, aby zostało zakończone przez Jego ofiarę za grzech i chwalebne królowanie, mające na celu uwolnienie ludzkości od grzechu i śmierci. Kościół, Boże Nowe Stworzenie z owego okresu odpocznienia, jest niebiański, a nie ziemski (2 Kor. 5: 17; Hebr. 3:1; 4:1-4).

Twierdzi się, że według chronologii biblijnej sześć tysięcy lat od Adama już minęło. Jeśli tak, to tysiącletnie panowanie Mesjasza, które ma zakończyć wielką epokę siódmego dnia, jest już bardzo bliskie.

Według tej pięknej teorii, działalność Mesjasza w Jego tyśiącletnim królowaniu, które ma się wkrótce rozpocząć, będzie zwieńczeniem dzieła stworzenia. Ludzkość zostanie doprowadzona do doskonałości, a ponadto będzie posiadała niezbędne doświadczenie w zakresie dobra i zła. W międzyczasie ziemia będzie stopniowo powracać do stanu doskonałości – raju odrodzonego na całym świecie. Zarówno doskonałość człowieka, jak i doskonałość ziemi zostały trafnie zobrazowane w Edenie, gdzie na podobieństwo swego Stwórcy Adam był królem.



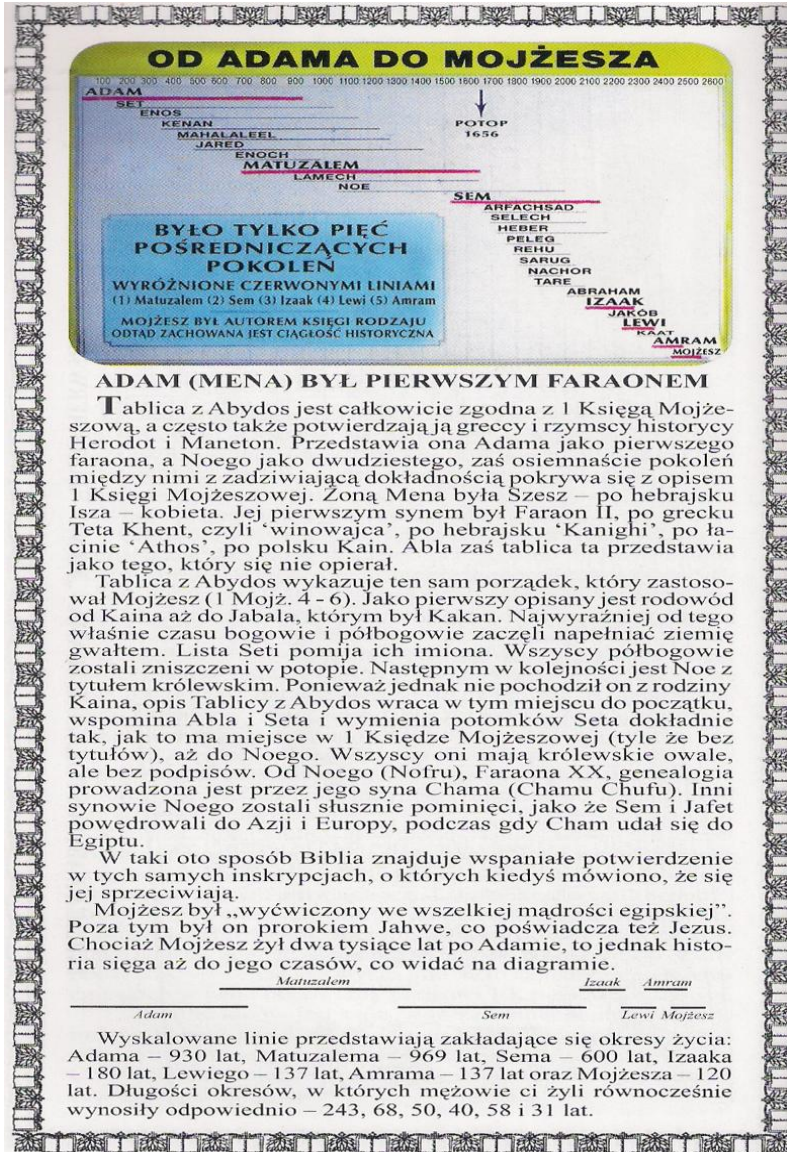
PÓLBOGOWIE GRECJI I EGIPTU

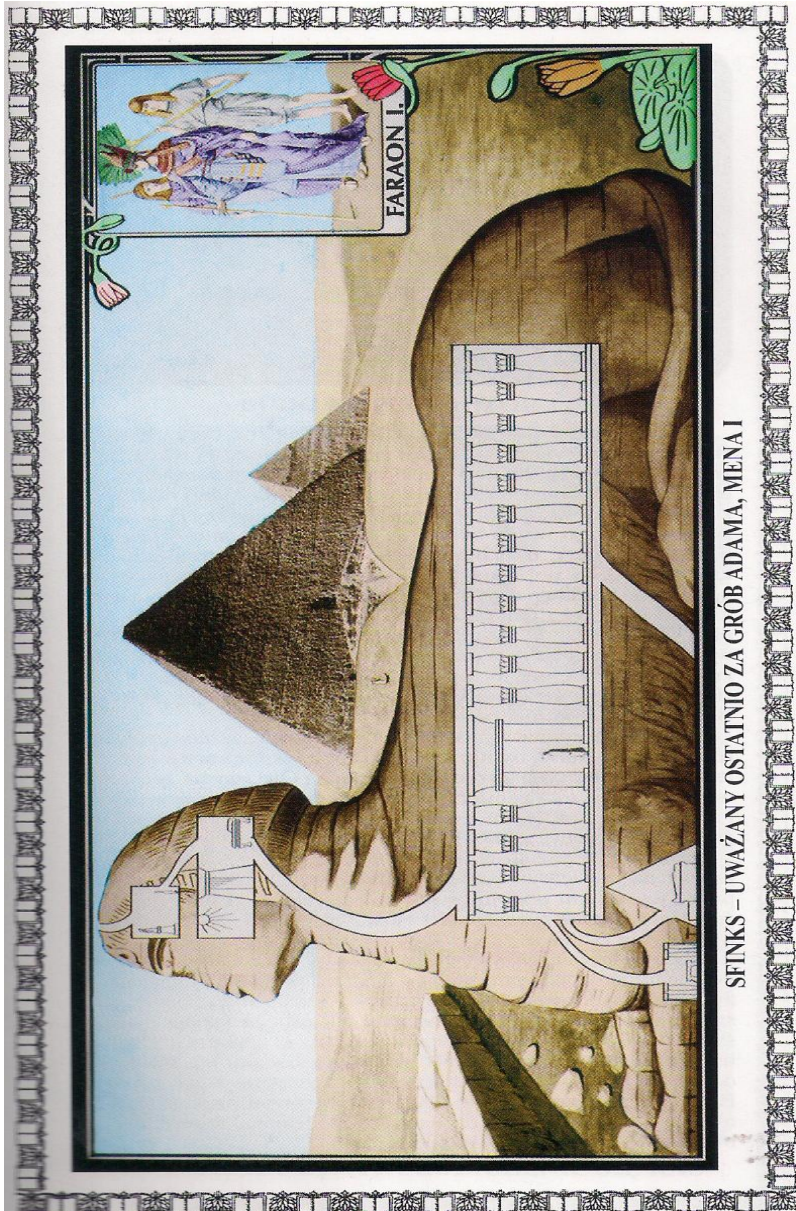
Uczni długo zastanawiali się, co mogło być podstawą greckiej mitologii. Obecnie, na podstawie wiarygodnego Słowa Bożego, uświadamiamy sobie, że mitologicznymi bogami byli aniołowie, którzy się zmaterializowali przed potopem, ich potomkowie zaś – olbrzymi – byli półbogami. Sugestia taka może wywołać szereg refleksji w myślących umysłach.

Egiptolodzy byli bardzo zdziwieni swymi odkryciami w grobowcach faraonów. W niektórych spośród nich znaleziono historyczne tabliczki wymieniające przodków faraonów, których rodowody sięgają najprawdopodobniej wstecz aż do stworzenia – do pierwszego faraona Adama. Tabliczki te jednak wskazują na znacznie większą liczbę generacji niż zapis biblijny, wobec czego egiptolodzy tracą wiarę w prawdziwość przekazu 1 Księgi Mojżeszowej. Stają się oni „wyższymi krytykami”, lekceważąc opis biblijny i opierając swą wiarę na egipskich tabliczkach. Sami jednak przyznają, że te tabliczki różnią się między sobą i mniej lub bardziej przeczą jedne drugim. Najdokładniejszą jest tablica z Abydos, znaleziona w grobowcu faraona Seti I, który to prawdopodobnie uczynił Józefa swym najwyższym ministrem i którego śmierć nastąpiła przypuszczalnie około 120 lat przed narodzeniem Mojżesza.

Zarzuca się tej tablicy głównie to, że nie jest ona tak szczegółowa jak inne. Niemniej jednak faraon Seti I z wielką troską przechował ją dla nas. W litej skale przebił szyb na głębokość 18 metrów. Na tym poziomie jego kamieniarze wykuli schody i tam wyryto tablicę z Abydos. Jej dokładną kopię można obejrzeć w Muzeum Brytyjskim. Sporym nakładem kosztów i wysiłków udało nam się zdobyć fotokopię tej tablicy, którą zamieszczamy obok. Naszym celem jest wykazanie, że to najlepsze z archiwów egipskich w pełni odpowiada zapisowi 1 Księgi Mojżeszowej.

Ta lista faraonów jest krótsza aniżeli inne, ponieważ omija imiona bogów i półbogów. Jest to kompletny spis egipskich władców z linii czystej rasy ludzkiej, sięgający aż do Adama. Co więcej, pominięcia pojawiają się tutaj we właściwym miejscu – w czasie potopu.

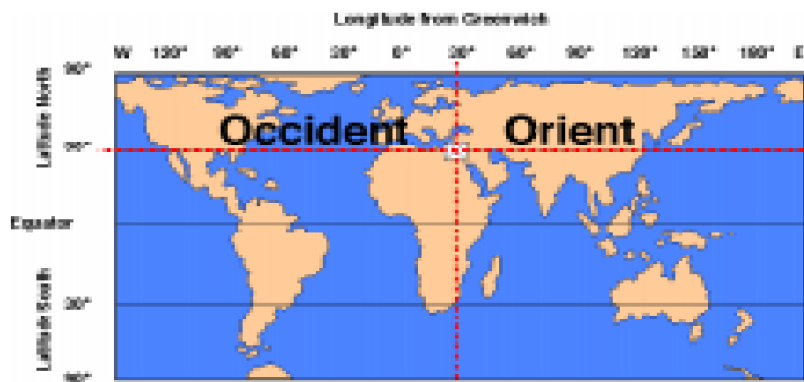


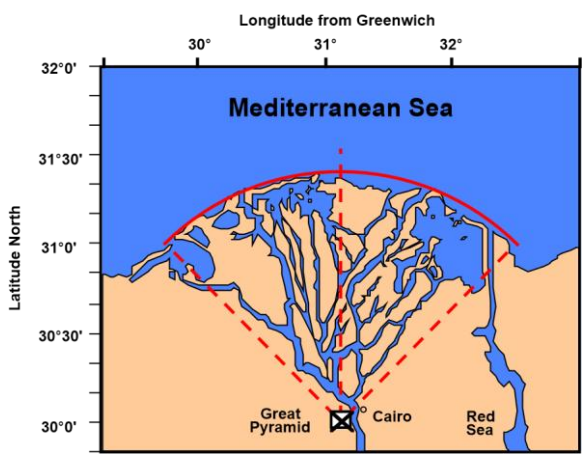


SFINKS - UWAZANY OSTATNIO ZA GROB ADAMA, MENA I

**The Great Pyramid:
Ancient Wonder Modern Mystery**







1 Pyramid Cubit =



25 Pyramid Inches

999 Pyramid Inches = 1000 Inches



[Height x 10⁹ = 91,651,673 miles]

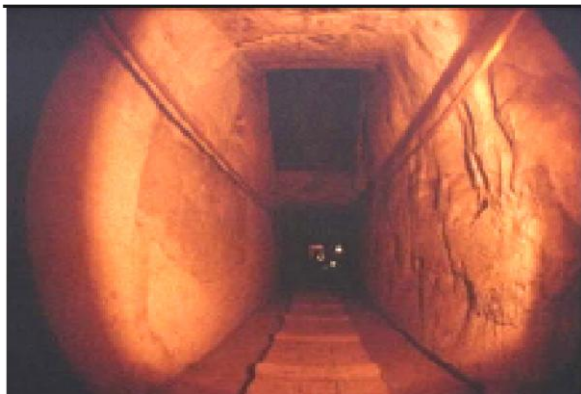
Shown at...

(1) Socket level base

Platform level base along angular indentation

Passages and Chambers

Descending Passage



Descending Passage





The Grand Gallery
Wielka Galeria

The Ante-Chamber



The King's Chamber



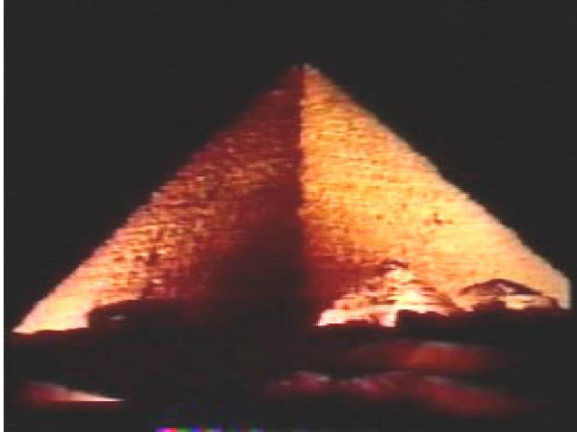


The Well Shaft



Scriptures on the Subject

The Egyptian word "Giza" means "border"



CHAPTER 4

Passages and

Chambers Deciphered

Three Ways of the Bible

(1) The broad way that leads to destruction

Matthew 7:13

(2) The narrow way that leads to life Matthew 7:14 (3) The highway that leads to holiness

Isaiah 35:8

Three Destinations of the Bible

Death, oblivion Ecclesiastes 9:10

(1) Heavenly salvation

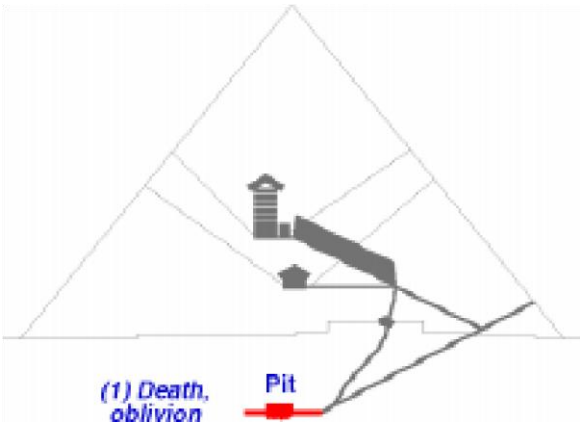
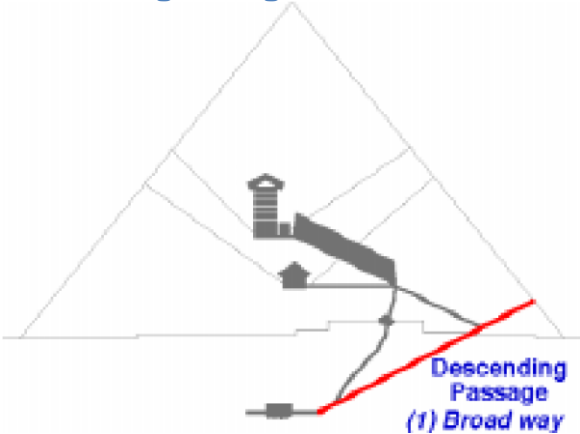
1 Peter 1:3-4

(2) Earthly salvation

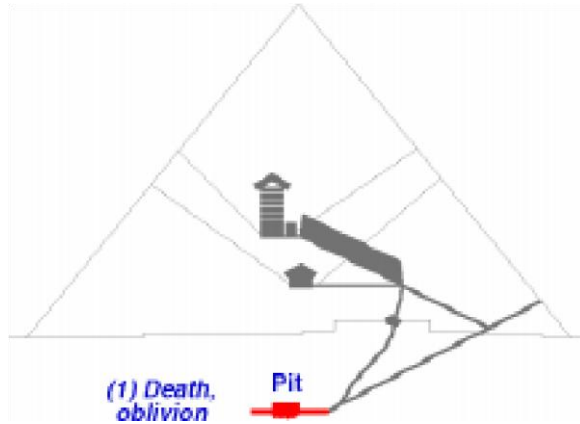
Isaiah 35:10

For behold, I create *new heavens and a new earth*
Isaiah 65:17

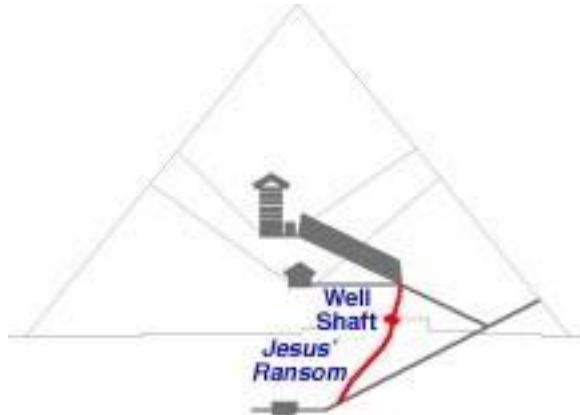
Descending Passage and Pit Room



Ascending Passage and Granite Plug



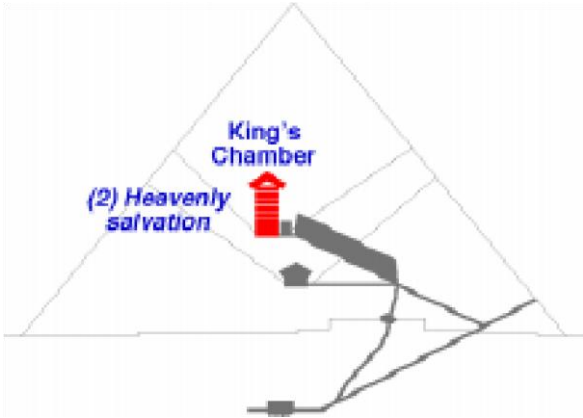
The Well Shaft

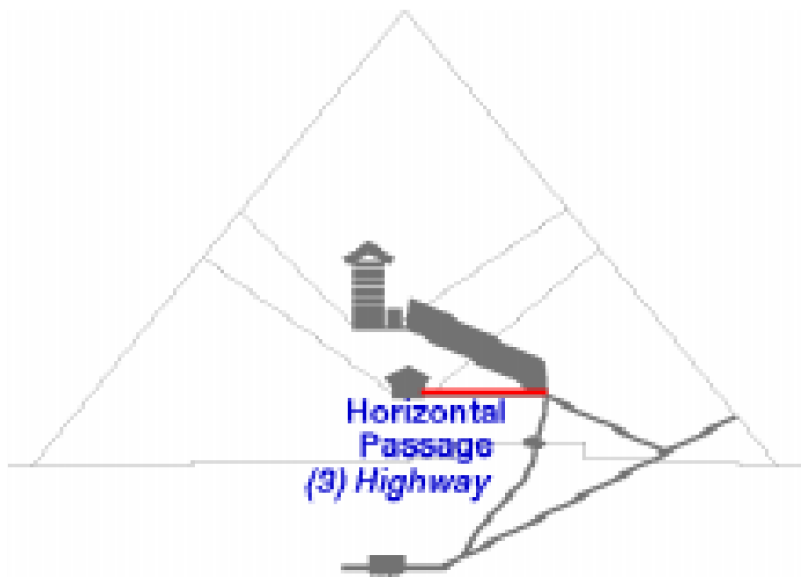


The Grand Gallery

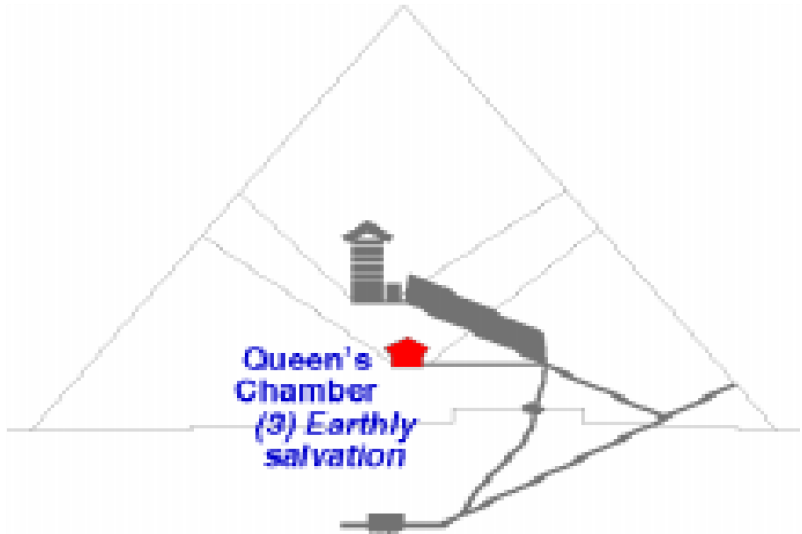


The King's Chamber





The Queen's Chamber



CHAPTER 5 Past, Present and Future



**Corroboration in the Great Pyramid
Man's Standing Before God**

ZARYS HISTORYCZNY DZIEJÓW STAROŻYTNYCH

Bez tła historycznego zrozumienie chronologii orientalnej jest nader trudnym zadaniem, ale niemniej złożonym od dziejów rodu ludzkiego po potopie, które okrywa mgła tajemnicy. Z genealogi Noego wynika, że jego potomkowie żyli po potopie dość długo i niektórzy z nich dożyli czasów patriarchy Abrahama. Oprócz wzmianki o Melchizedeku, tak Biblia, jak i historia starożytna nie wypowiada się na ich temat, co jest widocznie zgodne z Boską wolą w tej sprawie. Nawet dzieje Nimroda, twórcy pierwszego państwa babilońskiego (I Mj 10,8-10) pozostały w sferze mitów. Stąd ten nasz opis dziejów starożytności rozpoczniemy od czasu, gdy druga księga natury w jej dziale archeologicznym zaczęła przemawiać do ludzi nauki, przekonując nawet tych, którzy z lekceważeniem odnosili się do opisów historycznych objawionego Słowa Bożego - Biblii. N. Glueck jako typowy ich wyraziciel w 1959 r. w swojej książce pt. „Rivers in the Desert: A History of the Negeb” s. 68 -zaznajamiając z długoletnimi swymi badaniami i wielotomowym dorobkiem naukowym pisze: „Może być kategorycznie stwierdzone, że żadne odkrycie archeologiczne nigdy nie kwestionowało naukowo tekstów biblijnych”, dalej potwierdza „o wprost niewiarygodnej ścisłości historycznej pamięci Biblii, a szczególnie wtedy, gdy jest ona wzmocniona faktami archeologicznymi”. E Wright we wstępie do swojej archeologii pisze: „Postęp archeologiczny nie zaciemnił wcale faktu, że autorzy Biblii musieliby być nazwani religijnymi i literackimi gigantami, gdyby to oni sami byli jej twórcami. Oni jednak uważają się jedynie za świadków dzieł Bożych i wszystko, co osiągnęli przypisują Bogu”. W podobnym duchu wypowiadają się W. Albright i inni uczeni.

Mezopotamia (gr. Międzyrzecze) w starożytności oznaczała obszar zbliżony do granic obecnego Iraku. Rozróżniano m. in. kraj Sumeru I Akadu tj. niziną Babilonię (na południe od Bagdadu) i wyżynę północną Subartu, kolebkę państwa asyryjskiego (okolice miasta Mosul). Archeologiczne wykopaliska, zwłaszcza ceramika, dowodzą że pierwsze osiedla Babilończyków powstały na sumeryjskiej i akadyjskiej kulturze. Powszechnie uznaje się Sumerów za twórców pierwszej kultury w płd. Mezopotamii (z trzema podokresami t. zw. kulturą Uruk, Dżembet Nasr i Mesilim); z tego czasu pochodzą pierwsze inskrypcje na glinianych tabliczkach oraz zikkuraty, z których najlepiej zachowany

odkopano w Ur. Po XXX p.n.e., powstały w miastach pierwsze dynastie sumeryjskie m. in. w Eridu, Ur, Kisz, Umma, Lagisz, Sippur i Szuruppak (Ziusudra, król Szuruppak jest bohaterem sumeryjskiego opisu o potopie). Nikt nie wie skąd Sumerowie przybyli. Ich język nie wykazuje podobieństwa do żadnego innego znanego języka żywego czy martwego i co do innych kwestii nie ma zgodności poglądów. Ponieważ najstarsze znane nam teksty są napisane w ich języku, ogólnie przyjmuje się, że to Sumerowie wprowadzili pismo w postaci hieroglifów.

W Mezopotamii - Akadowie - Semicci przyjęli kulturę sumeryjską, stworzyli państwo akadyjskie (2360-2180) i pierwsze imperium w dziejach świata. Założycielem był Sargon, którego pochodzenie przesłania mrok mitu. Dochodząc do władzy w Kisz obalił on Lugalzaggisiego z Erech i podbił cały Sumer aż do Zatoki Perskiej. Przeniósł swoją rezydencję do Akadu (o nieznanym lokalizacji ale w pobliżu późniejszego Babilonu), a jego serie podbojów przeszły do legendy. Po nim władzę przejęli jego dwaj synowie, a później wnuk Naramsin. Poza Sumerem władali oni górną Mezopotamią, a nawet okresowo na obszarze Elamu Morza Śródziemnego. Władcy ci, zaczęli przypisywać sobie boskie prerogatywy, a Naramsin na malowidłach w gigantycznych rozmiarach jest przedstawiany w rogatej tiarze bogów, a jego imię pojawia się z dodatkiem wskazującym na jego boskość.

Państwo Elba rywalizowało z Akadem, a jego kontakty sięgały na wschód do Assur (Asyria) i Elamu do Cypru, a przez Syrię i Palestynę aż do granicy z Egiptem. Odkryte w Ebla (Tell) Mardich w płn. Syrii 16 000 tabliczek pisanych przeważnie w j. sumeryjskim, gdy zostaną odczytane, napewno dostarczą wiele bezcennych informacji o tych czasach. W tekstach tych wymieniane są znane nazwy, jak: Chasor, Meggido, Dor, Aszdod, Gaza, Jerozolima i inne. Wojownicy Elba zaatakowali państwo Mari i zmusili do uległości, co być może pobudziło Sargona do ataku i zadania Elbie klęski. Za następców Sargona, Elba odradza się i ponownie zajmuje Mari, ale akadyjski król Naramsin zburzył miasto Elbę, kładąc kres jej potędze.

Upadek Akadu nastąpił po podbojach Naramsina, na skutek najazdu barbarzyńców z gór Zagros zw. Gutejczykami (ok. 2200), którzy władali krajem (ok. 100 lat). Umożliwili oni w połowie XXI w. p.n.e. renesans kulturze sumeryjskiej, która doszła do rozkwitu za III dynastii z Ur,

Urnammu, którzy siebie określali „Królami Sumerów z Akadu, „Królami czterech części świata” i za kontynuatorów państwa Sargona. Urnammu też jest znany z najstarszego znanego kodeksu praw, a niejaki Gudea panując w Lagasz (w bliżej nieokreślonym czasie) pozostawił sporo napisów i pomników. Sumeryjski stawał się językiem naukowym i religijnym, a w życiu potocznym wypierał go akadyjski. Kultura sumeryjska po ponad tysiącleciu umarła. Rządy w Ur nigdy nie były zcentralizowane, a miasta-państwa miały znaczny stopień niezależności. W końcu, ostatni król Ur Ibbi-sin ostał się jako lokalny władca. Wolność uzyskały Elam na wschodzie, Asur (Asyria) nad górnym Tygrysem i Mari nad środkowym Eufratem. Koniec królestwa Ur nastąpił, gdy (ok. 1950) Elamici najechali kraj, spustoszyli Ur i wprowadzili do niewoli Ibbi-sina.

Amoryci - Amurru - „ludzie z zachodu”, płn. zachodni Semici, z których mogli wyjść Aramejczycy, zalali Żyzny Półksiężyc, Palestynę, zamieniając Górną Mezopotamię w kraj „amorycki”. Dziedzictwo Ur III przejęły współzawodniczące ze sobą mniejsze państwa, w tym na 200 lat w dolnej Mezopotamii, Isin i Larsa. Jedno z nich założył Iszbi-irra z Mari, a Larsę Naplanum. Rywalizację między nimi i niestabilność wykorzystał Babilon, o którym nie było dotąd wiele słyhać. Ok. 1830 r. Sumu-abuma ustalił tam dynastię amorycką (I Babilon), która weszła w konflikt ze swoimi sąsiadami, zwłaszcza z Isin ale żadne z tych państweczek nie było dość silne, by wdać się w wojnę zaborczą. Około 1770, Kudur-mabulu wtargnął do Larsy i obalił tamtejszego władcę, osadzając tam swojego syna Warad-sina.

Chociaż sytuacja była niestabilna, światło kultury nie zgasło, gdyż skrybowie w Nippur i gdzie indziej, przepisywali starożytne teksty sumeryjskie, w tym dwa kodeksy praw, odkrytych niedawno, jeden w j. sumeryjskim ogłoszony przez Lipit-isztara z Isin (ok. 1870), drugi w j. akadyjskim z królestwa Szunna (data niepewna). Wzorował się on na starodawnym kodeksie Urnammu z Ur.

Dawne prowincje podległe Ur w górnej Mezopotamii uniezależniły się, jak Mari i Asyria zw. od miasta Assur. Asyryjczycy byli Akadami z języka, kultury i religii, a uważali siebie za kontynuatorów kultury sumero-akadyjskiej. Należało się spodziewać, że interesy tych różnych państw Asyrii, Mari, Babilonu i innych, zderzą się w otwartym starciu.

W Asyrii rządili władcy amorejscy, a pierwszym z nich był Szamszi-adad I (1750-1718). Asyria zaczęła dominować w górnej Mezopotamii - od gór Zagros, płn. Syrię aż do morza Śródziemnego. Ten władca zajął też Mari i uczynił vice-królem swojego syna Jasmachadada, a siebie nazwał „królem świata” i stał się groźnym dla Babilonu. Asyria nie była w stanie utrzymać zdobytych terenów i w górnej Mezopotamii jej miejsce zajęła Mari, co potwierdziły wykopaliska sprzed i po II wojnie światowej. Asyria panowała szesnaście lat, a jej miejsce zajęła Mari. Odkopano w Mari duże miasto, pałac o wym. 200x120 m, z około 300 pomieszczeniami z najcenniejszą biblioteką z 20 000 tabliczek, z czego 5 000 o charakterze urzędowym. Z tego źródła wynika, że na onczas istniały nast. państwa: Babilon, Larsa, Esznunna, Katna i Aleppo (Jachmed). Królowie, oprócz Kim-sina z Larsy mieli imiona amoryckie. Ludność Mari była amorycką, płn. - zachodnimi semitami. Władzę sprawowała dynastia Jagid-lima. Mari, w szczycie swojego rozwoju władała terytoriami od granic Babilonii, aż do Karkemisz. Hammurabi łamiąc układy podbił Asyrię, Isin, Larsę, obrócił się przeciw Zimri-limowi i w 1697 r. (w 22 r. panowania) zajął Mari, a po kilku latach być może na skutek buntu, doszczętnie je zniszczył. Amorycy zdobyli Babilon ok. 1830 r. czyniąc go metropolią i zakładając pierwszą babilońską dynastię amorycką. Szóstym królem tej dynastii, współczesnej Abrahamowi był Hammurabi, który opanował i zjednoczył całą Babilonię. W ostatnich latach swych rządów podbił Larsę, Mari i Esznunng, rozciąga terytorium Babilonu od Zatoki Perskiej, aż do Mari. Jest on też znany w Biblii jako król Senarski (Babilonu) pod imieniem Amrafela (I Mj 14,1-9), chociaż wielu uczonych nie podzielało tego zdania, bo trudno jest uwierzyć, że Abraham w małym poczcie sług był w stanie podbić koalicję z Amrafelem - Hammurabim na czele. Znany jest on też od kodeksu jego imienia.

W Babilonie nastąpił wielki rozkwit kultury. Był to jej złoty wiek. Jeszcze za jego życia napłynęli Indoariowie i Huryci oraz Kasyci, którzy opanowali sąsiednie równiny mezopotamskie i niebawem potęgą dorównali Babilonowi. Po śmierci Hammurabiego, jego potomek wzniesił bunt i na południu założył dynastię; tym sposobem Babilon rozpadł się na dwie części, a oblegany przez Kasytów padł w 1530 r. kładąc kres I dynastii. Rządy Kasytów utrzymywały się ponad 400 lat.

Ostateczny cios zadali Babilonowi nie Kasyci ale Hetyci. Byli oni zorganizowani w miasta - państwa, jak: Kussara, Ness, Zalpa, Hattusa, późniejsza stolica Hetytów.

Królestwo Hetyckie wzrosło w potęgę za tzw. „Starego Królestwa”, co przypisuje się Labamasowi (XVII w.). Hattusitis parł w głąb Syrii, zaatakował Jamchad (Aleppo) i zdobył je. Mursilis I zdobył Babilon i władzę w nim dzierżyli Kasyci. Hetyci nie zdobyli całej Mezopotamii. Stare królestwo Hetytów pod naporem Hurytów ze wschodu, po zamordowaniu Mursilisa, cofnęło się do Azji Mniejszej, by ponad stulecie nie odgrywać roli w historii dziejów. Pod rządami Kasytów dla Babilonu był to okres upadku, a w Mezopotamii nie osiągnięto trwałej stabilizacji. **W Górnej Mezopotamii w XVI w. powstało państwo Mitanii o ludności hurycyckiej i wojownikami. Doszła ona do szczytu za Sauszatarą ok. 1450.**

Asyria była podległą prowincją i dawała haracz. Po długoletniej wojnie Mitanii z Egiptem, ostatecznie zawarto pokój i odtąd przez kilka pokoleń faraonowie dawali swoje córki za kolejnych królów tego państwa. Sytuację z tego okresu obrazują pisane po akadyjsku listy z Amarna. Ostatni z królów stawiając opór Hetytom, bezskutecznie błagał Egipt o pomoc, której nie otrzymał, tracąc nie tylko urząd, ale i życie. Jego syn Mattiwaza stał się wasalem Hetytów, ale to nie uratowało państwa od zniknięcia ze sceny światowej.

Wyzwolona spod władzy Mitanii, Asyria za panowania Assuruballita (1356-1328) dochodziła do nowej potęgi. Lecz po zabójstwie Tukulti-Ninurty I (ok. 1197), weszła w stulecie słabości, tak że na pewien czas zaćmiewał ją nawet Babilon (1150), pod władzą (raz jeszcze) rodzimej dynastii. Chwilowe odrodzenie Asyrii nastąpiło za Tiglatpilisera (ok. 1116-1078), który podbił Babilon, co było tylko zrywem, ponieważ w tymże czasie napierali już Aramejczycy, którzy mieszkali na tych terenach, a następnie utworzyli kilka państweczek, jak: Szamal, Karkemisz, Beteden i Damaszek.

Wewnętrzne kłopoty tak w Egipcie, jak i w Małej Azji, dały możliwość Izraelowi do swobodnego rozwoju w zdobytej przez nich Palestynie. Dla Izraela okazało się jednak groźnym królestwo Damaszku za Ben-Hadada I (ok. 885-870). Gdy w Izraelu rządził Dawid i Salomon, daleko w Mezopotamii za Assurabbiego II (1012-972) z jego następcą, ponownie wyrastało nowe mocarstwo - Asyria. Władca Asyrii

Assurnacyrpal II (884-860) znany z bezwzględnego terroru, najechał górną Mezopotamię zmuszając do uległości państwa aramejskie i w swym podboju doszedł aż do Libanu. Kolejny władca Salmanassar w 853 r. ruszył przez Syrię na południe, ale w Karkar nad Orontem, Achab z Izraela i Ben-Hadad II powstrzymali Asyryjczyków. Przewaga Damaszku się skończyła, gdy w Asyrii zapanował Adad-Nirari (817-784), który (ok. 802) rozbił w puch siły Damaszku, czyniąc go lennikiem. Trzech kolejnych władców Asyrii, w latach 783-746 okazało się nieudolnymi, a ich wyprawy zakończyły się fiaskiem. Odrodzenie Asyrii spowodował założyciel nowego imperium Tiglat-Pileser III (745-727). Spacyfikował on Babilon, obejmując tam tron jako „Pulu”. Dotarł zwycięsko aż do morza Kaspijskiego, a na Zachodzie podbił Syrię. To on wprowadził praktykę przesiedlania ludności i zasiedlania innej na zdobyte przezeń tereny. Taki los spotkał królestwo Izraelskie, które wystąpiło przeciw Asyrii.

Pragnąc zmusić siłą Judeę do wspólnej walki, Izraelici uderzyli na współplemieńców. Król Achaz zwrócił się o pomoc do syryjskiego władcy Tiglat-Pilesara (2 Krl 16,7), który rozbił Izraela oraz sprzymierzone z nim królestwo Damaszku, czyniąc Ozeasza (732-724) asyryjskim wasalem. Gdy następcą Tiglat-Pilesara został jego syn Salmanassar, Ozeasz zbuntował się odmawiając płacenia daniny i zwrócił się do faraona o pomoc, skąd ona nie mogła nadejść. W 724 r. zaatakował Izraela Salmanassar, a gdy zjawił się u niego Ozeasz, wzięto go do niewoli, oprócz Samarii zajęto kraj, ale niedługo i ona padła wg. chronologii skróconej w 722/721 r., a biblijnej w 739 r. czyli różnica między tymi obu systemami wynosi 18 lat. Uporządkowaniem wewnętrznych stosunków zajął się kolejny władca, Sargon II (721-705), który wysiedlił Izraelitów, a zasiedlił kolonistami znanymi nam -Samarytanami. Król judzki Achaz oraz jego syn Ezechiasz stał się wasalem Asyrii.

Sargon zajął się uśmierzaniem buntów w innych częściach imperium, doznał klęski i na dwanaście lat utracił władzę nad Babilonią. W 717 r. zniszczył starożytny ośrodek kultury hetyckiej, państwo-miasto Karkemisz w Syrii, następnie złamał potęgę Urartu, przez co osłabił od gór Kaukazu zaporę przed najazdami barbarzyńców. W rezultacie jego wypraw do Iranu było poddanie ksiąząt medyjskich władzy Asyrii.

W tym czasie Egipt został opanowany (716/715) przez króla Etiopii Pianki, który obalił XXIII-XXIV dynastię i po zjednoczeniu Egiptu w 710/709 ustanowił XXV (etiopską) dynastię. Taki obrót wydarzeń na dwu przeciwstawnych biegunach ośmielił wasali Asyrii, jak: Filistynów, Judeę, Edom, Moab do powstania, do którego z namowy Izajasza nie przyłączyła się jednak Judea. Dzięki temu Judea uniknęła zagłady, jaka spotkała innych zbuntowanych wasali Asyrii. W jednej ze swoich wypraw zginął Sargon, a królem został Sennacheryb (704-681), co spowodowało wybuchy nowych powstań, w których wziął udział Ezechiasz, odmawiając płacenia Asyrii haraczu (2 Krl 18,7). Na czele koalicji przeciw Asyrii stanął król Tyru, do której przyłączył się Ezechiasz, prosząc Egipt o pomoc (Iz 30,1-7; 31,1-3).

Przygotowując się do obrony (2 Krn 32,3-5) wykopał słynny tunel Siloam, który doprowadzał wodę ze źródła Gichon (2 Krl 20,20; 2 Krn 32,30). W 701 r. Sannacheryb po spacyfikowaniu Babilonu, wyruszył się przeciw Judzie i innym zbuntowanym państewkom. Przebieg jego ekspedycji opisuje Biblia 2 Krl 18,13-16; Iz 1,4-9. W Lakisz, które wzięto szturmem, wykopaliska odsłoniły dół, a w nim 1500 ciał przykrytych świńskimi kośćmi i śmieciami.

Po uśmierzeniu buntu w Babilonie, Sannacheryb ponownie wyruszył się na Judeę i przeciw Egipcjom, ale po wzięciu twierdz Lakisz i Libnę nie zdobył Jerozolimy (2 Krl 19,29-35; Iz 14,24-27; 17,12-14; 31,4-9). Za rok zmarł Ezechiasz, a jego syn Manasses zawarł pokój. Sennacheryba zamordowali jego synowie (2 Krl 19,37), a następcą został Assarhaddon (680-669), który w 671 rozgromił siły faraona Tirhaki i zajął Memfis. Lecz gdy zmarł podczas marszu, jego syn Aszyrbani-pal (668-627) zdławił bunt w Egipcie, wytracił książąt, oprócz księcia z Sais, Neko (Nehoh), z którym będzie się potykać Nabuchodonozor. W Babilonie vice-król Szamaszumukin - brat władcy w 652 r. wywołał powstanie. W 648 r. wzięto Babilon po dwuletnim oblężeniu, a Szamaszumukin popełnił samobójstwo. Po śmierci Assurbanipala w 627 r. koniec imperium był bliski. To w jego bibliotece znaleziono babilońskie opowiadanie o stworzeniu i o potopie.

Medowie pod rządami Kyaksaresa (625-585) byli gotowi do uderzenia na Syrię. Babilończycy pod przywództwem księcia chaldejskiego Nabopolassera (625-605), który stał się założycielem imperium neobabilońskiego, w 625 r. rozgromił Asyryjczyków pod

Ad.1) Na podstawie lat urodzenia poszczególnych protoplastów, wyszczególnionych w I Mj 5,3-28; 7,6, wynika, że do potopu było 1656 1/2 lat.

Ad 2) Wersety I Mj 7,11; 8,13 podają czas trwania potopu. **Ad 3)** Po spełnieniu warunków: opuszczenia Ur i przybycia do Chanaanu, Bóg zawarł z Abrahamem przymierze „Gdy umarł (w Haranie) ojciec jego (Terach) przeniósł go Bóg do ziemi tej, w której wy teraz mieszkacie” (Dz 7,4).

Poniższa tabela rodowodów przodków (I Mj 11,10-320 licząc czas od potopu, pomoże nam nie tylko w ustaleniu daty zawarcia przymierza po śmierci Teracha, ale też kto żył jeszcze i jak długo w czasach 175-letniego żywota Abrahama.

Werset	Imię	Ur.po potopie	Żył po potopie	Zmarł po potop	Żył z Abrach	Zmarł prz. Abr
111,10	Sem		350	502	150	
10,12	Arfachsed	2	438	440	88	
10,14	Salech	37	433	470	118	
16-17	Heber	67	464	531	179	
18-19	Peleg	101	239	340		12
20-21	Rehu	131	239	370	18	
22-23	Sarug	163	230	393	41	
24-25	Nachor	193	148	341		11
26-27	Terach	222	205	427	75	
12,4	Abraham	352	175	527		

Abraham w wieku 75 lat, po śmierci Teracha w 427 r. zawarł z Bogiem przymierze. Licząc (bez m-cy) od Adama, był to 2083 rok, a 2044 9/12 p.n.e. Datę tę też uzyskamy, odejmując 427 lat od daty potopu w 2472 2/12 r. p.n.e. = 2045 r.

W uzupełnieniu powyższej tabeli, w oparciu o I Mj 21,5; 35,28, Izaak ur. w 452 r. po potopie, żył 180 lat i zmarł w 632 r. po potopie. Jakub ur. w 512 r. żył 147 lat, zmarł w 659 r. po potopie w 2315 r. od Adama czyli w 1813 r. p.n.e. Od śmierci Jakuba rozpoczyna się narodowy byt Izraela - 1845 letni okres specjalnej łaski u Boga.

Współcześnie z Abrahamem żył król Szalemu (Jerozolimy) Melchizedek (I Mj 14,18-20; Ps 110,4; Hbr 7,1-10). „Bez ojca, bez matki,

bez rodowodu, nie mający ani początku, ani końca życia" (Hbr 7,3). Ukrycie przez Boga jego pochodzenia było konieczne z punktu widzenia Bożego planu.

W okresie przedpotopowym, o Henochu jest powiedziane, że „*nie oglądał śmierci i nie jest znaleziony, przeto że Bóg go przeniósł*” (Hbr 11,5) i tu egzegeci upatrują rodowód Melchizedeka. Ap. Juda 14 wspomina o prorocztwie Henocha dotyczącym powtórnego przyjścia Mesjasza. Kanon Starego Testamentu wyklucza istnienie takiego prorocztwa. Jest ono jednak zawarte w kamieniu - wymiarach piramidy Cheopsa, o czym prorokował Izajasz (19,19-20). Cheops - król Hyksosów, którzy po dynastii XIV, na sto lat opanowali Egipt, w ciągu 30 lat zbudowali piramidę. Prof. Smyth dowodzi, że piramidę w Gizie zbudowano w 2170 r. p.n.e.

Ad. 4) Abraham, po śmierci ojca Teracha, mając 75 lat spełnił drugi warunek, a mianowicie opuścił Haran i osiadł w Chanaanie. Dopiero wówczas Bóg zawarł z nim przymierze (1 Mj 12,2-4,7-8), które zostało rozwinięte (13,14-18; 17,1-) i potwierdzone Izaakowi i Jakubowi (20, 3-4,24; 35,9-12). Gdy Abraham miał sto lat, urodził się Izaak, który w wieku 60 lat spłodził Jakuba (1 Mj 25,26). Jakub, mając 130 lat, przybył z rodziną do Egiptu „I żył Jakub w ziemi egipskiej siedemnaście lat; a było dni Jakubowych, lat żywota jego, sto czterdzieści i siedem lat” (1 Mj 47,28). „Pobyt zaś synów izraelskich w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat” (2 Mj 12,40). Podobnie świadczy ap. Paweł „Zakon po czterystu trzydziestu latach nastął”. Pierwszym zarysem Prawa była ustawa dotycząca święta Paschy, a była ona dana Izraelowi w drugim roku, w pierwszym miesiącu od wyjścia z Egiptu (4 Mj 9,1; 2 Mj 12,41-43,49-51). Izrael opuścił Egipt w kwietniu 1615 r. p.n.e. za panowania XIX dynastii - Faraona.

Z powyższych danych wynika, że Izrael został nazwany narodem przy śmierci Jakuba (49,28), nie mógł więc przebywać przez tak długi okres czasu w Egipcie. Biblia naucza, że przez 430 lat byli tam Izraelici, a nie cały naród. Pierwszy z nich „*Kiedy nastął głód w tym kraju* (w Chanaanie - wkrótce po zawarciu przymierza), *Abraham udał się do Egiptu, aby się tam zatrzymać jako przybysz*” (1 Mj 12,10). Izaak i Jakub z synami (w tym Lewi, będący nienarodzonym jeszcze nasieniem) również z nim i w nim byli w Egipcie (5 Mj 26,5). Że taki jest wschodni sposób pojmowania podobnych sytuacji, pokazane jest w zdarzeniu,

gdy Abraham „dziesięcinę dał (w imieniu Lewiego), który jeszcze był w biodrach ojcowskich gdy wyszedł przeciw niemu Melchizedek” (Hebr 7,9-10).

430-letni czas niewoli, widocznie obejmuje przedział czasowy od wejścia Abrahama do Egiptu (2045), potem za 215 lat Jakuba (Izaak spondez. za 25, Jakub za 60 lat, a gdy przybył do Egiptu miał 130 lat) w 1830 r. p.n.e. Jeśli chodzi o cały naród, to za taki był przez Boga uznany przy śmierci Jakuba, po jego siedemnastoletnim pobycie w Egipcie czyli w 1813 r. p.n.e. A ponieważ Żydzi opuścili Egipt w kwietniu 1615 r. p.n.e. faktyczny okres pobytu w niewoli, licząc od Jakuba wynosił 215 lat, a od jego śmierci 198 lat.

Ad 5) Podróż Izraelitów po puszczy trwała 40 lat (5 Mj 8,2; Ps 95,8-10). Po trzynastu miesiącach i pięciu dniach, gdy z puszczy Synaj przyszedli do puszczy Paran (4 Mj 10,12; 13,4; 32,8-13) wysłano dwunastu szpiegów, a wśród nich, w wieku „czterdziestu lat” Kaleba. Gdy po podboju ziemi zgłosił się on po swój przydział ziemi, powiedział: „Pan zachował mnie przy życiu przez te czterdzieści pięć lat, w czasie których Izrael wędrował po pustyni. I oto teraz mam osiemdziesiąt pięć lat” (Joz 14,10). Na podstawie cytowanych wersetów, okres wędrówki Izraela i podziału ziemi wynosi 46 lat.

Ad 6) Okres Sędziów rozpoczyna się ze śmiercią Jozuego i trwa do czasu ustanowienia monarchii za Saula. Księgi, 1 Samuelowa i Sędziów wskazują na 19 okresów, w których działali sędziowie, a sumując je otrzymamy 450 lat (wg. E. Dąbrowskiego, E.B.I. s. 225 można wykazać tylko 410 lat). Na tej zasadzie byłoby jednak trudno obliczyć w sposób wiarygodny ten okres np. urzędowanie z Filistynami, jak Jefte i Samson (Sędz 0,7; 13,1).

Tę niepewność rozwiewa jednak natchniony werset: „*A potem około czterysta i pięćdziesiąt lat dawał im sędziów*” (Dz 13,20). Niemal wszystkie nowe polskie przekłady tłumaczą, że gdy „wytepił siedem szczepów w ziemi Kanaan, oddał im ziemię ich w dziedzictwo, aż do proroka Samuela”. Przekład B. Poznańskiej rozdziela to zdanie tylko średnikiem, a nie kropką „następnie dał im sędziów”. Przekłady B. Gdańskiej, rosyjskie i niektóre angielskie, grec. „hos” tłumaczą słowem „około”. Pastor Russell opierając się na angielskich słownikach podaje (w II s. 50), że znaczy to „przez” lub „podczas”. Grecko-polski Nowy Testament (na wzór greko-ang. Diaglota) wyd. w 1994 r. w W-wie, w

dwu wierszowych liniach pod każdym wyrazem greckim, daje polski. Przekład ten, pomijając ocenę wierności tekstu, o czym mogą się wypowiedzieć tylko lingwiści, został zeszepecony interpunkcją, której przecież nie ma w greckich rękopisach i od czego powstrzymał się Willson wydając Diaglott. Takiemu niefortunnemu zabiegowi tłumacz podał wersety Dz 13,19-20, zmieniając szyk zdania, do wersetu 19 dołączył część w. 20, tłumacząc gr. „hos” - „mniej więcej (w) „latach czterystu i pięćdziesięciu (w. 20). I po tych dał sędziów aż ... do Samuela proroka”. Nawet pobieżne odczytanie nasuwa podejrzenie, że dokonano tu niewłaściwego zabiegu, bo jak nielogicznie brzmią słowa, że podział ziemi zajął Żydom aż 450 lat! Na przykładzie słownika grecko-polskiego (PWN. IV. s. 685-688), który aż trzy strony poświęcił na omówienie różnych znaczeń gr. hos, można dowiedzieć, że jest wiele trafniejszych określeń od tych, jakimi się posłużyli tłumacze. Oto kilka z wielu znaczeń: „tak ... jak, tak oto, w ten sposób, tak więc, wobec tego, jakby” (a przy liczebnikach czasu i przestrzeni) „około”. W sposób otwarty nikt nie podważa liczby 450, ani nie twierdzi, że tak długo trwał podział ziemi, lecz przez zagmatwanie właściwego znaczenia tekstu, dość często poddaje się w wątpliwość to ogniwo chronologiczne, bez którego chronologia nie może być wiarygodna.

Ad 7) Monarchia w Izraelu trwała od 1119 do 607 r. p.n.e. łącznie 513 6/12 lat. W tym okresie władzę sprawowało 20 królów, od Saula począwszy, a na detronizacji Sedekiasza kończąc. Nie miało znaczenia, że niektórzy z nich byli lennikami, a niekiedy nawet osadzani na tronie przez ościennych władców, ponieważ i w tych przypadkach była zachowana sukcesja tronu. Ilustruje to poniższe zestawienie panujących w Judei. Dla porównania są tam również wykazani królowie oddzielonego po śmierci Salomona królestwa izraelskiego. Po upadku królestwa judzkiego w 607 r. p.n.e. żadna siła polityczna nie była w stanie restytuować żydowskiej monarchii, (choć w okresie hasmonejskim z woli Rzymu rządzą tetrarchowie), aż do czasu gdy przyjdzie ten, który ma prawo sprawowania władzy (Ez 21,26-27).

Ad 8) Jeremiasz (25,11-12) prorokował, że ziemia izraelska „stanie się rumowiskiem i pustkowiem, i narody te będą poddane królowi babilońskiemu siedemdziesiąt lat. A po upływie siedemdziesięciu lat ukarze króla babilońskiego i naród”. „Jeśli pościliście i pokutowaliście w piątym i w siódmym miesiącu i to w ciągu siedemdziesięciu lat, to czy

pościliście dla mnie?" (Za 7,5). „Ja, Daniel, zwróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według słowa Pana do proroka Jeremiasza, nad ruinami Jeruzalemu, to jest siedemdziesiąt lat" (Dn 9,2). „Bo tak mówi Pan: Gdy upłynie dla Babilonu siedemdziesiąt lat, nawiedzę was ... sprowadzę was z powrotem na to miejsce" (Jr 29,10).

Józef Flawiusz, powołując się na kronikarza babilońskiego Berososa, w swojej książce „Przeciw Apionowi" (Księga 1,19; 131132) pisze, jak to Nabuchodonozor pokonał Żydów „spalił Przybytek (świątynię) w Jerozolimie i w ogóle cały nasz naród wydalili i przesiedlił do Babilonu, wskutek czego miasto zostało wyludnione na siedemdziesiąt lat, aż do czasu króla Persów Cyrusa II". W „Dawnych Dziejach Izraela" (ks. dziesiąta, IX,7 s. 508) podaje:

„król babiloński, gdy uprowadził dwa plemiona, nie osiedlił w ich krainie żadnego nowego ludu, skutkiem czego cała Judea, Jerozolima i świątynia stały pustką przez siedemdziesiąt lat".

Nie dłuższą, ale też i nie krótszą od siedemdziesięcioletniej kary ściągnęli Żydzi na siebie, za nie przestrzeganie jubileuszowych (co 50 lat) lat sabatowych -

„Tak wypełniło się słowo Pana wypowiedziane przez usta Jeremiasza tej treści: Przez cały czas spustoszenia, dopóki kraj nie odpłaci swoich sabatów, będzie odpoczywał, aby wypełnić siedemdziesiąt lat"

(2 Krn 36,21).

„Wtedy ta ziemia będzie miała spłacone jej zaległe sabaty przez wszystkie dni jej spustoszenia, a wy będziecie w ziemi waszych wrogów. Wtedy odpocznie ziemia i otrzyma swoje sabaty (jubileuszowe). Przez wszystkie dni spustoszenia będzie odpoczywać, gdyż nie odpoczywała w czasie waszych sabatów, kiedyście wy na niej mieszkali" (3 Mj 26,34-35).

Wobec tak wyraźnego określenia czasu i przyczyn trwania niewoli babilońskiej, zdawać by się mogło, że nikt nie ośmielił się zakwestionować czasu 70-letniej niewoli. Znaleźli się jednak „naukowcy", którzy podważając właściwą datę rozpoczęcia się niewoli w 607 r. p.n.e. - podają mylną w 586, lub 587 roku.

Wszyscy adwersarze zgodnie z prawdą uznają jednak, że Babilonia upadła w 539 r., że Cyrus wydał edykt w 538 r., a powrót wygnańców pod wodzą Zorobabela nastąpił w 537 r. p.n.e. Odejmując od daty

rzekomego rozpoczęcia się niewoli w 586 lub 587 r, z konieczności muszą utrzymywać, że niewola trwała 50 lat.

CHRONOLOGICZNE UJĘCIE PANOWANIA KRÓLÓW

Zestawienie dat panowania królów w Judei i Izraelu,

Królowie w Judei od Dawida 1079 - 606,5 =512,5 lat.

Chronologia królów Judzkich, jest uznaną przez Boga.

Królestwo 10 pokoleń Izraelskich istniało od 999 do 739 = 260 lat (niepełny rok wlicza się do poprzedniego władcy), panowanie jego władców ustalono na podstawie chronologii królów Judzkich i tak jak i to odstępcze królestwo nie było akceptowana przez Boga. Po śmierci Salomona, królestwo Izraelskie zostało podzielone na dwie części

17	TP 47,112 17,1	wojny Asyr Ozeasz	758-748 748-739	10 9
----	-------------------	----------------------	--------------------	---------

Upadek królestwa. Izraelskiego w 739 do 606 r.=133, Ez 37,1528;

Upadek królestwa judzkiego datuje się od zdetronizowania króla Sedekiasza, 606 pne, co Bóg przepowiedział przez proroka Ezechiela, że król Sedekiasz będzie wzięty przez Nabuchodonozora do Babilonu, a w swoim czasie, władza panowania dostanie się do rąk Zbawiciela Jezusa Chrystusa (Ezech 21,25-27).

Król Izraelski SAUL panował p.n.e. 1119-1079 - 40 lat, Dz 13,21

2. DAWID 1079-1039 40 lat, 1 Krn 29,26

3. SALOMON 1039-999 40 lat, 2 Krn 9,30

LP	Wersety	Nazwę	Okres	Ile lat
1	Dz. A 13-21	Saul	1119-1079	40
2	1 Krn 29,27	Dawid	1079-1039	40
3	2 Krn 9,30	Salomon	1039-999	40
4	12,13	Roboam	799-982	17
5	13,1-2	Abijasz	982-979	3
6	16,13	Aza	979-938	41
7	20,31	Jozafat	938-913	25
8	21,20	Joram	913-905	8
9	22;1-2	Ochozjasz	905-904	1
10	22,10-12	Atalia	904-898	6
11	24,1	Joaz	898-858	40
12	25,1	Amazyjasz	858-829	29
13	26, 3	Uzyjasz-	829-777	52
14	27,1	Joatam	777-761	16

15	28,1	Achaz	761-745	16
16	29,1	Ezechiasz	745-716	29
17	2 Krl. 33,1	Manasses	716-661	55
18	21,19	Amon	661-659	2
19	22,1	Jozyjasz	659-628	31
20	23,30	Joachaz	3 m-ce	
	23,36	Joakim	628-617	11
	36,4-5	Joachym	3 m-ce	
	24,18,	Sedekiasz	617-607	10,5
				513

(TP.Nr.112,46-7; Nr .27,38). ("Parousia N. Pana" T. IV Tom s. 71)

CHRONOLOGIA ORIENTALNA

Chronologia (chronos - czas, logos - słowo), jest nauką o mierzeniu i rachubie czasu (chr. astronomiczna) oraz o znaczeniu wydarzeń według przyjętego podziału czasu lub kolejność ich następowania po sobie (chronologia historyczna).

Ustalenie jednolitego systemu chronologii orientalnej, która by powiązała w harmonijny sposób chronologię poszczególnych krajów, na obecnym etapie jest wprost niemożliwym zadaniem. A jeszcze większą trudność sprawia zharmonizowanie tej chronologii z biblijną. W tym opracowaniu zostaną wykazane rozbieżne opinie egzegetów w tych kwestiach, co być może będzie pomocne w odniesieniu się z rezerwą do dat opisywanych zdarzeń chronologii orientalnej, a tym samym wzmocni zaufanie do biblijnej, którą naukowcy jeszcze nie w pełni doceniają.

Józef Homerski jako ich wyraziciel, w odniesieniu do Adama, Noego, Abrahama, Mojżesza, Jozuego, Samuela, Dawida, Salomona itp. pisze:

„Wydłużony wiek Adama i jego potomków dawał redaktorom (wg. nich nie Mojżeszowi) taki przeciąg czasu, w którym zmieścić mogli wydarzenia ważne dla myśli przewodniej, którą chcieli ukazać. Ujęcie dziejów księgi Rodzaju w. 10 genealogii, właściwa kapłańskiej tradycji, datacja wyjścia z Egiptu (2 Mj 12,40-41) oraz wzmianki o takich okresach, jak 300 (Sędz 11,26) lub 480 lat (I Krl 6,1) nie stanowią ani okresów, ani er w dzisiejszym rozumieniu. Wspomniane etapy historii biblijnej są określone symbolicznym układem liczb, mającym wyrazić

myśl teologiczną. Do względnej chronologii biblijnej tych czasów doszli egzegeci w oparciu o tekst biblijny, pozabiblijne dokumenty historyczne i dane archeologiczne. Erę we współczesnym rozumieniu zapoczątkowali dopiero Seleucydzi, dla których datą wyjściową było zdobycie Babilonu przez Seleukosa I Nikatora". (EK 3,287).

Usytuowanie chronologii biblijnej na podrzędnym miejscu, a tym samym niedowartościowanie świadectw Zakonu i Objawienia, w konsekwencji prowadzi na bezdroża spekulacji i dla tej przyczyny „nie zablęsnie dla nich (światło prawdy) jutrzeńka" (Iz 8,20). Spośród wszystkich starożytnych źródeł, jedynie w Biblii - począwszy od stworzenia Adama, aż do powrotu Żydów w 537 r. p.n.e. z niewoli babilońskiej - są podawane wszystkie ogniwa czasowe, pomocne do skonstruowania prawdziwej chronologii. Tej ciągłości nie ma w podaniach Majów w Ameryce, lub Dalekim i Bliskim Wschodzie, w Egipcie, Babilonii, Grecji, Rzymie, u Arabów, czy nawet u chrześcijan z imienia.

Spośród wymienionych ośrodków, dwa zasługują na szczególną uwagę, ponieważ w krajach Wschodu, to jest w Egipcie i Babilonii żył naród Biblii - Izrael i w kwestiach chronologicznych dysponują one najbogatszą bazą źródłową. Historia Babilonii jest silnie połączona z ościennymi krajami, jak: Assyria, płn. Syria i Azja Mniejsza, a dla Palestyny podobną rolę spełnia Egipt. Chronologie obu tych ośrodków pomimo długoletnich, żmudnych badań specjalistów, nie zostały dotąd w sposób wiarygodny opracowane. Istnieją na te tematy przeróżne teorie i systemy obliczeń tzw. chronologii wydłużonej i skróconej, z ich różnymi wariantami.

Z pozabiblijnych źródeł, z wydatną pomocą w ustaleniu chronologii przychodzi archeologia, której początek datuje się od wyprawy Napoleona do Egiptu, po zajęciu Kairu w bitwie pod Gizeh 21.VII.1798 r. oraz fizyka. Promieniotwórczy izotop ^{14}C jest stosowany dla potwierdzenia obliczeń ustalonych innymi sposobami z III i II tysiąclecia, z możliwością błędu do 100 lat. Lecz i na tych płaszczyznach należy się liczyć z różnymi niespodziankami.

CHRONOLOGIA BABILOŃSKA

Badania nad chronologią babilońską rozwijały się w podobny sposób jak nad egipską, z tym że tu rolę Manetona spełnia Berosos (Berossos). Żył on w epoce Aleksandra Wielkiego (ok. 330-250 p.n.e.) w Babilonie. Był kapłanem Marduka, świątyni Bela. Napisał po grecku Dzieje Babilonii (Babylonia) dla króla syryjskiego Antiocha I Sotera (281-261). To zaginione dzieło składało się z trzech ksiąg i zawierało dzieje Babilonu od stworzenia świata do czasów (Aleksandra W.) greckich. Oparte ono było na kapłańskich kronikach świątynnych. W I księdze, podobnie jak Mojżesz relacjonuje o potopie, spowodowanej nim zagładzie ludzi oraz o arce, w której uratował się protoplasta naszego rodu Noches (Noe), gdy arka osiadła na szczytach gór Armenii, przedstawia istnienie wielu królów przed potopem i wymienia astronomiczną sumę ich rządów na 432 000 lat. W ks. II omawia okres od potopu do Nabonassara (747), wymienia sześć dynastii potomków Nachosa (Noego), z których pierwsza również obejmowała przesadzoną liczbę 34 000 lat, zaś pozostałe pięć dynastii mieściły się już w granicach realnych liczb. Księga III opisuje dalsze wydarzenia aż do Aleksandra W. Na niektóre z w/w relacji powołuje się Józef Flawiusz „Przeciw Apionowi” i w Dawnych Dziejach Izraela 1.93.6, Euzebiusz (IV w.) i Synkellos (I w.).

Z opisu Berososa uczeni przyjęli jedynie zasadę podziału na dynastie. Skoncentrowali oni swoją uwagę na dodatkowe źródła informacji, co zostanie poniżej przedstawione. Szczególnie chodziło o czas wstecz i wprzód. Rozpoczęły się dociekania nad początkiem I dynastii babilońskiej, której przedstawicielem był Hammurabi (zm. ok. 1686 p.n.e.) władca Babilonii.

Od ok. 1728 opanował on sumeryjskie miasta Isin, Uruk, Ur i Larsę. W wyniku walk z Mari, Asyrią i Esznuną opanował resztę Mezopotamii. W celu skonsolidowania państwa, zunifikował i usystematyzował prawo XVIII/XVII w. p.n.e. Składa się ono z 282 artykułów prologu i epilogu i zawiera przepisy prawa karnego, prywatnego, w szczególności rzeczowego i małżeńskiego oraz prawa procesowego. Postanowienia kodeksu miały charakter kazuistyczny. Zezwalał on na

nierząd o podłożu religijnych praktyk w świątyni. Tekst odnaleziono w Suzie w 1901 r., oryginał znajduje się w Paryżu (Louvre). (WEP IV, 548)

W 1923 r. odkryto przyzmat z Laksa, który w ogólnych zarysach potwierdził schemat Berosusa, ale szczegóły nadal pozostały zagadką. Z innych źródeł greckich można wymienić Kanon Królewski Ptolemeusza (II w ne.) sporządzony przez astronomów aleksandryjskich, listę królów babilońskich, perskich, macedońskich i rzymskich, poczynsz od króla Nabonassara (747-34) nie znanej w Babilonii. Z rodzinnych list królewskich, lista A obejmuje władców od I dynastii babilońskiej (Hammurabiego), aż do r. 625. Zawiera sumę lat 11 dynastii, za wyjątkiem ósmej, i nie podaje lat trwania dynastii poprzedzających I dynastię babilońską, tak że chronologia III tys. została w próżni. Pewne znaczenie posiadały dokumenty fundacyjne w ścianach świątyń. Te dane były niewystarczające dla ustalenia pewniejszej chronologii. Na przeszkodzie stał księżycowy kalendarz, różnie stosowany w poszczególnych miastach Sumerów. Dopiero w II tysiącleciu utrwalił się zwyczaj liczenia według lat panowania władców.

W Tel el-Amarna w Górnym Egipcie znaleziono w 1887 r. zbiór trzystu pięćdziesięciu tabliczek zapisanych znakami klinowymi w żargonie semickim - był to skażony język akadyjski z dużą domieszką kananejskiego. Są to tabliczki z archiwum faraona Amenhotepa III (1417-1379) i jego syna Amenhotepa IV (1379-1362) reformatora religijnego, który na cześć boga Atona przybrał imię Achenaton (Echnaton). Wśród dokumentów z Tel el-Amarna znajduje się dużo raportów od władców kananejskich. Rozpaczliwe apele, w atmosferze wzajemnych oskarżeń o korupcję i zachłanność, kierowane do Egiptu, pozostawały bez odpowiedzi. Na tej podstawie ustalono, że współcześnie z faraonem Amenofisem IV (reformatorem) w Babilonii panował Burnaburiasz (ok. 1380) z III kasyckiej dynastii, której schyłek datowano na ok. 1170-1160.

W badaniach nad chronologią babilońską, podobnie jak i nad egipską wytworzyły się dwa systemy, tzw. chronologii wydłużonej i chronologii skróconej. W wyniku trwających dotąd starć między zwolennikami obu kierunków, ogół uczonych aprobejuje bardziej ogniwa chronologiczne chronologii skróconej. Dlatego w naszych badaniach są one podawane nie jako ostatecznie udokumentowane ale orientacyjne, by po weryfikacji z chronologią biblijną mieć osobisty pogląd na te kwestie.

Szczególne znaczenie dla ustalenia starożytnej chronologii babilońskiej w dalszym ciągu stanowiło ustalenie daty dla I dynastii babilońskiej: I-304, II-368, III-576 $\frac{3}{4}$, uzyskano $1248 \frac{3}{4}$ lat, do której dodano 1170 lat (koniec II dynastii kasyckiej), takim sposobem 2420 r. wyznaczono jako początek I dynastii babilońskiej. Tej daty nie potwierdziły jednak żadne ślady archeologiczne. Skorygowano więc datę dla I dynastii na 20601761, a dla Hammurabiego 1958-1916. Opracowany przez E. Mayera system chronologii skróconej przyjmował dla Sargona z Agade datę 2500, a dla pierwszych państw sumeryjskich ok. 3000. Opierając się na informacji ostatniego króla nowobabilońskiego Nabonida, chronologia wydłużona wyznaczała dla dynastii Sargona czas o 1200 lat wcześniejszy, tj. ok. 3700. Archeologowie nie potrafili wypełnić posiadanymi materiałami ogromnej, bo prawie 2000 lat liczącej luki pomiędzy Hammurabim, a dynastią akkadyjską.

Wobec zastrzeżeń do chronologii skróconej odnośnie trzech pierwszych dynastii, zwrócono uwagę na źródła astronomiczne. Opublikowane przez Kuglera dwie tabliczki z obserwacji wschodu i zachodu planety Wenus miały się odnosić do rządów dziesiątego władcy I dynastii babilońskiej Ammizadugi. Na tej podstawie przyjęto dla I dynastii lata 2225-1926, a dla Hammurabiego 2123-1681, zostawiając dla II dynastii 165 lat panowania, choć nie było po niej żadnych śladów. Jednakże i od tej metody liczenia odstępiono.

Następne badania skoncentrowały się na datowaniach urzędników granicznych (limmu), których kpl. listy zachowały się dla części I tysiąclecia. Dzięki notatce pod eponimatem Bursagale (o zaćmieniu słońca 15.VI.763) oparto chronologię dla pierwszej połowy I tysiąclecia. Tabliczki kapodyckie z pierwszej połowy II tysiąclecia sugerowały, że chronografowie asyryjscy mogli je wykorzystać przy opracowaniu list królewskich, a było ich sporo. Opublikowane przez Weidnera listy królewskie" z Assur zawierały w dwu paralelnych kolumnach nazwiska królów asyryjskich i babilońskich, ale bez podania lat rządów poszczególnych władców. Lecz i na ich podstawie nie można było ustalić daty I dynastii babilońskiej.

Na tej liście, a także na dokumencie Salmanassara I, Meyer (twórca chronologii skróconej) oparł się, by udowodnić, że jego data rządów Hammurabiego (1958-1916) jest właściwa. Okazało się jednak, że w

tradycji asyryjskiej, w dokumentach Asarhaddona, zachowały się inne dane zaprzeczające wyliczeniom Meyera. Wobec nie dających się sprawdzić założeń, data I dynastii babilońskiej nadal została nie rozstrzygnięta, a tym samym ustalenia chronologii ważnego w tych obliczeniach państwa Hetytów. Według podań babilońskich i hetyckich, najazd króla hetyckiego Murszilisa I położył kres panowaniu I dynastii babilońskiej. W zależności jak ustalano datę dla I dynastii babilońskiej, tak przesuwno panowanie Murszilisa w granicach 1926-1750, a schyłek następnych pięciu władców na ok. 1650, natomiast pojawienie się indoeuropejskich Nesejczyków w ten sposób, że dopuszczono pojawienie się w Małej Azji Hyksosów w Egipcie, a Kassytów w Babilonii. W takim układzie chronologicznym, orientalna chronologia była pełna niewiadomych.

Na skutek odkryć archeologicznych nowych okresów kulturowych: Dżembet Nasr, Uruk, El Obejd, poszerzyła się znajomość Azji Mniejszej, dotąd zastrzeżonej dla Egiptu, a badania wykopaliskowe w Hassuna (Asyria), Mersine (Azja M.), a zwłaszcza Jerycho, pomogły do rozpoznania wczesnohistorycznych kultur w Egipcie. Dalsze odkrycia: Taza, Badari w Górnym, Fayum w Dolnym Egipcie, pomogły ustalić wiele zapożyczeń różnych elementów znanych głównie z Mezopotamii oraz z Palestyny, co świadczy o zależności kulturowej Egiptu od azjatyckich, w tym w piśmiennictwie. Ujęcie tego powiązania w schemacie liczbowym nie było zupełnie pewne dla Mezopotamii i dla Egiptu. Ogólnie przyjmuje się, że schyłek okresu Dżembet Nasr pokrywał koniec IV tysiąclecia, a wczesno dynastyczne pierwsze wieki III tysiąclecia. Tym sposobem ustalono datę okresu Negade i I dynastii. Chociaż były to hipotetyczne obliczenia ale powiązały ściśle oba kraje i wykluczały możliwość dowolnych przesunięć jednego z nich.

Problemem okazała się synchronizacja rządów Hammurabiego z królem asyryjskim Szamszi-Adadem I, ponieważ wydawało się nieprawdopodobnym, aby w jednym czasie rozwijały się dwie równorzędne potęgi. Odkrycia dokumentów w Tell Hariri i nad Eufratem (staroż. Mari) potwierdziły jednak ten synchronizm, ale nie przyczyniły się do rozwiązania problemu I dynastii, bo i Szamszi-Adada I panowanie również nie było znane. Mallovan w Szager Bazar i Tell Brak oraz Wodley w Alalakh na podstawie warstw wykopaliskowych datowanych przez dokumenty, wysunęli tezę, że między dynastią

Hammurabiego, a w. XV nie może być wielkiej luki. Schaeffer w trakcie wykopalisk w Ras-Szamra (Ugarit) utrzymywał, że zabytki z okresu I dynastii babil. znajdowały się powyżej warstw przynależnych do XII dyn. egipskiej, a nadto były pomieszane z ceramiką XVIII i XVII-wieczną. W tych okolicznościach obniżono datę dynastii Hammurabiego, co spowodowało też obniżenie liczby III dynastii babilońskiej (Kassyckiej) 576 3/4 lat, a dalej chronologii hetyckiej jako niehistorycznej, przyjmując że Kassyci rządili w części Babilonu współcześnie z Amorytami i w ten sposób zmniejszono „ciemny okres”, który nie umiano udokumentować zabytkami. Zaproponowano zatem (Albright, Smith) dla I dynastii okres 1892-1592, dla Hammurabiego 1792-1750. Ta kombinacja wydawała się prawdopodobna, ponieważ miała podstawy w analogiach egipskich.

Wielu badaczy, np. Jacobson, powróciło do starych koncepcji ale nowe odkrycia dostarczały dodatkowych informacji. W r. 1942 asyriolog Poebel ogłosił listę królów asyryjskich znaną w Khorsabadzie w r. 1932/3. Lista ta podawała w nieprzerwanym ciągu nazwiska 107 królów asyryjskich do Tiglat Pilezara III (738 p.n.e.). Dla pierwszych 32 królów lista nie podawała lat rządów, które występują w jej dalszej części. Te dane liczbowe znalazły poparcie w zapisach listy z Assur i w nowej liście znalezionej również w Khorsabadzie. Mankamentem listy był brak rządów przy dwu władcach, co czyniło całe obliczenie sprawą problematyczną. Z wyliczeń Poebela, który upraszczając obliczenia pominął ich rządy, wynikało że koniec I dynastii babilońskiej i najazd Murszilisa przypadłby na 1508. Po korekcie innych uczonych o 22 lata, ustalono koniec I dyn. babil. w początkach 1830, a koniec w 1530. Dla Szamszi-Adada I przewidziano lata 1748-1716, a dla Hammurabiego 1728-1686, co spotkało się z krytyką innych uczonych (Smith, Struwe) uznających te wyliczenia za rewolucję w chronologii. Te nowe koncepcje chronologii skróconej dziś są powszechnie stosowane w opisywaniu dziejów Wschodu.

Chronologia skrócona miała wielki wpływ na ustalenie ram dla historii Babilonu. Wyeliminowała ona z rzędu dynastii panujących drugą dynastię. Trzecia dynastia babilońska (Kassycka) opanowała Babilon dopiero po najeździe Murszilisa (ok. 1530), kładąc kres drugiej dynastii (ok. 1468) i panując do 1165 r. W taki sposób chronologię III tysiąclecia oparto na ustalonej dacie dla I dynastii.

Według tych wyliczeń, dynastie z Isin i Larsa panowałyby od 1960 do 1736 wzgl. 1960-1693 kiedy zostały obalone przez Hammurabiego. Okres Summero - Akkadu obejmowałyby lata 2073-2130, I dyn. z Ur ok. 2500. Wczesne dynastie sięgałyby III tys. i łączono je z okresem wczesnohistorycznym Dżembet Nasr ok. 3000. Poza te granice nauka nie miała podstaw się zapuszczać.

Badania chronologii Babilonu wywarły duży wpływ na ustalenie chronologii egipskiej. Z obliczeń, że Indoeuropejczycy pojawili się w Azji Mniejszej ok. 1800 r. powiązано zaistnienie Hyksosów w Egipcie ok. 730. Monarchia Hammurabiego jest młodszą od XII dyn. egipskiej i wg. uczonych częściowo pokrywa się z panowaniem Hyksosów w Egipcie. Stwierdzenie współczesności dyn. egipskich VIII-XI, XIII-XVII oraz babilońskich I-III było możliwe dopiero po zredukowaniu ok. 300 lat istniejącej między nimi różnicy. Szczególnym zabiegom redukcyjnym poddano chronologię egipską III tysiąclecia, których celem było zamknięcie chronologii Starego Państwa w granicach III tysiąclecia. Van der Merr umieścił Menesa, władcę starożytnego Egiptu, założyciela I dynastii na lata 2400, podczas gdy Albright, a poparł go A. Scharff na r. 2850. Menes zjednoczył Górny z Dolnym Egiptem ze stolicą w Memfis, dając początek państwowości egipskiej, stąd od prawidłowego ustalenia początków jego panowania zależna jest cała konstrukcja chronologiczna Egiptu. W sporze użyto metody radiowęgla C 14 i przy jego pomocy poddano badaniom wiele zabytków i przedmiotów z grobowców faraona Zosera (III dyn.), Snerfu (IV), Senusreta III (XII). Uzyskane liczby z eksperymentu wynosiły 2700, 2650, 1750, co rzekomo potwierdziło chronologię skróconą, przyjmując dla Menesa . ok. 2900, Uruk 3200. Gdyby te kultury rozwijały się przed potopem, to być może wyniki te możnaby uznać za prawdopodobne.

Badania zawartości węgla radioaktywnego w węglu drzewnym i innych szczątkach organicznych odnalezionych w kulturowych warstwach paleolitycznych, umożliwiają określenie wieku górnego i dolnego paleolitu w latach astronomicznych. Że i na tej metodzie nie można w pełni polegać, świadczą badania przy pomocy izotopu ^{14}C najdawniejszej znanej kultury wiejskiej leżącej głęboko pod warstwami mułu Nilu, zw. kulturą natufiańską w Palestynie (od jaskiń w Wadi en-Natuf gdzie je najpierw odkryto), którą zakwalifikowano na V

tysiąclecie. Wyniki tych badań podważano, dowodząc że użyto do badań skażonych próbek. (J. Bright s. 26).

Szkielet chronologiczny dla I tysiąclecia stanowiły listy limanu i oparte na nich źródła asyryjskie. Urywały się one jednak w połowie VII wieku, stąd upadek Asyrii okryty był tajemnicą. Dopiero gdy w 1923 r. C.J. Gadd odczytał tabliczkę klinową (odtąd zwaną „Kroniką Gadda”) opisującą lata 616-609 m. in. zdobycie Niniwy (612 r.) przez Nabopolassara, a potem pobicie Egipcjan pod Karkemisz przez jego syna Nabuchodonozora, wyjaśniło wiele wydarzeń z tego okresu. W związku z tym E. Dąbrowski (EB I, s. 163) pisze: „Zmusiło to do korekty wielu innych dat (jak upadek Niniwy z 606 na 612 r. itp.) przyjmowanych dawniej za ustalone, a konsekwentnie na nieco inne uszeregowanie wydarzeń związanych z upadkiem państwa asyryjskiego”.

Wielka szkoda, że jak dotąd nie zharmonizowano i nie skorygowano w czasie, trzykrotnych wypraw Nabuchodonozora przeciw Izraelowi i obalenie jego państwa w 607 r., a nie 587/586 r., co już udokumentowano w chronologii biblijnej przy rozpatrywaniu 70-letniej niewoli babilońskiej. Dla pełniejszego zrozumienia wysiłków uczonych w ustaleniu na pozabiblijnych źródłach chronologii, należy bliżej poznać tło historyczne omawianych zdarzeń.

CHRONOLOGIA EGIPSKA

W starożytnym Egipcie liczono czas według systemu słonecznego, a w Babilonii i Palestynie - księżycowego. W Egipcie stworzono pierwowzór kalendarzy słonecznych, rok liczył 365 dni i był krótszy o 0,24 dnia od astronomicznego roku tropicznego (zwrotnika).

Oprócz czasu słonecznego, w dokumentach egipskich znaleziono wzmianki o stosowaniu przez Egipcjan innego systemu, opartego na danych astronomicznych. Był to rok sotisowy (egip.) - od Syriusza, najbliższej ziemi, a tym samym najjaśniejszej gwiazdy nieba z gwiazdozbioru Psa Wielkiego. Słoneczny wschód tej gwiazdy w Memfis przypadał na 19 lipca, kiedy fala przyływu Nilu sięgała podstawy Deltę. Ten początek roku nie zgadzał się z rokiem rachuby urzędowej, tak że po czterech latach wschód Sotisa i wylew Nilu występował o dzień wcześniej, a dopiero po 1461 latach urzędowych początek roku

pokrywał się z tymi zjawiskami. Dzięki informacji Censorina (II w .ne) stało się wiadomym, że nowy okres sotisowy następował w latach 138-141 ne. Licząc wstecz, początki sotisowych okresów przypadały na lata 1321, 2781, 4271 r. Historię Egiptu umiejscowił on w trzech okresach sotisowych. Przy konstrukcji chronologicznej posłużył się trzema dokumentami papirusowymi, podającymi według kalendarza egipskiego dzień wschodu Sotisa. Dwie daty pochodzą z okresu XVIII dynastii i po porównaniu z korespondencją z Tel-el Amarna ustalono czas jej trwania na lata 1580 - 1350. W ten sposób ustalono chronologię orientálną do połowy II tysiąclecia, średniego państwa na r. 2000, a początki państwowości egipskiej na 3315, które obniżono do 3197 r. Chronologia skrócona podważała liczby Manetona i zbudowanej na nich „chronologii wydłużonej”, np. redukując okres przejściowy między Średnim, a Nowym Państwem tzw. okres Hyksosów do 100 lat (1680-1580), podczas gdy Petrie przyjmował 1590, Bocharđt, opierając się na kamieniu z Palermo, wyznaczał początek państwa egipskiego na 4186 r., gdy inni, w tym Mayer podtrzymywali 4241 r., to jest od daty wprowadzenia kalendarza. O cały okres sotisowy (1461), a więc do r. 2781 obniżył tę datę A. Scharff, bowiem nie dopatrzył się w V tysiącleciu świadectw kulturowych. Analizując wiedzę matematyczną i astronomiczną Egipcjan w V tys. O. Neugebauer również nie znalazł żadnego uzasadnienia dla dalszego podtrzymywania tej najstarszej daty w historii Egiptu. A. Scharff, podważył chronologię Starego Państwa, które w systemie Meyera zajmowało 1000 lat, w tym dane liczbowe dotyczące II (419) i IV-V dynastii (300), tzw. okres przejściowy między Starym i Średnim Państwem, twierdząc że w tym czasie rządziło w Egipcie równocześnie kilka dynastii. W taki sposób obniżono daty Menesa do 2850 r.

Dla usprawiedliwienia egiptologów poszukujących w czasie panującego ogólnie głodu za prawdą, w tym dotyczącą zarysów chronologicznych historii Egiptu (Am 8,11-13) należy stwierdzić, że jak dotąd istnieje bardzo uboga baza źródłowa. Można do niej zaliczyć tzw. kamień z Palermo, listy przodków z komór grobowych Tutmozisa III (VIII dyn.), Setiego I i Ramzesa II (XIX dyn.) tzw. papirus turyński (XIX dyn.) oraz dane zawarte w historii egipskiej Manetona z III w. p.n.e. zachowane we fragmentach. Papirus turyński zawiera kompletną listę władców od I do XIX dynastii, z podaniem lat rządów poszczególnych

dynastii. Ze względu na zniszczenie po rekonstrukcji nie może służyć za pewne źródło informacji. Podobnie jest z kroniką z Palermo, sięgającą tylko do V dyn., ale zachowała się jej tylko 1/8 część. Kapłan egipski Maneton z świątyni w Sebennitos, z okolic Deltę ok. 270 r. p.n.e. na rozkaz króla Egiptu Ptolemeusza II - Filadelfa (308-246) napisał po grecku „Historię Egiptu” od 282 r. na podstawie źródeł hieroglificznych, której fragmenty zachowały się w cytatach Józefa Flawiusza i Juliana Afrykańskiego. Po porównaniu z rezultatami odkryć archeologicznych przyjmuje się, że od najdawniejszych czasów do Aleksandra W. (332) w Egipcie panowało 31 dynastii. Egipt dzielił się w tych czasach na państwo starożytne, średniowieczne i nowożytne. Za pewną datę uchodzi panowanie faraona Psammetycha I, założyciela XXVI dynastii (663 p.n.e) czy też datę podboju Egiptu przez Kambyzesa (525 r.). Odnośnie dat wcześniejszych istnieją dwie teorie: Maspero i Flinders Petrie przyjmują „chronologię dłuższą”, datując jej początek w V tys., a Breasted, Ed. Meyer, Hall, G. Ricciotti opowiadają się za „chronologią krótszą” i dzieje Egiptu rozpoczynają w IV tys. „Chronologia skrócona” proponuje takie ramy historyczne:

A. Okres archaiczny I i II dynastie tynickie; 3300-2800 p.n.e.

Państwo starożytne - III-VI dynastie memfickie; 2800-2400. Okres przejściowy-VII-XI dynastie; stolice w Memfis i Herakleopolis.

B. Państwo średniowieczne - XII-XIII

C. dynastie tebańskie 2000-1800.

Okres przejściowy - XIV dynastia ksoicka; inwazja i panowanie Hyksosów; XV-XVII dynastie, stolica w Avaris.

Państwo nowożytne -

XVIII-XX dynastie tebańskie 1580-1000.

Okres przejściowy - XXI dynastia tynicka; XXIV-XXV

dynastie etiopska i asyryjska; XXVI dynastia saicka 663-525 p.n.e.

D. Panowanie Persów - XXVII-XXXI 525-332

Podbój Aleksandra W.(332 r.), panowanie Ptolemeusza do 30 r. p.n.e.

Epoka rzymska 30 p.n.e -395 n.e.

Aleksander Macedoński w 332 r. pokonując Persów podbił Egipt. Po śmierci Aleksandra M. jeden z czterech jego wodzów Ptolemeusz I Soter w 323 r. objął władzę i po wewnętrznych walkach diadochów, od 305 r. był już całkowicie niezależnym władcą hellenistycznego państwa egipskiego. Aleksandria stała się wówczas wielkim ośrodkiem kultury i nauki greckiej.

Ptolemeusz I Soter założył tu sławne muzeum i wielką bibliotekę, którą jeszcze wzbogacił jego syn Ptolemeusz II Filadelf. Ostatniej królowej Egiptu z tej dynastii, Kleopatrze VII nie udało się obronić niezależności. Śmierć Cezara, a potem przegrana w bitwie pod Akcjum w 31 p.n.e. z wojskami Oktawiana przez jej męża Antoniusza, uczyniła Egipt (30 p.n.e.) prowincją rzymską. Historia upadku ostatniego, egipskiego członu greckiego imperium i powstanie rzymskiego, jest zawarte w ks. Daniela 11: 3-20.

W skrócony sposób, nie pomijając jednak znanych teorii i podstaw na jakich zostały one oparte, przedstawiono wyżej stan aktualnych badań nad chronologią egipską. Okazuje się, że to, co na ten temat serwują czytelnikom encyklopedie i fachowa literatura jest źródłem hipotez, a przytaczane daty umownymi uzgodnieniami podlegającymi ciągłej weryfikacji. Konfrontując z chronologią biblijną niektóre wydarzenia świata starożytnego, będziemy mogli przekonać się do jakiego stopnia daty chronologii orientalnej są niewiarygodne.

XIX Chronologię skróconą" z korektami, ilustruje

		1345-1200	Żydzi z Egiptu
Epoka Późna	XXI	1085-950	
	XXII-XXIII	950-720	
	XXIV	720-715	
	XXV	715-663	
	XXVI	663-525	
	XXVII	525-404	Panowanie Perskie
	XXVIII	404-399	
	XXIX	398-379	Od 341-332
	XXX	378-341	II panowanie Persów
Epoka Grecka		332-30 p.n.e.	
„- Rzymska		30 p.n.e.-395 ne.	
Panow. Bizantyj.		395 ne. 641 ne.	

Skonfrontujmy powyższe z wyjaśnieniami Paula S.L. Johnsona.² „Można zaproponować w tej kwestii kilka sugestii, które doprowadzą do znacznej harmonii chronologię tych narodów z chronologią Biblii w odniesieniu do czasu przebywania człowieka na ziemi. Spójrzmy na zapisy egipskie. Egipciolodzy odkopał wiele genealogicznych i

² Paul S.L. Johnson E. Tom I Bóg s. 360

historycznych tablic podających liczbę osób, które uważa się za władców Egiptu. Ku zakłopotaniu najzdolniejszych egiptologów wykazy te znacznie różnią się liczbą władców. Większość tych wykazów razem z władcami zawiera imiona bogów i półbogów. Jednak jedna z tych tablic, i to najpewniejsza z nich wszystkich - tablica Abydos - pomija wzmianki o bogach i półbogach, a podaje tylko tych, których Egipcjanie uważali za ludzkich faraonów. Tablica Abydos w znamienny sposób potwierdza genealogię Biblii podaną w I Moj. 4 i 5. Porównując ten wykaz z wykazami w innych tablicach, stwierdzamy, że w zasadzie są one zgodne w odniesieniu do pierwszych dziesięciu faraonów podanych w tablicy Abydos. Później te większe wykazy wymieniają wielu imion bogów i półbogów pominiętych w tablicy Abydos. Zaraz potem znowu podają imiona, które w tablicy Abydos nie występują bezpośrednio po tych pierwszych dziesięciu. Pierwszych dwudziestu faraonów w tych tablicach (pomijając bogów i półbogów innych tablic) jest bardzo interesujących, ponieważ na tyle, na ile zgadzają się oni z tablicą Abydos, dokładnie odpowiadają dwudziestu mężom przedstawionym w 1 Mojżeszowej aż do Noego. Jak pamiętamy, Adam posiadał dokładnie dziesięciu pierworodnych potomków od Kaina i łącznie z Kainem aż do Jabala, który musiał zginąć w potopie, gdyż jest ostatnim z wymienionych potomków Kaina. Abel oraz Set i pierworodni potomkowie aż do Noego i łącznie z Noem liczą dziesięć. Tablica Abydos podaje tych dwadzieścia osób z imionami egipskimi: najpierw w linii Adama i Kaina oraz pierworodnych potomków tego drugiego, a następnie po linii Abła i Seta oraz pierworodnych potomków tego drugiego aż do Noego i łącznie z Noem. I tak: Adam pod imieniem Mana zwany jest Faraonem I, Noe pod imieniem Norfu zwany jest Faraonem XX. W tych innych tablicach po Jabalu, ostatnim pierworodnym potomku Mina zwanym w tablicach Kakan, pojawiają się bogowie i półbogowie. Jest to z punktu widzenia Biblii właściwy czas na Ich pojawienie się, ponieważ tymi bogami byli aniołowie - „synowie Boży”, którzy tuż przed potopem żenili się z kobietami i sfłodzili przez nie olbrzymów - półbogów (1 Moj. 6:2-4; Juda 6,7). Faraon XXI to Cham zwany w tablicach Chamu lub Chufu. Pamiętając, że w Egipcie osiedlili się potomkowie Chama, a nie Sema czy Jafeta, powinniśmy spodziewać się, że na wykazie tak zwanych faraonów po Norfu - Noem - pojawi się właśnie on.

W tablicy Abydos są jeszcze inne interesujące rzeczy: żoną Mena (Adama) jest Shesh (hebrajskie *Isha*), co oznacza *kobietę*. Faraon II nazywany jest Teta-Khent, co znaczy *winny* i co jest iluzją do winy Kaina z powodu przelanej krwi Abła. Fragment tablicy poświęcony

Ablowi przedstawia go jako nie stawiającego oporu. Tablica Abydos została sporządzona przez Seti I, który jak się sądzi był faraonem, którego premierem był Józef. Seti I kazał wydrążyć w litej skale szyb głębokości ponad 18 m. Na tej głębokości jego kamieniarze wydrążyli klatkę schodową, na której następnie wyryto tablicę Abydos. Dokładna jej kopia znajduje się w British Museum. Tablica ta w znacznym stopniu potwierdza chronologię biblijną, jeśli będziemy pamiętali o tym, że podobnie do Biblii podaje ona dwie *równoległe* linie genealogiczne - najpierw jedną, a potem drugą, aż do samego końca. Z tego powodu od Mena (Adama) do Norfu (Noego) i potopu musimy liczyć 1656, a nie ponad 3300 lat. Jeśli zmniejszymy najdłuższą egipską chronologię za ten okres do połowy jej długości, czego wymaga wspomniana uwaga, a następnie pominiemy chronologię bogów i półbogów, które także były równoległe wobec obu wspomnianych genealogii - stwierdzimy, że chronologia egipska podana w tablicy Abydos i porównana z innymi tablicami w zasadzie jest podobna do chronologii biblijnej za okres przed potopem. Możemy jeszcze dodać, że babilońskie, chińskie i indyjskie zapiski, w których niektórzy archeolodzy dopatrują się osób żyjących 6000 lat przed Chrystusem - mają tę samą wadę liczenia jako kolejnych list czy dynastii genealogicznych tych, które w istocie rzeczy trwały równoległe, tak jak niektórzy egiptolodzy uczynili to z tablicą Abydos oraz innymi tablicami. To, że Biblia oddzielnie przedstawia obydwie omawiane genealogie, lecz nie wymaga, by ich chronologia była podawana jako następująca po sobie, lecz jako równoległa - dowodzi, że rozsądnym jest uczynienie tego samego z imionami na tablicy Abydos. Powyższe uwagi potwierdzają, że w logiczny sposób możemy zharmonizować chronologie egipskie, babilońskie, chińskie oraz indyjskie z chronologią Biblii, która pobyтови rodziny ludzkiej na ziemi przypisuje dotychczas okres około 6067 lat. W ten sposób najbardziej wiarygodna tablica pogańskiej starożytności w istotny sposób potwierdza chronologię Biblii.

Zanim zakończymy tę kwestię, stosownym będzie zwrócenie uwagi czytelników na fakt, że w chronologii egipskiej tak naprawdę nie ma żadnych chronologicznych uwag przed osiemną dynastią, która panowała po Józefie aż do czasów Mojżesza. Na temat chronologii poprzedzającej tę dynastię egiptolodzy muszą *zgadywać*. Następująca tabela wykaże, jak najwięksi z nich różnią się w swych domysłach na temat daty pojawienia się Mena, pierwszego tak zwanego faraona, który w rzeczywistości nie był faraonem, lecz Adamem, którego Egipcjanie uznali za faraona. Przypuszczenia te powstały przed 1912

rokiem, kiedy miała miejsce powyższa identyfikacja 20 imion z tablicy Abydos z 20 imionami dwóch drzew genealogicznych z 1 Moj. 4 i 5:

Mariete i Lenormant	5004 p.n.e
Brugsch i Budge	4400 r. p.n.e
Lepsius	3892 r. p.n.e
Bunsen(pogląd wcześniejszy)	3623 r. p.n.e
Bunsen (pogląd późniejszy)	3059 r. p.n.e
Breasted	3400 r. p.n.e
Stewart Poole	2717 r. p.n.e
G. Wilkinson	2691 r. p.n.e
G. Rawlinson	2350 r. p.n.e.

Wystarczy tylko dodać, że najwięksi archeologowie i historycy są równie rozbieżni w swych poglądach na temat starożytności Babilończyków, Chińczyków czy Hindusów. Z powodu tak rozbieżnych domysłów, jakie panują wśród najwybitniejszych archeologów i historyków, nie powinna być ignorowana jasna chronologia Biblii. Jeśli ci, którzy jej zaprzeczają, chcą, abyśmy przyjęli ich teorię, niech najpierw przedstawią uzgodnione pewniki. Póki co dobrze zrobimy ignorując je, ponieważ w oczywisty sposób są one domysłami.

Historia Egiptu od najdawniejszych czasów jest powiązana z babilońską. Nimrod s. Kusza (Chusa), wnuk Chama zapisał się w mitologii i na kartach Biblii jako budowniczy kilku miast państwa babilońskiego (1 Mj 10,8-12; 11,1-9) i jako Ninus - Niniwy. Żonie Ninusa, króla Asyrii i zarazem jego matce Semiramidzie jest przypisywane utworzenie wiszących ogrodów. Nimrod jako myśliwy z lampartem wślawił się też jako pogromca dzikiej, zagrażającej ludziom zwierzyny. W podobnej roli na płaskorzeźbach jest przedstawiona Semiramida z kołczanem strzał. To zdeprawowane moralnie małżeństwo zdemoralizowało ówczesnych ludzi również pod względem religijnym, odwracając ich od wiary w jedyne Boga do czci politeistycznych bóstw. W Egipcie pojawiły się one pod imieniem Ozyrysa i Izdy, w Grecji jest znana jako Selena (bogini księżycy), Jo, Demetra, Afrodyta z ich synem Chorussem. Z inspiracji Melchizedeka, zw. po egipsku Setem, 72-osobowa Rada Egiptu skazała Ozyrysa na śmierć; poćwiartowano jego zwłoki na 14 części i ku przestrodze odstępcom, rozesłano w różne części Egiptu. Izda z synem Chorussem zebrała szczątki Ozyrysa, zabalsamowała i wspólnie je deifikowali twierdząc, że on nie umarł,

ponieważ żyje po śmierci. Od tego czasu w Egipcie balsamuje się zwłoki i tam bierze swój początek wiara w pierwsze kłamstwo szatana w jego trzech członach - w nieśmiertelną duszę, życie, nagrodę i karę po śmierci (I Mj 3,4-5; J 8,44) - Herodot, Dzieje II, 122-124.

Gdy Bóg w trakcie błogosławienia synów Noego objawił, że zbawiciel świata będzie z rodu Sema (I Mj 19,25-27), szatan zaszczerpił w umysłach Ozyrysa i Izydy myśl, że ona jest niewiastą, a on jej przyobiecany przez Boga w Edenie nasieniem (I Mj 3,15), natomiast Melchizedek (zw. w Egipcie -Set) jest nasieniem węża. Śmierć Ozyrysa, to jedynie potarcie pięty nasienia, a mściwe wysiłki Izydy i Chorusa w celu zabicia Seta, to w ich mniemaniu zabicie głowy węża. Stąd też Set w mitologii egipskiej to bóg burzy i zła, brat i zabójca Ozyrysa jest przedstawiany w kształtach zbliżonych do charta, czasem jako człowiek z głową charta. Co dziwne, a zarazem wyjaśnia sprawę, że Set był czczony przez Hyksosów w czasach XIX i XX dynastii (1345-1085), którzy podobno utożsamiali go z Baalem, a Grecy z Tryfonem.

(WEP 10,468).

Hyksosi - królowie pasterze wg. Manetona (Dzieje Egiptu II ; ks. Przeciw Apionowi 1,78-102), za króla Timousa w sposób pokojowy podbili Egipt, panowali jako XV-XVI dyn. (1670-1570) i pokojowo go opuścili. Ani wyliczenia lat panowania poszczególnych władców Egiptu, ani sprostowania J. Flawiusza, który pisze, że „Maneton nie na podstawie dokumentów egipskich, lecz jak sam przyznaje, z anonimowych opowieści mitologicznych opisywał”, dowodzi iż nie są wiarygodne.

Oдноśnie czasu najazdu Hyksosów na Egipt, należy zapoznać się z relacją Manetona w brzmieniu: „Tutimajos. Za jego panowania od Wschodu ludzie nieznanego pochodzenia ośmielili się niespodziewanie najechać nasz kraj, który z łatwością i bez walki zajęli siłą... świątynie bogów obrócili w gruzy ... w końcu nawet jednego ze swoich - zwał się Salitis - ustanowili królem ... Cały ów lud nazywał się „Hyksos”, to znaczy: królowie -pasterze”. Królowie tzw. pasterzy i ich potomkowie władali Egiptem wg. Manetona pięćset jednaście lat. Hyksosi mieli ulec egipcjanizacji, a walkę z nimi rozpoczęli panujący równocześnie w Egipcie Górnym królowie XVIII dyn., a zakończył ją Amazis I

(WEP 4,798).

W łączności z budową piramidy Cheopsa w Gizech, Herodot w *Dziejach* (II, 124-129 s. 174-176) nic nie wspomina o pokojowym podboju Egiptu przez Hyksosów, relacjonując, że król Chufu (r. 3050) „Cheops zamknął wszystkie świątynie i naprzód powstrzymał Egipcjan od składania ofiar i następnie by dla niego pracowali ... dziesięć lat wymagała budowa drogi ... na budowę piramidy upłynął czasokres dwudziestu lat, a przy budowie pracowało sto tysięcy robotników”. Cheops panował pięćdziesiąt lat, a jego brat Chefren pięćdziesiąt sześć lat. „Tych sto sześć lat uważają za takie (pisze Herodot), w których Egipcjanie doznali wszelkiej niedoli, a świątynie były przez tak długi czas zamknięte i nie otwierano ich wcale. Z nienawiści do obu tych królów, nie chcą Egipcjanie zupełnie ich imion wspominać. Mykerinos, syn Cheopsa, któremu nie podobały się czyny ojca, otworzył przeto świątynie i pozwolił narodowi wycieńczonemu i zbiedzonemu w najwyższym stopniu, wrócić do jego zajęć i ofiar. Otóż z powodu takiego postępowania chwałą go najbardziej ze wszystkich królów ilu ich już było”. Panowanie Cheopsa i IV dyn., Scharff umiejscawia na lata 2600-2480. Natomiast wymiary piramidy w Gizech dowodzą, że budowę zakończono w jesieni 2140 p.n.e. Prof Smyth, opierając się na obliczeniach astronomicznych podawał, że zbudowano ją w 2170 r. lecz w późniejszych wydaniach swojej książki pt. „Nasze dziedzictwo w Wielkiej Piramidzie” przyznaje, że po 30-letniej budowie istotnie jej zakończenie mogło mieć miejsce w 2140 r. Według wyliczeń Herodota było to w trzytysięcznym roku. Trudno ustalić, czy pod imieniem Cheopsa występował Melchizedek, który w Egipcie w czasach Ozyrysa był znany jako Set. Biblia to prorocstwo w kamieniu przypisuje przedpotopowemu Henochowi, a po potopie Melchizedekowi (Juda 14). W czasie budowy piramidy, ze sceny życia publicznego Egiptu zniknęli już Ozyrys, Izyda i Chorus, a opowieści o ich niecnym czynach zachowały się w formie mitów. Jedynie Biblia w opisach o Nimrodzie dostarcza nam miarodajnych informacji na ich temat.

Państwo nowożytnie (XVIII-XX dynastii: 1580-1000) to szczyt potęgi Egiptu. „Chronologia dłuższa” wyjście Izraelitów z Egiptu umieszcza w XV w. p.n.e. Hatszepsut byłaby królową, która opiekowała się Mojżeszem. Uciskającym faraonem byłby Tutmotis III, który nienawidził swojej poprzedniczki, natomiast wyjście nastąpiłoby za

Amenofisa II (1449-1423). Choć daty te są bliższe prawdy, to niemniej fakty przemawiają za tym, że wydarzenia opisane w 2 Mj miały miejsce za XIX dynastii. Założycielem dynastii XVIII (1580-1350) wg. „chronologii skróconej” był Atmosis I (1580-1562), który miał ostatecznie wypędzić Hyksosów z Awans, ścigał ich do Kanaanu, gdzie trzy lata oblegał Sarohen (Joz 19,6). Amenofis I (1562-1541) umacniał wewnętrznie Egipt, zaś jego następcą Tutmozis I (1541-1516) rozwinął imperializm egipski. Jego córka Hatszepsut po przedwczesnej śmierci męża Tutmozisa II, rządziła 20 lat. Od niej pochodzi świątynia zmarłych wykuta w skale naprzeciw Teb. Jej pasierb, Tutmozis III (1481-1449) był zw. Napoleonem starożytności, m.in. podjął szesnastcie zwycięskich wypraw do Azji, o czym opiewa świątynia w Kamaku. Zdobyto Kadesz, pod Karkemisz pobito króla Mitanni, przekroczone Eufkrat, a Babilonia, Hatti, Cypr i wyspy greckie płaciły haracz. Amenofis II (1449-1423) i Tutmozis IV (1423-1414) umacniali imperium, a ostatni po stłumieniu powstania w Gezar, zawarł przymierze z władcą Mitanni i poślubił jego córkę. W okresie el-Amarny, za Amenofisa III (1441-1383), a zwłaszcza za jego syna Amenofisa IV (1449-1365) zaczyna się powolny upadek dynastii. Ten ostatni porzucił politykę podbojów, zerwał z kultem Amona, boga Teb, wprowadził rodzaj religii państwowej o wybitnie monoteistycznym charakterze. Założył nową stolicę Hermopolis (dziś Tel el-Amarna). Gdy Hetyci i Habiru uderzali na posiadłości Egiptu i Azji, Amenofis IV (Echnaton) układał hymny na cześć nowego boga Atona. Stąd tak kapłani, jak i lud uważali jego reformy za herezję. Po zerwaniu z królową Nofretete, osaczony różnymi intrygami, zmarł faraon reformator. Za jego syna Achmenatona, reformę ostatecznie zaniechano. Kolejny faraon Tutanchamon, którego wielkie skarby grobowe odkryto w 1922 r. wraca do Teb i zabrania kultu Atona. Po nim władzę sprawował urzędnik Aja, a po jego śmierci wódz Haremhab (ok. 1333-1306) położył kres chaosowi, wzmocnił Egipt i zakończył ostatecznie herezję Amenofisa IV. Na nim kończy się XVIII dynastia.

Następcą Haremhaba został inny wódz, Ramesses I (Ramzes) wywodzący się z rodziny hyksosowskich królów, z ich stolicy Awaris. Panował on zaledwie rok (1306-1305), a władzę przekazał synowi Setosowi I, stając się założycielem XIX dynastii. Ramzes II Setos I (1305-1290) w okresie piętnastoletnich rządów podjął dzieło odbudowy imperium egipskiego w Azji, a o jego zwycięstwach na

terenie Palestyny świadczą listy z Amarna oraz stela odkryta w Bet-Szean w półn. Palestynie. Wojna z Hetytami rozgorzała za Ramzesa II (ok. 1290-1224) syna i następcy Setosa. Jego wojska w pobliżu Kadesz wpadły w zasadzkę i zostały kompletnie rozbite. Ramzes opisuje, że tylko dzięki jego męstwu zamienił klęskę w miazdzące zwycięstwo nad przeciwnikiem, co często się spotyka w zapisach władców Wschodu, jak np. Marniptaha. Wojna ta ciągnęła się przez dziesięć lat i zakończyła się traktatem, którego egzemplarze znaleziono w Egipcie, jak i Boghazkóy i trwał dopóki istniało państwo hetyckie. Druga część rządów Ramzesa jest zaliczana do najświetniejszych okresów działalności budowniczej w historii Egiptu, do którego swój wkład wnieśli Izraelczycy, budując dwa miasta, w tym stolicę Awaris, nazwaną „Domem Ramzesa”. W tekstach z tego okresu znajdujemy setki wyrazów semickich, które weszły do zasobu języka egipskiego, a bogowie Kanaanu powiększyli panteon egipskich - wśród nich Baal (identyfikowany z Setem), Hauron (z Chorusem), Asztarta (z Izydą), Reszfer, Anat i inni. Po długim panowaniu zmarł Ramzes, a jego następcą został trzynastoletni Marniptach (1234-1222 wg. Dąbrowskiego), który w niewyjaśnionych okolicznościach zmarł w wieku 26 lat. Według wszelkiego prawdopodobieństwa był on faraonem z czasów Mojżesza i wtedy Izraelici w pośpiechu opuścili Egipt. Miał on panować w latach 1224-1211 (wg. Brighta) ale czas wyjścia z niewoli podany w Biblii jest wcześniejszy o 404 lata i jest bliższy „chronologii wydłużonej”. Stela Merniptaha opiewa, że „Izrael jest zniszczony, nie ma już więcej nasienia. Palestyna stała się jako wdowa dla Tameri”. Trzeba to odczytać jako tuszowanie swojej klęski. Jest to najstarsza wzmianka o Izraelu i dowodzi, że znajdował się on wówczas poza Egiptem.

RÓŻNICE MIĘDZY CHRONOLOGIĄ BIBLIJNĄ A ŻYDOWSKĄ

	Biblijna	Żydowska	Różnica
1. Od Adama do potopu	1656	1656	
2. Od potopu do wejścia Abrahama do Egiptu	427	367	60
3. Od wejścia Abrahama i opuszczenia Egiptu przez Izrael	430	307	123
4. Na pustyni (40),	536	445	91

podział ziemi (6), okres sędziów (450),			
panowanie Saula	(40)		
5. Panowanie od Dawida,	(40)		
do detronizacji Sedekiasza	473	460	13
6. Niewola babilońska	70	51	19
7. Od powrotu z Babilonu	536)		
do zniszczenia Jerozolimy	70 r.) 606	490	116
8. Po 70 r. ne.	4198	3776	442
Żydzi dodali jeszcze		54	54
Razem		3830	368
Licząc od Adama do 2000 r. ne.	6128	5760	

Sposób obliczania przez Żydów podaje Encyklopedia Żydowska a omówioną powyżej chronologię biblijną, przedstawiono w oparciu o II tom WPŚw., P 63,27; TP 86,161

Ad 3) Żydzi liczą, że Abraham urodził się w 70, a nie 130 r. życia Tarego.

Ad 4) Wyjście Izraela z Egiptu nastąpiło w kwietniu 1615 r.,nie 1493 r.

Ad 6/ Nie ma żadnych podstaw skracania okresu niewoli do 51 lat.

Ad 7/ Czas powrotu z niewoli babilońskiej 536 1/4 roku jest datą uwiarygodnioną historycznie, a także rok 70 ne., zniszczenie Jerozolimy. Żydzi nie mieli żadnych podstaw dodania do tego okresu 116 lat. Uczynili to pod wpływem błędnej wykładni 70 symbolicznych tygodni łaski ($70 \times 7 = 490$ dni-lat) z księgi Daniela 9, 24-27), nie znalazła potwierdzenia w faktach, osadzonych w błędnym przedziale czasowym.

CZY LATA 586 - 587 STANOWIĄ DATĘ UPADKU PAŃSTWA JUDEJSKIEGO?

Meir Bałaban (Hist i Literat. Żyd. 1,38) bez jakiegokolwiek uzasadnienia twierdzi: „Rok 854 p.n.e. stanowi pierwszy stały punkt, od tej chwili istnieją bowiem spisy królów asyryjskich i inne świadectwa, które umożliwiają ustalenie następstw faktów historycznych wstecz i wprzód. Także dla historii żydowskiej jest ten rok bardzo ważny, gdyż przy jego pomocy możemy ustalić lata rządów królów Izraela i Judy”. (nie przy pomocy Biblii, ale kronik asyryjskich).

Paul Johnson (Historia Izraela - Kraków 1993,87) opierając się na tezie, że Nabuchodonozor stał się królem w 605 r. po rozstrzygającej

bitwie pod Karkemisz, a w 597 r. zdobył Jerozolimę, powołuje się na Kronikę Babilońską, znajdującą się w British Museum: „W siódmym roku (panowania) w m-cu Kislew (Nabuchodonozor) zgromadził swoje wojska i dotarłszy do kraju Hatti, przystąpił do oblężenia miasta Judy. W drugim dniu m-ca Adar zdobył gród i wziął do niewoli króla. Następnie wyznaczył władcę wedle własnego uznania, pobrał wysoki haracz i wydalili (Judejczyków) do Babilonu”.

W 1935 r. archeolog J.L. Starkey odkopał w Lakisz basztę, w której znalazł tabliczki z napisami znanymi dziś jako „listy z Lakisz”. Jedna z nich jest raportem wojskowym (przed zdobyciem Jerozolimy) do Lakisz, wspomina w nim o „proroku”, może Jeremiaszu. Inny list wymienia Jerozolimę, Lakisz i Azek, że jeszcze są siedliskiem Żydów. Na takich jednak lakonicznych informacjach, które rzeczywiście potwierdzają fragmentaryczne zdarzenia historyczne, nie można konstruować chronologii tego okresu. Poniżej odtworzone zostaną wypowiedzi poważnych badaczy, którzy z pozycji a priori, bez próby udokumentowania, powielają jeden za drugim lata 587/586 - upadku Jerozolimy.

Według nich Nabopolassar (625-605) pobił Egipcjan w maju 605 r. pod Karkemisz, a w Hamot rozgromił wojsko faraona Nechu II (2 Krn 35,20; Jr 46,2).

E. Dąbrowski (EB 1540) pisze: „w 609 r. faraon Nechao zdobył miasto (2 Krl 23,23; 2 Km 36,3), później Nabuchodonozor kilkakrotnie zajmował Jerozolimę (podkreśl. J.G.). W 605 r. wprowadził Daniela i innych (2 Krn 36,10; Dn 1,1). W 597 r. znów część ludności deportował (2 Krl 24,10-12; 2 Krn 36,10). Wreszcie w 586 r. zniszczył świątynię i miasto ogniem i mieczem, a prawie całą ludność wprowadził do niewoli babilońskiej (2 Krl 25,2; 2 Krn 36,17-21). W tomie II EB, 713, zniszczenie Jerozolimy lokalizuje już na rok 587. Natomiast w tablicy chronologicznej (EB t. II, 712) pisząc, że Nabuchodonozor szczególnie zasłynął jako budowniczy, konkluduje: „jest mało tekstów dotyczących jego wypraw”.

H. Langkammer w EK I, 1235 podaje: "29.VII.587 r. wojska babilońskie zdobyły Jerozolimę”. O zamieszaniu i niepewności wynikającej z braku pozabiblijnych źródeł na temat czasu trzykrotnych wypraw Nabuchodonozora na Jerozolimę pisze Lech Stachowiak w EK I, 11238: „Biblia mówi o trzech deportacjach, z których co do pierwszej

nasuwają się wątpliwości chronologiczne; mianowicie 2 Krn 36,6 i Dn 1,1-3 wspominają o deportacji trzeciego roku panowania Jojakima (606-605), o której nic nie mówią inne księgi St. Test., ani też dokumenty z okresu Nabuchodonozora. Najprawdopodobniej chodzi o nieścisłość chronologiczną, łatwo zrozumiałą w perspektywie kilku wieków ... Pierwsza deportacja, o której mówią zgodnie wszystkie biblijne i pozabiblijne źródła, nastąpiła 598-597 i objęła króla Jojakima i jego dwór (2 Kri 24,13-16) oraz ustanowienie Sedekiasza królem. Kiedy podniósł on bunt 588 r., Babilończycy oblegli i zburzyli Jerozolimę (587-586), deportując ludność na szeroką skalę (2Krl 25,1-21;Jr 52,1-30)".

„Jako król wtargnął na obszary syro-palestyńskie i w 597 r. zajął Jerozolimę, deportując króla Jojakima i szlachtę żydowską do Babilonii (2 Krn 36,5; Dn 1,1). W 586 r. zdobył Jerozolimę po raz drugi, zniszczył miasto wraz z świątynią, uprowadzając ponownie dużą część ludności do niewoli" (Słown. Bibl. s. 107). John Bright (Historia Izraela, s. 4,343) również nie może się uporać w czasie z trzema przepowiedzianymi w Biblii deportacjami, dlatego trzecią widzi w ucieczce Żydów do Egiptu w 582 r. po zamordowaniu Godoliasza (Jr 52).

W przytoczonych wyżej cytatach występują rażące sprzeczności, bez próby ich zharmonizowania lub udokumentowania. Cóż bowiem oznaczają słowa, że „Nabuchodonozor kilkakrotnie (konkretnie ile razy i kiedy?) zajmował Jeruzalem". Jak można podważać wiarygodność pierwszej deportacji Żydów trzeciego roku panowania Jojakima wzmiankowanej w Biblii i przypisywać to, zamiast swoim mylnym obliczeniom - „nieścisłości chronologicznej, łatwo zrozumiałej z perspektywy kilku wieków". Jeżeli rzeczywiście jest „mało tekstów dotyczących wypraw Nabuchodonozora", to czym wytłumaczyć podawanie daty 587-586 jako jedynie wiarygodnej? Jeśli odrzuca się rok 607, to należałoby ostatecznie zdecydować czy prawdziwym jest rok 587 czy 586?

Z powodu umocowania kluczowego ogniwa chronologicznego na mylnej dacie 605 - jako pierwszego roku panowania Nabuchodonozora - zbudowana na nim konstrukcja chronologiczna, bez względu czy licząc wstecz lub do przodu tej daty, nie może być prawdziwa. Bez pomocy Biblii nie jest też możliwe jakiegokolwiek sensowne wyjaśnienie zdarzeń tego historycznego okresu.

Do niedawna wielu egzegetów zaliczało do legend bitwę pod Karkemisz nad Eufratem, stoczoną między faraonem Necho a Nabuchodonozorem. Przetłumaczone i opublikowane niedawno przez D.J. Wisemana kroniki neobabilońskie potwierdziły wiele faktów biblijnych.

Faraon Necho w walce z Asyrią zagarnął jej terytorium od górnego Eufratu, aż na południe od Egiptu, ustanawiając (w 629 r. p.n.e.) królem judzkim Jojakima (2 Krn 36,4; 2 Krl 23,34). W drugim roku panowania Jojakima, Medowie z Babilończykami pod wodzą (wówczas jeszcze nie króla) Nabuchodonozora rozpoczęli wojnę z Asyryjczykami. W następnym roku zdobyli Niniwę i pokonali Asyrię, dzieląc jej terytorium. By przejąć tereny Asyrii okupowane przez faraona, Nabuchodonozor rozpoczął wojnę z Egiptem w trzecim roku panowania Jojakima (626 r. p.n.e.). W jesieni roku następnego (625), w bitwie pod Karkemisz armia faraona Necho została rozbita i zapędzona do Egiptu, a ziemie od Eufratu do Nilu wraz z Palestyną dostały się pod kontrolę Babilonu (2 Krl 24,7). W czasie tej kampanii wojennej Nabuchodonozor przybył do Jerozolimy. Król Jojakim poddał miasto bez walki i przyjął podyktowane mu warunki, stając się na okres trzech lat wasalem Babilonu. Nabuchodonozor na wieść o śmierci króla babilońskiego (swego ojca), udaje się do Babilonu, by przejąć królestwo. Od tego czasu, tj. od 625 r. liczy się okres jego panowania jako króla Babilonii. W końcu czwartego roku panowania Jojakima Bóg obwieścił, że miecz babiloński po trzykroć uderzy w Izrael, doprowadzi do trzykrotnej deportacji jeńców i wyludnienia kraju na okres 70 lat (Ez 21,14; Jr 25,1-14; 2 Krl 24,2-3), między innymi za nie przestrzeganie lat jubileuszowych (3 Mj 26,31-35; 2 Krn 36,20-12).

Pierwsze dwa miecze uderzyły w Izraela równolegle z prowadzonym przez Nabuchodonozora trwającym 13 lat oblężeniem Tyru. Oblężenie Jerozolimy trwało od siódmego roku panowania Nabuchodonozora, gdy po raz pierwszy zdobyto miasto, zdetronizowano i uprowadzono do Babilonu Jojakima, a wraz z więźniami również i Daniela z jego towarzyszami. Złupiono wówczas świątynię i wywieziono do Babilonu część jej naczyń (2 Krn 36,5-7; 2 Krl 24,2-6; Jr 52,28). W tym kontekście należy też odczytać streszczone podanie Daniela 1,1 „w trzecim roku panowania Jojakima, króla judzkiego, Nabuchodonozor (prospektywny) król babiloński rozpoczynając wyprawę przeciw

Egiptowi nadciągnął do Jerozolimy i (od siódmego do jedenastego roku Jojakima) dokonał jej oblężenia". Między tym czasowym podaniem, a 2 Krn 36 oraz Jr 52 występuje pozorna sprzeczność. Daniel wyjaśnia początek kampanii wojennej Nabuchodonozora gdy jeszcze był generałem wojsk swojego ojca, a potem nie wchodząc w chronologiczny tok wydarzeń, podaje ich finalne zakończenie. Natomiast wyżej cytowane wersety podają dokładny czas opuszczony przez Daniela.

Osadzony przez Nabuchodonozora król Joahyn wkrótce się zbuntował, co spowodowało na Izrael drugą wyprawę karną Chaldeczyków. Krótkotrwałe oblężenie zakończyło trzymiesięczne i dziesięć dni trwające panowanie Joahyna. Po jego detronizacji, wraz z drugą, następną turą więźniów sprowadzono go do Babilonu. Było to w ósmym (2 Krl 24,12), a nie osiemnastym roku panowania Nabuchodonozora, jak to mylnie napisał kopista w ks. Jeremiasza 25,29. Przy ustalaniu okresu panowania poszczególnych królów należy uwzględnić stosowaną wówczas zasadę liczenia lat panowania od 1 Nisan. Jeśli dany król rozpoczął swe panowanie na kilka miesięcy przed datą 1 Nisan, czas ten był liczony do okresu panowania poprzedniego króla. Jest to pokazane w odniesieniu do krótkotrwałego panowania Joahyna, którego rządy zostały zaliczone do pełnych jedenastu lat poprzedniego króla „po końcu roku" (2 Krn 36,1-4,10).

Następnym władcą Izraela został Sedekiasz (2 Krn 36,10-11). W czwartym roku jego panowania, a nie wcześniej jak w ósmym Nabuchodonozora (Jr 28,1; 2 Krl 24,12) Bóg oznajmił wyrok na państwo izraelskie, a także powiadomił o bliskiej dominacji Babilonu nad pozostałymi państwami ówczesnego świata biblijnego (Jr 27,1-22). Wykonanie Bożej woli w tym względzie miało miejsce nie w 23 roku lecz w „dziewiętnastym roku, dwudziestym trzecim dniu" piątego miesiąca (Jr 52,30) panowania Nabuchodonozora. Datę tę potwierdzają następujące wersety: Jr 52,12; 15-16; 24-27; 2 Krl 25,5-12, 18-22,25.

Oblężenie miasta rozpoczęło się 10.10 dziewiątego roku panowania Sedekiasza (Jr 52,4), a jedenastego roku panowania Nabuchodonozora; 9.04. zburzono mury i zmuszono wojsko izraelskie do ucieczki (Jr 52,6-7). Dnia 7.05. powrócił do Jerozolimy Nabuzdran (2 Krl 25,8) i 10.05 zaczął niszczyć miasto i świątynię (2 Krl 25,1-21; 2 Krn 36,18). Po zwolnieniu pewnej liczby więźniów i ustanowieniu nad krajem

gubernatora Godoliasza, 23.05 powiódł on do Babilonu Sedekiasza wraz z innymi więźniami i resztą sprzętów świątyni. Podróż do Ryblaty trwała pięć tygodni, do której przybyto prawdopodobnie 1.07. W dniu tym w Palestynie zamordowano Godoliasza, a 2.07 oślepieno i zdetronizowano Sedekiasza (2 Krl 25,1-21; 2 Krn 36,18; Jr 52,4-30). W takich okolicznościach miało miejsce trzecie i ostatnie już uderzenie miecza babilońskiego (Ez 21,14). Z obawy przed odwetem Babilończyków, pozostała dotąd w Palestynie ludność żydowska uciekła w panicznym strachu do Egiptu. W taki oto sposób wypełniło się Słowo Boże dotyczące spustoszenia i wyludnienia ziemi (Za 7,5-14), a jego rozpoczęcie nie da się żadnym sposobem zastosować do dwu poprzednich najazdów babilońskich na Izrael.

Biblia podaje również inny początek panowania Nabuchodonozora, który miał miejsce po detronizacji Sedekiasza, króla judzkiego w jesieni 607. Od tego czasu rozpoczęło się bowiem uniwersalne panowanie czterech potęg pogańskich nad światem biblijnym, z których pierwsza była Babilonia. Na tę drugą rachubę czasu wskazuje Daniel 2,1, który wraz ze swymi trzema towarzyszami dostał się do niewoli przy pierwszym oblężeniu Jerozolimy, w siódmym roku panowania Nabuchodonozora. Podróż jeńców, podobnie jak Ezdrasza (7,9) musiała trwać co najmniej cztery miesiące. Po okresie pewnej próby i obserwacji, młodzieńcy ci zostali wybrani do trzyletniej nauki, by później służyć królowi w roli urzędników. Nie mogło to stać się wcześniej, jak w jedenastym roku panowania Nabuchodonozora. Musiał również upłynąć pewien okres czasu służby Daniela (1,19-20; 2,13), by rozpoznano jego zdolności - w tym tłumaczenia snów - gdy się do niego zwrócono, nie wcześniej jak drugiego roku uniwersalnego panowania Babilonii, a dwudziestego od czasu objęcia przez Nabuchodonozora królestwa babilońskiego (Dn 2,1). W trakcie tej niewoli Daniel (9,1-20) zrozumiał, że powrót Żydów do Palestyny nastąpi dopiero po upływie 70 lat. Według wiarygodnej już historii - na podstawie edyktu Cyrusa - Izraelici powrócili z niewoli w jesieni 537 roku p.n.e. i pod przywództwem Zorobabela rozpoczęto odbudowę świątyni (Ezd 1,1-11; 2,1-2). Zamiar ten udaremнили wrogowie, doprowadzając do rozwalenia już naprawionych murów (Ezd 3,8-10; 4,21-24; Neh 1,1-3). Za Dariusza I Aystaspesa (523-487) ponowiono odbudowę świątyni i zakończono w ciągu czterech lat - 521-517 (Ezd 6,15). Ogólnie podaje

się, że rządy Dariusza rozpoczęły się w 522 r., ale datę tę korygują równoległości 70 tygodni łaski, przynajmniej o rok wstecz (Iz 8,14; Dn 9,24-27). W podobny sposób Biblia prostuje lata panowania Artakserksesa I Longina, męża Estery (2,16-17) z 465-423 na lata 475-433.

W siódmym roku jego panowania (468), Ezdrasz wraz z drugą grupą imigrantów żydowskich dostarczył z Babilonii do usług w świątyni, zrabowane z niej (607 r.) naczynia (Ezd 7,1-28). W dwudziestym roku Artakserkses I (455) wydał dekret o odbudowie Jeruzolimy. Pod kierunkiem Nehemiasza w 454 r. w ciągu 52 dni odbudowano okalające miasto mury (Neh 2,1-8; 6,15-7,1). Gdyby przyjąć, że Artakserkses I panował od 465 r., to dwudziesty rok jego rządów, a tym samym początek 70 tygodni (Dn 9,25) przypadłby na 444 r. i zakończył się w 44 r. po Chr., co nie znajduje potwierdzenia w wypełnionych faktach.

Kalendarz babilońsko żydowski

Słoneczne	Maacedońskie	Babiloński
marzec/kwiecień	xantikos	nisan = abib)
kwiecień/maj	artemisios	ijar - ziv
maj/czerwiec	daisios	siwan
czerwiec/lipiec	panemos	tammuz
lipiec/sierpień	loos	ab/aw
sierpień/wrzesień	gorpaios	elul
wrzesień/październik	hyperberetamos	tiszri
październik/listopad	dios	marcheszwan=b
listopad/grudzień	apellaios	kislew
grudzień/styczeń	audunaios	tebet
styczeń/luty	peritios	szebati
luty/marzec	dystros	adar
luty/marzec	dioscoros	we-adar

D O D A T E K

„STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?” - ANALIZA

Paul S.L. Johnson, *Present Truth* 1921, 87

W *Zwiastunie Królestwa Chrystusowego (Herald of Christ's Kingdom)*, piśmie P.B.I., 15 kwietnia ukazał się 10-stronicowy artykuł pod tytułem: „Stróżu, co się stało w nocy”, odrzucający chronologię naszego Pastora. Szczególnie zaprzecza on, że czasy pogan rozpoczęły w 19. roku Nabuchodonozora spustoszeniem ziemi po obaleniu Sedekiasza, twierdząc, że rozpoczęły się one 19 lat wcześniej - w pierwszym roku panowania Nabuchodonozora jako króla Babilonu. W wyniku tego stwierdzają także, że odrzucają chronologię 6000 lat od stworzenia Adama jako kończących się w roku 1873 po Chrystusie, a także chronologię wielkiego cyklu prowadzącego do antytypicznego Jubileuszu oraz chronologię równoległych dyspensacji. Artykuł zapewnia nas, że z tymi chronologicznymi odrzuceniami jednogłośnie zgadza się nie tylko 5 redaktorów *Zwiastuna*, ale również 7 dyrektorów P.B.I.; zgadzają się również co do tego, co według nich jest właściwą myślą odnośnie tych chronologicznych okresów. Cytując z II Tomu, który nasz Pastor pisał między 1886 a 1889 rokiem, twierdzą, że trzy rzeczy, które tam są podane jako nasze oczekiwania co do 1914 roku, „nie wypełniły się w najmniejszym stopniu”: (1) Zupełny upadek chrześcijaństwa; (2) koniec armagedonu (punkty (1) i (2) to te same, a nie różne wydarzenia); (3) pełne ustanowienie Królestwa. Z tego powodu zawiedliśmy się w naszym oczekiwaniu co do roku 1914. Ich zdaniem konieczne jest powtórne zbadanie chronologii, aby znaleźć (rzekomy) błąd. Podając taki powód, przeoczyli fakt, że 10 lat przed 1914 rokiem nasz Pastor wskazywał, że czas ucisku rozpocznie się dopiero po zakończeniu czasów pogan w jesieni roku 1914 (Z 04, 197-199; 229, 230; ostatni akapit zaprzecza, że powinniśmy uczyć, iż anarchia skończy się w jesieni 1915.) Zatem ci z nas, którzy byli właściwie poinformowani w tym temacie, na 10 lat przed 1914 rokiem nie spodziewali się końca armagedonu w jesieni 1914, ponieważ od wielu lat wiedzieliśmy, że miała go poprzedzić wojna światowa, która miała rozpocząć się w 1914 (Z 04, 249; 1 Król. 9:11, Bereański Komentarz: Amos 9:13). Przeoczą również fakt, że Strażnica z 1913 roku przestrzegała nas, że Kościół nie opuści świata w r. 1914, a zatem że Królestwo nie będzie w pełni ustanowione w 1914 r. Twierdząc, że wycofuje się z chronologii z powodu niespełnienia się naszych oczekiwań na rok 1914, *Zwiastun* podaje nieistniejące i nieprawdziwe rozczarowanie, ponieważ już przed tym czasem nie spodziewaliśmy się, że te rzeczy miały się wypełnić w tamtym roku. Nasze spodziewania na 1914 - początek wielkiego ucisku przy końcu czasów pogan, jak również końca zęcia, lecz nie pokłósia - zostały potwierdzone wybuchem światowej wojny oraz rozpoczęciem się pokłósia w tamtym

roku. Jako drugą przyczynę szukaniu błędu w naszej chronologii redaktorzy *Zwiastuna* podają obawy swoich czytelników co do znaczenia wydarzeń od roku 1914. Gdyby redaktorzy *Zwiastuna* zachowali prawdę na temat Epifanii oraz rozdzielenia Kościoła w 1917 roku jako antytytu rozdzielenia Eliasza i Elizeusza, i gdyby dalej postępowali w świetle, byłoby w stanie uspokoić obawy swoich czytelników przez Pańskie rozwiązanie dla tych warunków, zamiast próbować osiągnąć to przez odrzucanie prawidłowej chronologii.

Redaktorzy *Zwiastuna* mówią nam, że gorliwie modlili się do Pana i gorliwie badali Pismo Świąte, aby znaleźć (rzekomy) błąd w naszej chronologii. Lecz nie powiedzieli czytelnikom, że w tym temacie najwyraźniej bardzo niewielką uwagę zwracali na Biblię, za to bardzo dużo uwagi poświęcili chronologiom pisarzy nominalnego kościoła, np. Ushera, oraz pogańskich pisarzy, np. Ptolemeusza, których rozwiązania przyjęli zamiast rozwiązań Pastora, które on uznał po dokładnym zbadaniu i słusznym odrzuceniu chronologii nominalnego kościoła i pogańskich odnośnie daty pierwszego roku Nabuchodonozora jako króla Babilonu. Nasz Pastor w II tomie wykazał, że te chronologie są błędne, co powinno powstrzymać redaktorów i dyrektorów P.B.I. od ich uznawania. Pod tym względem ci redaktorzy pokazali tego samego ducha, jakiego pokazali w wielu przypadkach swych interpretacji Objawienia. Oczywiście starają się, by wyglądało to tak, jak gdyby nasz Pastor podał zasady, np. w Z'14, 5, usprawiedliwiające ich postępowanie, zapominając dodać, że później, gdy wybuchła wojna, nasz Pastor twierdził, że nasza chronologia została w pełni potwierdzona przez fakty: że czas ucisku rozpoczął się w czasie wymaganym przez chronologię. Zgadamy się z jego twierdzeniem (które oni przytaczają na dowód, że on mówi nam, abyśmy zmieniali nasze poglądy, jeżeli wymagają tego fakty): „Nasze spodziewania w żadnym stopniu nie mogą przemawiać przeciwko faktom”; a my dodamy: fakty dowodzą, że to, czego wcześniej się spodziewaliśmy, rzeczywiście wydarzyło się w 1914 roku, i dlatego nie ma potrzeby sugerować zmian, jak czynią to ci redaktorzy i dyrektorzy, jak gdyby wymagały tego fakty. Fakty zabraniają takich zmian i usprawiedliwiają pogląd naszego Pastora na chronologię.

W ich kolejności podamy ich trzy rzekomo biblijne dowody z naszymi uwagami obalającymi, że czasy pogan rozpoczęły się w pierwszym, a nie w 19. roku panowania Nabuchodonozora. Potem zbadamy próbę obalenia przez nich 70 lat spustoszenia ziemi jako tożsamy z 70 latami powszechnego panowania Babilonu.

Pierwszy (rzekomy) dowód, jaki podają na to, że czasy pogan rozpoczęły się w 1. roku panowania Nabuchodonozora, a nie w jego 19. roku, to dwa stwierdzenia w Dan. 2. W w.1 jest podane, że w drugim roku jego panowania miał on sen o metalowym posągu, a w w. 37, 38 jest podane, że wówczas był już uniwersalnym monarchą ustanowionym przez Boga. Dlatego dowodzą, że ponieważ było to 18 lat przed zdetronizowaniem Sedekiasza, czasy pogan rozpoczęły się nie wraz ze zdetronizowaniem Sedekiasza w 19. roku panowania Nabuchodonozora, lecz w pierwszym roku jego panowania.

Nasza odpowiedź na ten argument jest następująca: Pismo Święte podaje początek panowania Nabuchodonozora z dwóch chronologicznych punktów widzenia: (1) od roku, w którym objął tron po swoim ojcu jako król Babilonu, i (2) od roku, w którym stał się królem Świata i w którym rozpoczęły się czasy pogan. Ten drugi rok przypadł w 19. roku jego panowania jako następcy jego ojca jako króla Babilonu. Udowodnimy teraz, że wyrażenie „w drugim roku panowania Nabuchodonozora” (Dan. 2:1) nie może odnosić się do drugiego roku po zastąpieniu ojca jako króla Babilonu, jak twierdzą redaktorzy *Zwiastuna*.

(1) Ponieważ Daniel i trzej jego towarzysze zostali wybrani do trzyletniej nauki (Dan 1: 5) po pojmaniu i odesłaniu do Babilonu tych czterech młodych Hebrajczyków z Jojakimem i niektórymi ze świętych naczyń (Dan. 1:2); i ponieważ po ukończeniu tych trzech lat (Dan. 1 :5) Daniel i jego trzej towarzysze zostali zaliczeni do mędrców Babilonu i mieli przywilej stawać przed królem, to znaczy być jego urzędnikami i doradcami; i ponieważ jeszcze później miał miejsce sen z Dan. 2, zinterpretowany przez Daniela - sen ten w żadnym razie nie mógł nastąpić przed czwartym rokiem Nabuchodonozora jako króla Babilonu. Dlatego wyrażenie "w drugim roku" (Dan. 2:1) nie może odnosić się do drugiego roku jego panowania jako następcy jego ojca, lecz musi dotyczyć drugiego roku jego uniwersalnego panowania. Później dowiedzimy, że nastąpiło to w 19. roku jego panowania jako następcy po ojcu nad Babilonem. Redaktorzy *Zwiastuna* wspominają te trzy lata. Jak mogli przeoczyć fakt, że te trzy lata obalają ich pogląd na "drugi rok" z Dan. 2:1?

(2) Trzyletnia nauka Daniela i jego towarzyszy nie mogła rozpocząć się przed ósmym rokiem panowania Nabuchodonozora jako następcy po ojcu jako królu Babilonu, ponieważ pierwsi żydowscy niewolnicy zostali przez niego wysłani do Babilonu dopiero przy końcu jego siódmego roku jako takiego króla (2 Kron. 36:5-7; Jer. 52:28), a nie mogli tam dotrzeć przed jego ósmym rokiem, ponieważ nawet bardzo

szybkie pokonanie tej odległości wymagało wtedy co najmniej 4 miesiące (Ezd. 7:9). Dlatego te trzy lata edukacyjne nie mogły dobiec końca przed jedenastym rokiem Nabuchodonozora jako króla Babilonu. A ponieważ i sen miał miejsce jeszcze później, „drugi rok” z Dan. 2 :1 nie może oznaczać jego drugiego roku jako króla Babilonu, lecz musi oznaczać drugi rok innego panowania od tego, które Nabuchodonozor rozpoczął przynajmniej 11 lat wcześniej, zaraz po śmierci jego ojca; to znaczy drugi rok jego uniwersalnego (powszechnego) panowania, które rozpoczęło się 19 lat po objęciu przez niego tronu jako króla Babilonu.

Przed dalszym rozważaniem chcemy podać pewne uwagi harmonizujące chronologię w kilku punktach, które są przeoczone przez redaktorów *Zwiastuna*. Jednym z nich jest pozorna sprzeczność między Dan. 1:1-4 a niektórymi innymi biblijnymi wersetami oraz pewnymi uwagami, jakie podaliśmy w poprzednich akapitach. Gdybyśmy mieli tylko Dan. 1:1 -4 jako jedyne dane, prawdopodobnie doszlibyśmy do wniosku, że niewola wspomniana w tych wersetach nastąpiła w trzecim roku Jojakima, lecz dane 2 Kron. 36:5-7 i Jer. 52:28 dowodzą, że miało to miejsce w jedenastym roku Jojakima oraz w siódmym roku Nabuchodonozora. W następujący sposób harmonizujemy te opisy: Dan 1:1, 2 podaje czas tylko pierwszego z jego różnych wydarzeń, a pozostałe, aż do detronizacji Jojakima, przytacza bez ich chronologii, czego dowodem jest co następuje: Pod koniec trzeciego roku Jojakima (Dan. 1:1) Nabuchodonozor w swym pierwszym roku opuścił Babilon, udając się do Palestyny, gdzie dotarł w czwartym roku panowania Jojakima (Jer. 25:1). W tym czasie, bez żadnego oblężenia, Jojakim zgodził się na warunki Nabuchodonozora, stając się jego poddanym na trzy lata (2 Król. 24:1). Następnie, w czwartym roku panowania Nabuchodonozora i w siódmym roku jego własnego panowania, zbuntował się przeciwko niemu. W wyniku tego po dość długiej zwłóce Nabuchodonozor wyruszył przeciwko Jeruzalem i pierwszy raz obległ miasto (Dan. 1:1), zdobywając je w siódmym roku swego panowania i w jedenastym roku Jojakima, detronizując go i wysyłając niektórych z jego ludzi i niektóre ze świętych naczyń do Babilonu (2 Król. 23:36; Dan. 1:2-4; 2 Kron. 36:5-7). Te wydarzenia miały miejsce pod koniec siódmego roku Nabuchodonozora jako króla Babilonu (Jer. 52:28). Tak zakończył się pierwszy rozdział postępowania Nabuchodonozora z Izraelem w siódmym roku jego panowania nad Babilonem. To harmonizuje Dan. 1:1,2 z innymi opisami. Kolejny punkt staje się jasny w następujący sposób: Nabuchodonozor wyznaczył Jojakima na następcę jego ojca, lecz w przeciągu trzech miesięcy i 10 dni (2 Król. 24:8) obległ i pojął go w

ósmym roku swego własnego panowania (2 Król. 24:10-12), biorąc do niewoli drugą grupę Izraelczyków do Babilonu, wraz z kolejnymi świętymi naczyniami (2 Król. 24:13-16. Jer. 52:29). W tym drugim wersecie nieostrożny skryba po hebrajskim słowie „osiem” wstawił hebrajskie słowo „dziesięć”, sprawiając, że zamiast o ósmym roku Nabuchodonozora werset ten mówi o osiemnastym. Różnicę w liczbie pojmanych harmonizujemy następująco: pierwszy werset podaje liczbę niewolników każdego rodzaju, a ten drugi nie obejmuje członków rodziny królewskiej, jej krewnych, książąt, ich rodzin, wojowników i rzemieślników. Tak zakończył się drugi rozdział postępowania Nabuchodonozora z Izraelem, w wyniku czego druga grupa Izraelitów poszła do niewoli w ósmym roku panowania Nabuchodonozora, po jego drugim obłężeniu

Jeruzalem. Lecz Pismo Święte uczy, że miecz Nabuchodonozora miał trzeci raz uderzyć Jeruzalem (Ezech. 21:14), co rozpoczęło się w dziewiątym roku Sedekiasza i skończyło jego zdetronizowaniem w jedenastym roku jego panowania (Ezek. 21:25-27) oraz zabraniami do Babilonu trzeciej grupy jeńców i reszty świętych naczyń (2 Król 25:12; 2 Kron. 36:18; Jer. 52:4-15). Miało to miejsce w 19. roku Nabuchodonozora (2 Król. 25:8). Jak podają opisy, Nabuzardan, generał jego wojska, zabrał jeńców w 19. roku Nabuchodonozora (2 Król. 25:8,11,20; Jer. 52:12,15,16,24-27,30). W następujący sposób harmonizujemy daty pozostałych wersetów z Jer. 52:30: Nabuzardan powrócił do Jerozolimy po pościgu zbiegów (2 Król. 25:4-6,8) w siódmym dniu 5. miesiąca (2 Król 25:8); w dziesiątym dniu tego miesiąca wjechał i zaczął niszczyć miasto i świątynię (Jer. 25:12; 2 Król. 25:9,10), a w 23. dniu tego miesiąca wyprowadził jeńców z Jerozolimy (Jer. 52:30) Redaktorzy *Zwiastuna*, którzy używają tego wersetu, by obalić pogląd naszego Pastora co do znaczenia i czasu spustoszenia ziemi, zarzucają, że ten ostatni werset mówi, że stało się to w 23. roku Nabuchodonozora. Odpowiadamy następująco: Zarówno opis w 2 Król. 25:5-12,18-21, 22,25, jak i w Jer. 52:12,15,16,24-27 pokazuje, że miało to miejsce w 19. roku Nabuchodonozora. Dlatego rozumiemy, że po słowach przetłumaczonych „W roku” z hebrajskiego tekstu zostały zgubione następujące słowa, od których rozpoczyna się ten werset w języku hebrajskim: „dziewiętnasty i w dniu” itd. Innymi słowy, ten werset powinien brzmieć następująco: „w dziewiętnastym roku, w dwudziestym trzecim dniu” [piątego miesiąca], tj. dwa tygodnie po rozpoczęciu niszczenia miasta, Nabuzardan wycofał się z jeńcami, pozostawiając w ziemi kilka osób z zarządcą, który został zamordowany w siódmym miesiącu, po czym cała reszta uciekła do

Egiptu, zostawiając ziemię spustoszoną i niezamieszkałą (Jer. 26:9; 52:16; 2 Król. 25:2226). A więc Pismo Święte uczy, że były trzy oblężenia Jerozolimy i trzy grupy jeńców zabranych do Babilonu przez Nabuchodonozora, a o trzecim z tych oblężeń mówi, że jego wynikiem była trzecia grupa jeńców, gdy miecz uderzył po raz trzeci, tak jak jego pierwsze wyciągnięcie doprowadziło do Babilonu pierwszą grupę jeńców w ósmym roku Nabuchodonozora. Te uwagi w pełni harmonizują chronologię w tym temacie.

(3) Rozsądek sugeruje, że trzyletnia edukacja czterech młodych Hebrajczyków rozpoczęła się po ósmym, a skończyła później niż w jedenastym roku Nabuchodonozora, ponieważ młodzieńcy ci byli jeńcami, a poza tym z królewskiej rodziny (Dan. 1:3). Na pewno odczuwano wobec nich częściową nienawiść i brak zaufania, jaki

Nabuchodonozor odczuwał wobec jej głowy, która zbuntowała się przeciwko niemu (2 Król. 24:1; 2 Kron. 36:6). Byli więc ludźmi, którym król nie zaufały ani nie awansowały w stopniu, jaki sugeruje kształcenie ich na urzędników i doradców swego królestwa. Musiało upłynąć sporo czasu, w czasie którego mogli być oni obserwowani i próbowani pod względem wiarygodności i zdolności do podjęcia nauki przygotowującej ich na tak odpowiedzialne stanowiska (Dan. 1:4,5). Wrażliwa miłość przełożonego nad sługami sugeruje długi okres czasu przed rozpoczęciem tej edukacji (Dan. 1:9). Załóżmy, że 3 lata minęły na obserwowaniu i poddawaniu próbie wiarygodności tych młodzieńców (co jest dość oszczędnym założeniem dla tak odpowiedzialnej rzeczy), zanim zostali oni dopuszczeni do edukacyjnej szkoły na swój 3-letni kurs. To umieściłoby rozpoczęcie i ukończenie przez nich tej szkoły odpowiednio w jedenastym i czternastym roku panowania Nabuchodonozora jako króla Babilonu. Ta okoliczność również obala myśli redaktorów *Zwiastuna*, że sen o metalowym posągu, który miał miejsce po ukończeniu szkoły przez tych hebrajskich młodzieńców, nastąpił w drugim roku panowania Nabuchodonozora jako króla Babilonu.

(4) Czwarta grupa okoliczności obala argument redaktorów *Zwiastuna*, pokazując dodatkowo, że sen miał miejsce znacznie później niż w 14. roku panowania Nabuchodonozora nad Babilonem. Musiało upłynąć sporo czasu i wydarzyć się wiele rzeczy, aby dać sposobność Danielowi i jego trzem towarzyszom okazania się lepszymi od wszystkich innych mędrców króla we wszystkich sprawach, o które dopytywał się ich jako swych urzędników i doradców (Dan. 1:19,20). Zauważmy bowiem, że te pytania były stawiane po uczynieniu ich urzędnikami i doradcami króla, to jest po tym, „gdy stawali przed

królem". Kolejny fakt, że Daniel i jego trzej towarzysze zostali wyselekcjonowani i byli wyraźnie poszukiwani przez kata po tym, jak król zapowiedział śmierć mędrców za nieprzytoczenie snu, dowodzi, że przez dość długi czas byli oni uznawani za słynnych wśród mędrców Babilonu (Dan. 2:13). Długie odcinki czasu musiały też najwyraźniej upłynąć między wydarzeniami podanymi w kolejnych rozdziałach Daniela od pierwszego do piątego włącznie. Tak więc fakty te są w harmonii z datą snu, który miał miejsce ileś lat później niż w czternastym roku panowania Nabuchodonozora nad Babilonem, co oczywiście przeczy twierdzeniu *Zwiastuna*.

Te cztery powyżej podane punkty pokazują, że drugi rok panowania Nabuchodonozora wspomniany w Dan. 2:1 nie może być drugim rokiem jego panowania jako następcy jego ojca jako króla Babilonu, ponieważ te fakty dowodzą, że Dan. 2:1 odnosi się do drugiego roku panowania rozpoczętego wiele lat później. Tak więc Dan. 2:1, 37, 38 nie dowodzi, że czasy pogan zaczęły się w pierwszym roku Nabuchodonozora jako króla Babilonu, co z taką pewnością twierdzą redaktorzy *Zwiastuna*. Co więcej, wersety te obalają taką myśl i potwierdzają, że czasy pogan zaczęły się w 19. roku tego panowania, a sen miał miejsce w jego dwudziestym roku, który był jego drugim rokiem jako uniwersalnego monarchy. Dlaczego redaktorzy *Zwiastuna*, którzy w swym artykule wspominają te trzy lata szkoły, nie zauważyli, że ten fakt uniemożliwia odniesienie drugiego roku z Dan. 2:1 do drugiego roku panowania Nabuchodonozora jako następcy ojca jako króla Babilonu? Dlaczego nie starali się zharmonizować faktów i chronologii z Dan. 2:1,2, która podaje chronologię tylko swego pierwszego wydarzenia, z faktami z 2 Kron. 36:5-7; Jer. 25:1; 52:28? W zgodzie ze sprawiedliwością nie można uważać za wiarygodnych interpreterów tych, którzy są tak niedbali i popełniają tak wiele oczywistych pomyłek w tak ważnych przedmiotach. Niech nasi czytelnicy pamiętają także, że popełnili oni ten błąd pomimo tego, że wiedzieli, iż nasz Pastor - po starannym zbadaniu - odrzucił to wydarzenie i ten rok w panowaniu Nabuchodonozora, które oni teraz przedstawiają jako początek czasów pogan; ich obecna teoria ma bardzo długą historię między pisarzami nominalnego kościoła. Niech nasi czytelnicy pamiętają również, że w tej sprawie redaktorzy *Zwiastuna* odrzucili wyniki pracy naszego Pastora na rzecz chronologii pogańskich i nominalnego kościoła.

Drugi rzekomo biblijny argument - używany przez redaktorów *Zwiastuna*, by udowodnić, że nasz Pastor popełnił błąd, uznając 19. rok Nabuchodonozora jako czas, a zdetronizowania Sedekiasza i związane z

tym spustoszenie ziemi jako wydarzenia wyznaczające początek czasów pogan, oraz potwierdzający przyjęcie przez nich (w przeciwieństwie do niego) chronologii nominalnego kościoła i pogańskich, podających pierwszy rok Nabuchodonozora jako czas, a poddanie się Jojakima przez siedem lat przed jego zdetronizowaniem jako wydarzenie wyznaczające początek czasów pogan - ich zdaniem znajduje się w Jer. 27:1-11; Dan. 1:1,2; 2 Król. 24:1; 2 Król. 36:36. Krótko mówiąc, ich argument jest następujący: Według Jer. 2:1-11 na początku panowania Jojakima, którego panowanie rozpoczęło się 22 lat przed obaleniem Sedekiasza, Jehowa wydał dekret, że wszystkie narody muszą być poddane Babilonowi przez siedemdziesiąt lat (w.7, porównaj Jer. 25:11,12; 29:10). Mówią, że ten dekret został wprowadzony w życie w trzecim roku Jojakima. gdy został on poddany Nabuchodonozorowi w jego pierwszym roku. Na dowód podają Dan. 1:1,2; 2 Król. 24:1. Twierdzą zatem, że pierwszy rok Nabuchodonozora wyznacza początek uniwersalnego cesarstwa Babilonu i czasów pogan, 19 lat przed zdetronizowaniem Sedekiasza.

Na ten argument odpowiadamy następująco: Ten dekret (Jer. 27:1-11) nie został ogłoszony na początku, a następnie wprowadzony w życie w trzecim roku panowania Jojakima, lecz został ogłoszony w czwartym, a wprowadzony w życie w jedenastym roku panowania Sedekiasza, który był 19. rokiem panowania Nabuchodonozora. Na potwierdzenie prawidłowości tej odpowiedzi podajemy następujące powody:

(1) Jest to po części widoczne z faktu, że ten dekret został wydany przez Boga poprzez Jeremiasza do ambasadorów różnych krajów (Jer. 27:2, 3), którzy byli wówczas akredytowani nie przy królu Jojakimie, ale przy królu Sedekiaszu, w celu dostarczenia go swoim władcom. Tak więc dekret ten został wydany po 11 latach panowania Jojakima i po trzech miesiącach i dziesięciu dniach panowania Jojakima, a zatem nie wcześniej niż w ósmym roku Nabuchodonozora (2 Król. 24:12).

(2) To również jest po części widoczne z faktu, że w tym samym czasie dekret ten został wydany i dostarczony ambasadorom na dworze Sedekiasza, a także jemu samemu oraz kapłanom i ludowi (Jer. 27: 12-15, 16).

(3) Po części jest to widoczne także i z faktu, że przed wydaniem tego dekretu Nabuchodonozor w swym ósmym roku (2 Król. 24:12-16; 2 Kron 36:9,10) już wcześniej zabrał drugą część świętych naczyń - tę zabraną za dni Jojakima, podczas gdy ten dekret grozi, że jeżeli Sedekiasz i lud nie będą mu poddani, pozostałe święte naczynia, jakie

jeszcze pozostały, też będą zabrane i trzymane w Babilonie razem z tymi, które zostały zabrane wcześniej, aż Izrael powróci z niewoli (Jer. 27: 16-22).

(4) Jest to bezpośrednio potwierdzone przez stwierdzenie z Jer. 28:1, że w tym samym roku, w którym wydany został dekret, tj. w czwartym roku Sedekiasza, prorocत्वu Jeremiasza dotyczącemu spraw poruszonych w Jer. 27:1-22 zaprzeczył fałszywy prorok Chananiaś (Jer. 28:1-4).

(5) Jest to zupełnie oczywiste, ponieważ najlepszy manuskrypt Jer. 27:1 brzmi następująco: „Na początku panowania Sedekiasza,” nie Joakima. Na dowód prosimy przeczytać notę Rotherhama do tego wersetu, który poprawia go za dr. Ginsbergiem, wielkim uczoneym badaczem hebrajskiego, który dla hebrajskiego tekstu Starego Testamentu wykonał taką samą pracę, jaką dr Tischendorf i inni wykonali dla greckiego tekstu Nowego Testamentu - porównał i opublikował różnie brzmiące wersje oryginału. Prosimy zauważyć również notę w Amer. Rev. Vers. (Amerykański Przekład Poprawiony) na temat tego wersetu. To, że wersja „Sedekiasz” jest właściwa wynika z całego rozdziału, szczególnie z w. 3,12,19,20, co niedwuznacznie jest też potwierdzone w Jer. 28:1, który stwierdza, że całe poselstwo z Jer. 27 zostało przekazane w czwartym roku Sedekiasza, określając ten rok jako „na początku” jego panowania. Dlatego Jer. 27:1-11; Dan. 1: 1-2; 2 Król. 24:1; 2 Kron. 36:6; Jer. 25:11,12: 29:10 nie tylko nie dowodzą, że czasy pogan zaczęły się wraz z trzecim rokiem Jojakima, a w pierwszym roku Nabuchodonozora, lecz bardzo mocno to obalają, i dowodzą, że nie rozpoczęły się one jeszcze w czwartym roku Sedekiasza. Ponieważ wcześniej miecz Nabuchodonozora był już dwa razy wyciągany przeciw Izraelowi, te wersety dowodzą także, że ten dekret, wydany w trzynastym roku Nabuchodonozora odnośnie przyszłego wydarzenia, wszedł w życie dopiero przy trzecim uderzeniu jego miecza, przy końcu panowania Sedekiasza. Dlatego te wersety dowodzą, że czasy pogan zaczęły się w 19. roku panowania Nabuchodonozora nad Babilonem, co było jego pierwszym rokiem panowania nad światem, rok przed jego snem o metalowym posągu.

Pragniemy zapytać redaktorów *Zwiastuna*, dlaczego na potwierdzenie swoich teorii cytują takie wersety, które jednoznacznie je obalają? Jak mogli być tak nieuważni i nie zauważyć stwierdzeń z Jer. 27:3,12,16-23 i Jer. 28:1, dowodzących, że chodzi o Sedekiasza? Obecność tych stwierdzeń pobudziłaby starannych myślicieli do zatrzymania się i zapytania, czy może coś jest nie tak z wersją „Jojakima” w Jer. 27:1. Uważamy, że popędzani przez Azazela i

napelnieni teoriami nominalnego kościoła i pogańskich pisarzy, nie rozważyli uważnie wyroczeni Bożych i w ten sposób wpadli w ten wielki błąd, z którego mogli być wybawieni, gdyby okazali właściwą cichość wobec nauk „onego Sługi”. Zamiast tego, upici babilońskim winem, ofiarowali przed Panem obcy ogień (3 Moj. 10:1,9)!

Idąc za pisarzami nominalnego kościoła, redaktorzy *Zwiastuna* przytaczają, jako trzeci biblijny dowód na to, że początek poddania Jojakima (nie w jego trzecim roku, jak twierdzą, ale) w jego czwartym roku (Jer. 25:1; 2 Król. 24:1) dowodzi, że począwszy od tego czasu Izrael był poddany panowaniu pogan, a więc wtedy rozpoczęły się czasy pogan. Uważają, że potwierdzeniem tego jest zdetronizowanie Jojakima i postanowienie na jego miejsce Sedekiasza przez Nabuchodonozora. Mamy na to kilka odpowiedzi:

(1) Relacja Nabuchodonozora do Jojakima nie była relacją super władcy, lecz relacją obcego okupanta, któremu trudno było stawić opór, gdy był w pobliżu.

2) To poddanie wkrótce zostało odrzucone i było nieuznawane przez 4 lata (2 Król. 24:1; 2 Kron. 36 :5-7).

3) Chociaż Sedekiasz został ustanowiony przez Nabuchodonozora (2 Kron. 36:10) po oblężeniu, pojmaniu i usunięciu Jojakima, następcy Jojakima, był on niezależny od Nabuchodonozora, co wyraźnie potwierdza Jer. 27:12-17.

(4) Gdyby samo poddanie żydowskiego króla władzy pogańskiej oraz jego usunięcie lub mianowanie przez taką władzę miało dowodzić podporządkowania Izraela, jakie zawiera się w wyrażeniu „czasy pogan”, to Żydzi zaczęli być poddani poganom, a więc czasy pogan zaczęły się cztery lata przed czwartym rokiem Jojakima, gdy Necho, król Egipski, obalił Joachaza i mianował na jego miejsce Jojakima, zmuszając Izrael do płacenia daniny (2 Kron 35:20-36 :4).

(5) Bóg uznawał Izrael za swe typiczne królestwo, a więc za niezależne od władzy pogan, dopóki potomkowie Dawida nie stracili korony (Ezech. 21:25-27). Cały Ezechiel 21 i Jeremiasz 27 zgadzają się z tą myślą, wykazując, że Izrael utracił swoje królestwo, niezależność, przy trzecim wyciągnięciu miecza przez Nabuchodonozora - przy końcu panowania Sedekiasza.

Redaktorzy *Zwiastuna* cytują kanon Ptolemeusza i pisarzy nominalnego kościoła, aby potwierdzić swoje nauki odnośnie roku 606 p.n.e. jako pierwszego roku Nabuchodonozora jako króla Babilonu. Na to odpowiadamy:

(1) Kanon Ptolemeusza podaje 604 p.n.e. jako pierwszy rok panowania Nabuchodonozora nad Babilonem, o czym redaktorzy Zwiastuna oczywiście wiedzą i co oczywiście ukrywają, czego dowodem jest to, że dają, i to poza właściwym dla nich miejscem w chronologii,

dwa lata rzekomej koregencji Nabuchodonozora z jego ojcem. Dlaczego nie umieścili tej rzekomej koregencji w jej właściwym chronologicznym miejscu na początku ich chronologicznej tabeli zamiast przy jej końcu? Czy dlatego, że umieszczenie jej we właściwym dla niej chronologicznym miejscu ujawniłoby błąd kanonu Ptolemeusza co do tej daty, czego nie chcieliby, ponieważ byłoby to zabójcze dla ich teorii?

(2) Ponieważ chronologie Ptolemeusza i nominalnego kościoła zaprzeczają chronologii Biblii przed edyktem Cyrusa, nasz Pastor odrzucił je jako nieprawdziwe w odniesieniu do lat sprzed edyktu. Czy wraz z naszym Pastorem powinniśmy trzymać się biblijnej chronologii przed edyktem Cyrusa, czy też razem z redaktorami i dyrektorami P.B.I. powinniśmy trzymać się chronologii pogańskich i nominalnego kościoła, zaprzeczających Biblii? Wierni odpowiedzą z Jozuem:

„Ja i dom mój będziemy służyli Panu”!

Ci redaktorzy oczywiście wiedzą, że 70 jubileuszy obchodzonych przez ziemię w czasie jej spustoszenia nie pomagają w przyjęciu przez lud Pana ich teorii z kościoła nominalnego, i dlatego podejmują bardzo desperackie wysiłki, by pozbyć się ich jako sprzecznych z ich teorią. Z tego powodu podali wypaczone wyjaśnienia, których niedorzeczność rzadko znajduje sobie równych - wyjaśnienia, które zapożyczyli od pisarzy nominalnego kościoła, których poglądy na temat 70 lat jubileuszowych także akceptują ze szkodą dla poglądów naszego Pastora. Twierdzą, że 70 jubileuszowych lat obchodzonych przez ziemię zaczęło się 25 grudnia 589 p.n.e., gdy ich zdaniem Nabuchodonozor najechał na ziemię w dziewiątym roku Sedekiasza, a zakończyło się nieco wcześniej w 520 p.n.e., co daje okres niecałych 69 lat, z których -jak twierdzą - przez ponad 16 lat Izraelici byli w ziemi po ich powrocie z Babilonu! I faktycznie przedstawiają takie absurdy ludziom, którzy są wyuczeni w trzeźwym sposobie myślenia naszego Pastora. Zakładają nawet, że te 70 lat są okresami po 360 dni, co jest metodą użytą przez nich, by narzucić poglądy pewnego pisarza nominalnego kościoła, zaprzeczającego myśli naszego Pastora odnośnie 3% dni, w czasie których dwaj świadkowie leżeli martwi na ulicach wielkiego Miasta! Jeden pogląd tej teorii nominalnego kościoła jest podany w Encyklopedii McClintocka i Stronga, tom III, 304 ak. 2,3.

W krótkości obalimy to w dwóch punktach. Dowiedzimy, że

(1) 70 lat spustoszenia i 70 lat uniwersalnego panowania Babilonu są tożsame; (2) że pogląd redaktorów na 70 jubileuszy obchodzonych przez ziemię jest wielkim błędem.

Najpierw zauważamy, że przez panowanie Babilonu przez 70 lat nie rozumiemy, że jego królowie byli na tronie jako uniwersalni władcy przez ten okres, lecz że władza sprawowana przez nich lub przez ich reprezentantów między narodami nie została całkowicie obalona do końca tego okresu, co zbiega się z przybyciem Izraela do Palestyny po opuszczeniu Babilonu zgodnie z dekretem Cyrusa. Podajemy tę uwagę, ponieważ Cyrus w rzeczywistości obalił ostatniego babilońskiego króla w 538 p.n.e., czyli mniej niż 70 lat po staniu się Babilonu uniwersalnym mocarstwem.

W krótkości podamy dowody, że 70 lat spustoszenia ziemi i 70 lat uniwersalnego panowania Babilonu są jednym i tym samym okresem.

(1) Dowody już podane w związku z „drugim rokiem” panowania Nabuchodonozora (Dan. 2:1) oraz z datami dania i wprowadzenia w życie dekretu Jehowy (Jer. 27:1-11) co do uniwersalnego panowania Babilonu, potwierdzają to twierdzenie i nie wymagają powtarzania w tym miejscu.

(2) Jeremiasz wspomina to wyrażenie, 70 lat, tylko 3 razy (Jer. 25:11,12; 29:10; w ostatnim wersecie praktycznie wszystkie tłumaczenia właściwie podają „dla Babilonu”, a nie w „Babilonie”), a w jednym z wersetów - jedynym, gdzie wspomina o spustoszeniu ziemi trwającym 70 lat - utożsamia okres uniwersalnego panowania Babilonu z okresem spustoszenia ziemi (Jer. 25 :11,12).

(3) Daniel prawidłowo rozumiał, że to jedyne odniesienie Jeremiasza do 70 lat spustoszenia ziemi oznacza czas, w którym Izraelici mieli być z dala od ziemi (Dan. 9:2,7,12,16,18-20). Gdy ten okres się kończył, modlił się o powrót Izraela do ziemi (Dan. 9 :1-20).

(4) Jedyne odniesienie Jeremiasza do 70 lat spustoszenia ziemi (Jer. 25:11,12), które utożsamia on z uniwersalnym panowaniem Babilonu przez 70 lat, a także jego wzmianki o "spustoszonej" ziemi „bez mieszkańców” (Jer. 26:4-7,9) - przez samego Jehowę są utożsamiane z 70 jubileuszami obchodzonymi przez ziemię z powodu braku jej mieszkańców (2 Kron. 36:20-22). Jeśli te 70 jubileuszy nie są podane w Jer. 25:11,12, który utożsamia 70 lat spustoszenia z supremacją Babilonu przez 70 lat, gdzie jeszcze zapowiada on, że 70 lat jubileuszowych ma wypełnić się w spustoszeniu ziemi? Nigdzie! Tak więc te 70 sabatów są tożsame z 70 latami Babilonu, ponieważ 2 Kron 36:20,21,22 dowodzi, że Izrael został wypędzony i trzymany z dala od

ziemi przez 70 lat, aby wypełnić proroctwo Jeremiasza o 70-letnim spustoszeniu ziemi; jedyne miejsce, gdzie Jeremiasz podaje takie proroctwo, to właśnie to, gdzie utożsamia on spustoszenie ziemi z 70-letnią supremacją Babilonu (Jer. 25:11,12). Proroctwo Mojżesza odnosi się do tej samej rzeczy (3 Moj. 26:33-35). Te obydwa wyrażenia odnoszą się więc do tego samego okresu czasu.

(5) 2 Kron. 36:20-22 dowodzi, że 70 lat spustoszenia ziemi miało miejsce podczas zupełnej nieobecności Izraela w ziemi, ponieważ te wersety stwierdzają, że zostali oni wypędzeni i trzymani z dala od ziemi przez 70 lat, aby ziemia odprawiła swoje 70 sabatów. Stwierdza również, że tak długo, jak długo była spustoszona - "bez mieszkańców" (Jer. 26:9), obchodziła swoje sabaty przez 70 lat. Dlatego te 70 lat obchodzenia sabatów i 70 lat supremacji Babilonu są tożsame.

(6) Zach. 7:5-14 jako taki, a szczególnie w. 5 i 14 pokazują wyraźnie, że 70 lat spustoszenia były okresem, w którym nikogo nie było w ziemi; i że podczas tych 70 lat spustoszenia nikt nie wrócił do ziemi; natomiast teoria P.B.I., będąca plagiatem z nominalnego kościoła, twierdzi, że Izraelici powrócili i mieszkali tam ponad 16 lat przed zakończeniem się 70 lat spustoszenia ziemi!

(7) Ponieważ jubileusz rozpoczął się w 10. dniu siódmego miesiąca (3 Moj. 25:9), a słoneczny i księżycowy rok Izraela ostatecznie zrównywał się, czego dowodem jest dojrzewanie pierwiastków wskazujące na miesiąc Nisan (3 Moj. 23:10-15), a jubileuszowy rok ostatecznie był równy długości słonecznego roku - 70 jubileuszy (70 lat spustoszenia) średnio były równe 70 słonecznym latom; dlatego musimy mieć okres 70 przeciętnych słonecznych lat dla nich, na co dozwala jedynie wyjaśnienie tożsamości 70 lat spustoszenia i 70 lat supremacji Babilonu. Te dwa wyrażenia odnoszą się zatem do tego samego okresu.

Powyższych siedem powodów pokazuje biblijność poglądów naszego Pastora i obala poglądy nominalnego kościoła na ten temat, proponowane nam obecnie przez redaktorów i dyrektorów P.B.I.

Po wykazaniu prawidłowości naszej chronologii co do 70 lat i pośrednim obaleniu poglądów *Zwiastuna*, przystąpimy teraz do bezpośredniego obalenia jego myśli co do 70 lat jako lat o 360 dniach i jako rozpoczynających się 25 grudnia 598 p.n.e. a kończących się w listopadzie 520 n.e.

(1) Cokolwiek lud Boży wcześniej uczynił lub nie uczynił w tym temacie, Izrael od wyjścia z Egiptu z pewnością nigdy nie liczył roku po 360 dni (2 Moj. 12:2). Ich rok był rokiem księżycowym, do końca którego dodawano miesiąc, kiedykolwiek przy jego końcu stan

rosnącego jęczmienia dowodził, że jego pierwiastki nie będą dojrzałe na czas ofiarowania w świątyni najświętszej 16 następnego miesiąca (3 Moj. 23:10-15). Dlatego ich lata ostatecznie stawały się średnią roku słonecznego długości 365,242 dni. 70 lat spustoszenia nie były więc liczone przez nich jako składające się z 360 dni. Gdyby używali takiego roku, 35 lat po ich pierwszym święcie Paschy ich Pascha wypadłaby w jesieni. To okoliczność obala pogląd P.B.I. i nominalnego kościoła, że każdy rok 70 składał się z 360 dni.

(2) Lata jubileuszowe przeciętnie następowały co 50 słonecznych lat i przeciętnie trwały przez słoneczny rok. Dlatego 70 jubileuszowych lat (70 lat spustoszenia) przeciętnie stanowiły 70 słonecznych lat i dlatego o rok i miesiąc były dłuższe niż okres od grudnia 589 p.n.e. do listopada 520 p.n.e. Ta okoliczność obala zatem ich pogląd.

(3) Niedowiedzonym założeniem jest twierdzenie *Zwiastun*, że było 70 lat po 360 dni od ostatniego najazdu Nabuchodonozora do rozpoczęcia przez Izrael odbudowy świątyni za dni Dariusza; lecz nawet gdyby i to można udowodnić, w niczym im by to nie pomogło, ponieważ rok Żydów nie stosuje takiej metody liczenia, jak zostało dowiedzione powyżej w pierwszym punkcie.

(4) Narody, np. bardziej starożytni Babilończycy i Egipcjanie, które używały roku o 12 miesiącach po 30 dni, co jakiś czas albo dodawały miesiąc, albo przy końcu 360 dni dodawały 5 lub 6 dni, zależnie od przypadku, tak aby lata rozpoczynały się we właściwym dla siebie czasie. To właśnie oznaczają cytaty z Isaaka Newtona i G.C. Lewisa, jak można zauważyć ze stwierdzenie tego drugiego (w cytacie przytoczonym przez redaktorów przedstawiają oni te twierdzenia tak, jak gdyby zgadzały się one z ich poglądami, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest), że niektórzy ze starożytnych posługiwali się rokiem o 360 dniach, „wyznaczanym w pewnych granicach błędu”. Lecz jak zauważyliśmy, Żydzi nie stosowali roku o 360 dniach, ponieważ uniemożliwiałoby to im obchodzić we właściwych porach roku ich święta, które były powiązane z porami roku, np. Pascha na wiosnę, święto Kuczek w jesieni itd. Przy roku o 360 dniach bowiem 35 lat po pierwszej święcie Paschy święto to wypadłoby w jesieni, około 14. dnia siódmego miesiąca. To samo powtórzyłoby się 69 lat później, a święta w międzyczasie wypadałyby średnio o 5 lub 6 dni wcześniej w każdym kolejnym roku. Ten fakt całkowicie obala twierdzenia *Zwiastuna*. To prawda, że Bóg używa roku o 360 dniach i miesiąca o 30 dniach do przepowiadaniu okresów czasu, do czego istnieje bardzo słuszny powód: gdyby do przepowiadaniu okresów czasu przez symboliczne miesiące i lata Bóg używał dokładnej liczby dni w

słonecznych lub księżycowych miesiącach i latach, inna liczba dni w ich miesiącach i latach oraz ułamkowe części dni w ich latach uczyniłyby brzmienie proroctw niejasnym, a nawet niemożliwym i mylącym, a zadanie wyśledzenia przepowiedzianych okresów praktycznie niemożliwym. Gdyby np. Bóg używał miesięcy księżycowych, skąd mielibyśmy wiedzieć, kiedy liczyć 29 a kiedy 30 dni w symbolicznym miesiącu, ponieważ z kilku powodów nie zawsze występują one na przemian w literalnych miesiącach, np. z powodu dodatkowego miesiąca? Albo skąd mielibyśmy wiedzieć, kiedy użyć symbolicznego dodanego miesiąca i roku o 13 miesiącach? Albo skąd mielibyśmy wiedzieć, czy rozpocząć liczenie od miesiąca o 29 czy o 30 dniach? Wszystkie te rzeczy musiałyby być wzięte pod uwagę przy stosowaniu księżycowych miesięcy i lat dla symbolicznego czasu proroctw. A gdyby użyć słonecznych miesięcy, skąd ktoś mógłby wiedzieć, czy i kiedy używać miesiąca o 28, 29, 30 czy 31 dniach? W ogóle nie byłoby wiadomo, jak potraktować część dnia w 354,367 dniach roku księżycowego, a jak część dnia w 365,242 dniach roku słonecznego dla śledzenia symbolicznego czasu proroctw. Dlatego Bóg przepowiedział te okresy czasu w miesiącach o 30 symbolicznych dniach i w latach o 360 symbolicznych dniach. Tak przepowiedziane lata nie były jednak latami o 360 dniach, ale latami, jak mamy je teraz. Potwierdzają to wypełnione proroctwa. Żaden z przykładów podawanych przez *Zwiastuna* nie dowodzi, że Biblia podaje nam w swej chronologii lata o 360 dniach. Fakt, że woda utrzymywała się na ziemi przez 150 dni oraz kolejny fakt, że arka spoczęła na górze Ararat dokładnie 5 miesięcy po rozpoczęciu potopu (1 Moj. 8:3,4) nie dowodzą, że te 150 dni stanowiły dokładnie 5 miesięcy, ponieważ arka mogła dryfować do jakiegoś miejsca na górze Ararat, a następnie spocząć dokładnie po 5 miesiącach, przy czym data ta nie musiała nastąpić 150 dni od rozpoczęcia potopu. Potwierdzają to dwie okoliczności: (1) Te dwa wersety nie utożsamiają tych okresów. Dlatego ta niepotwierdzona, lecz przyjęta tożsamość nie może być traktowana jako biblijny dowód 5 miesięcy o 30 dniach. (2) Ponieważ arka była zanurzona w wodzie na ponad 15 łokci, spoczęłaby ona na miejscu znajdującym się 15 łokci pod wodą, zanim woda zaczęła opadać (1 Moj. 6:15; 7:20). I znowu bez żadnych dowodów zakładają oni, że 180 dni z Est. 1:4 to sześć miesięcy. Desperackie zabiegi, do jakich zmuszani są redaktorzy *Zwiastuna* - przyjmujący jako biblijny rok o 360 dniach, podczas gdy nie tylko nie ma żadnego biblijnego dowodu na taki rok w chronologii biblijnej, ale wręcz przeciwnie: Biblia jasno i niezbicie dowodzi, że używa roku,

który ostatecznie przeciętnie składa się z 365,242 dni - są wystarczającym dowodem pełnej nieprawidłowości ich stanowiska.

(5) Żydzi początkowo nie obchodzili 9.dnia dziesiątego miesiąca jako postu z powodu najazdu Nabuchodonozora, jak podaje *Zwiastun*, a następnie przedstawia swoje twierdzenie jako zgodne z rozpoczęciem 70 lat spustoszenia od tego wydarzenia, ponieważ w czasie 70 lat niewoli jako dni postu obchodzili oni dzień spalenia miasta i świątyni w piątym miesiącu, a w siódmym miesiącu dzień detronizacji Sedekiasza w Rybli (2 Król. 25:6) oraz spustoszenia ziemi, przy czym obydwie miały miejsce w siódmym miesiącu (Zach. 7:5). Znacznie później, tj. po skompletowaniu kanonu Starego Testamentu, by uniknąć dwóch postów (tego drugiego oraz tego z Dnia Pojednania) w tym samym miesiącu, rabini zmienili post siódmego miesiąca na 9. dzień dziesiątego miesiąca. Jak dowodzi Zach. 7:5, *Zwiastun* fałszywie przedstawia fakty, gdy twierdzi, że od czasu najazdu w siedemnastym roku Nabuchodonozora Żydzi pościli w jego rocznicę. To przeinaczenie wynika z faktu przyjęcia przez nich teorii nominalnego kościoła zamiast Biblii (Zach. 7:5).

(6) Ziemia nie odpoczywała od siania (co musiałyby mieć miejsce, gdyby 70 jubileuszowych lat trwały do roku 520, daty *Zwiastuna* na ich koniec) od czasu powrotu z Babilonu aż do wiele lat później, według *Zwiastuna* ponad 16 lat, gdy znów zaczęli odbudowywać świątynię. Jest to oczywiste z kilku okoliczności: (1) Żydzi umarliby z głodu, gdyby nie siali i nie zbierali przynajmniej jakichś plonów w czasie tych długich lat. (2) Ag. 1:6,4-12 wprost mówi, że od czasu zaprzestania odbudowy świątyni do czasu ponownego rozpoczęcia odbudowy lud obsiewał ziemię, choć mało żał. Oni obsiewali od chwili, gdy wrócili, lecz gdy przerwali odbudowę świątyni (Ezdr. 4:24), Pan ukarał ich za brak gorliwości o Jego Dom skąpym urodzajem (Ag. 1:6,9-11), co oczywiście dowodzi, że siali i próbowali zbierać plony. To jednoznacznie dowodzi, że ziemia była obsiewana, a więc nie obchodziła swych sabatów do 520 p.n.e., by dopełnić 70 sabatów. Przeciwnie, to dowodzi, że te 70 sabatów skończyło się wraz z powrotem Izraela do ziemi, ponieważ począwszy od tego czasu siali. Tak więc żaden z tych 70 sabatów nie był obchodzony przez ziemię podczas tych 16 lat od ich powrotu, aż do ponownego rozpoczęcia odbudowy świątyni, jak podaje *Zwiastun*. Ku naszemu zdziwieniu *Zwiastun* używa Ag. 1:1-11 jako swojego drugiego najważniejszego dowodu, że 70 sabatów skończyło się dopiero w roku 520! Czy tych redaktorów trzeba uczyć, że lata głodu (wspomniane w tych wersach jako kara dla Żydów za brak pracy nad Domem Pana, a następnie zakończone, gdy znów rozpoczęli odbudować świątynię) nie

są tym, co Biblia ma na myśli przez odpoczywanie ziemi w latach jubileuszowych? Czy tych redaktorów trzeba uczyć, że lata jubileuszowe jak i siedem pośrednich lat sabatowych były obchodzone przez brak siania przez lud, co pozwoliło ziemi odpoczywać (3 Moj. 25: 2-4,11)? Jak mogli być tak nieuwważni, że nie zauważyli tego oraz Ag. 1:6, który przytaczają na dowód odpoczywania ziemi, a który pokazuje coś dokładnie przeciwnego: że sianie miało miejsce i że z tego powodu ziemia nie odpoczywała przez te 16 lat, a zatem 16 z 70 sabatów ziemi nie były obchodzone przez te 16 lat, o których twierdzą, że były częścią 70 lat sabatowych? Pytamy też, dlaczego tak często cytują wersety, np. Ag. 1:6, by udowodnić to, co wersety te obalają? Czy nie dlatego, że znajdują się oni w rękach Azazela, będąc w ten sposób zaślepieni przez niego, i według jego uznania wciskają jego błędy niczego niepodejrzewającym owcom Pańskiej trzody?

(7) Najważniejszy argument dowodzący ich twierdzenia, że 70 jubileuszowych lat skończyły się w roku 520, a nie przy powrocie Izraela z Babilonu, to według nich Zach. 1:7,12,16, szczególnie w.12, który mówi o gniewie Pana trwającym 70 lat i który ich zdaniem odnosi się do okresu 70 lat kończących się w roku 520. Na to odpowiadamy, że redaktorzy, którzy twierdzą, że podali prawidłową interpretację Obj. 6 i jego symbolicznych koni, jako odnoszących się do Wieku Ewangelii, powinni wiedzieć, aby nie stosować do Wieku Żydowskiego wizji (Zach. 1:8-17), która odnosi się do niektórych z tych samych rzeczy co Obj. 6 i która odnosi się wyłącznie do Wieku Ewangelii. Siedemdziesiąt lat z Zach. 1:12 odnoszą się do okresu niewoli duchowego Izraela w symbolicznym Babilonie, a nie do okresu od 25 grudnia 589 p.n.e. do listopada 520 p.n.e. Używanie przez nich tego wersetu oraz Ag. 1:4-11 na poparcie ich złudzenia jest jedynie kolejnym dowodem ich pijanego trzymywania się błędnych teorii nauczycieli nominalnego kościoła oraz ich oczywistej nieprzydatności jako nauczycieli Słowa Prawdy.

Gdy pisaliśmy o niektórych z ich wyjaśnień na temat Objawienia, podaliśmy ostrzeżenie, że przytaczają oni wiele interpretacji nauczycieli kościoła nominalnego, z których niektóre były sprzeczne z interpretacjami naszego Pastora i z których prawie wszystkie odnoszące się do fragmentów przez niego niewyjaśnionych były błędne. Posiadamy pewną informację, że Brat Streeter jest tym, który przede wszystkim odpowiada za wprowadzanie w P.B.I. takich poglądów nominalnego kościoła, lecz wszyscy redaktorzy i dyrektorzy odpowiadają za otwarcie im drogi. Niestety, za poglądy takich „głupich panien” są gotowi odrzucać dobrze udowodnione interpretacje naszego Pastora! Gdy uświadomimy sobie, że ci redaktorzy obiecują wykazywać

w przyszłych numerach, jak bardzo nasz Pastor mylił się w tym, że 6000 lat kończy się w roku 1873, że mylił się w Jubileuszach, w równoległych dyspensacjach, w 2300 dniach itd., sugerując niczego niepodważającym owcom, by się tym nie niepokoili; że oświadczają, iż dokonają tego przy użyciu teorii o biblijnym (?) roku o 360 dniach -teorii, która jest całkowicie niebiblijna, nielogiczna i niezgodna z faktami - jesteśmy w stanie zrozumieć głębię złudzenia, w jakie popadli, co jest potwierdzoną pewnością tego, że znajdują się w rękach Azazela i są jego rzecznikami; jesteśmy w stanie zrozumieć wielkie zagrożenie dla ludu Pana, jeśli pozwoli on, by takie osoby w dalszym ciągu były wśród niego nauczycielami. Wzywamy wiernych, by odrzucili takich niewiarygodnych, błędzących i niewiernych szafarzy Prawdy, która przez Pana została powierzona opiece Kościoła za pośrednictwem „onego Sługi”!

W *Zwiastunie* z 1 maja ogłaszają, że wydają dodatkowy nakład ich numeru z 15 kwietnia, by szeroko wśród ludu Pana propagować przez swych zwolenników swoje poglądy na temat czasów pogan. No cóż, niech tak będzie! Niech ich stronnicy czynią to, jeśli tak chcą, ale czy czyniąc to, nie przyspieszą objawienia wszystkim ludziom głupoty redaktorów i dyrektorów P.B.I. jako części antytypicznego Jambresa (2 Tym. 3:8,9)?

Ponieważ według ich poglądu zdetronizowanie Sedekiasza miało miejsce 19 lat po rozpoczęciu się czasów pogan, twierdzą także, że są przekonani, iż zupełny upadek chrześcijaństwa nastąpi w 1933 albo 1931 roku. Taki był pogląd niektórych przesiewaczy z 1909 roku. By uczynić ten pogląd wiarygodnym, definiują czasy pogan nie jako okres dzierżawy władzy dla pogan, jak definiował je nasz Pastor (B. 76, ak. 2), lecz jako okres, w którym mieli oni mieć uniwersalną władzę (H' 21, 84, ak. 3). Choć w II tomie niektóre z wyrażeń naszego Pastora także podają tę drugą myśl, było to wynikiem faktu, że w tamtym czasie uważał on, że obydwa te terminy są tożsame. Później zrozumiał, że nie były one synonimami, i od tego czasu zawsze definiował ten termin jako okres Boskiej dzierżawy dla pogan (Z 04, 198, ak. 1). Z tego powodu wielokrotnie mówił, że krótko przed październikiem 1914 roku Pan pośle narodom wymówienie, że ich dzierżawa, czasy pogan, kończy się, i że mają wtedy ustąpić, a jeśli odmówią, usunie ich przez ucisk. Wszyscy przypominamy sobie, jak często mówił o wojnie, gdy wybuchła, jako o „procedurze eksmisji”. Dlatego czas od października 1914 roku nie jest częścią czasów pogan; jest to czas wyrzucania tych, którzy próbują zachować posiadłości po wygaśnięciu ich dzierżawy, czasów pogan. Jest powód, dla którego redaktorzy i dyrektorzy P.B.I.

uczają „przewrotnych rzeczy” (Dzieje Ap. 20:30) na temat czasów pogan! W ich numerze z 1 kwietnia podają, że żęćcie jeszcze się nie skończyło. Ich ogólne stanowisko wydaje się wskazywać, że wkrótce zamierzają ogłosić jakąś akcję, by dokończyć żęćcie. Zobaczymy to, co zobaczymy. Z naszej strony chwalmy naszego Boga za pewność prawdy Paruzji i Epifanii i za przywileje, które jako święci oświeceni Epifanią mamy w prawdzie Paruzji i Epifanii oraz w jej służbie (Ps. 91:1-16).

Artykuł, który zbadaliśmy, jest zatytułowany „Stróżu, co się stało w nocy”. Jest to zatem pytanie zadane przez redaktorów *Zwiastuna*. Zauważywszy, że ich odpowiedź dowodzi, iż noc wokół nich staje się coraz ciemniejsza, odpowiedzielibyśmy na ich pytanie, że teraz jest noc, a ta noc będzie dla nich coraz ciemniejsza, Dopóki się nie oczyszczą.

Wtedy dzięki Bogu znowu stanie się dla nich dzień!

BIBLIOGRAFIA

M. Bałaban	Historia i liter. ży.	Lwów. Ossolineum 1983
H. Graetz	Historia Żydów	Judaica Warszawa 1929
John Bright	Historia Izraela	PAX Warszawa 1994
Orygenes	Przeciw Celsusowi	ATK - Warszawa 1986
Tertulian	Apologetyk	Poznań 1947
Św. Augustyn	O Państwie Bożym	PAX Warszawa 1977
Św. Augustyn	Dialog z światem pogańskim	KUL - Lublin 1987
Praca zbiorowa	Zarys Dziejów Religii	Iskry Warszawa 1986
Praca zbiorowa	Archeologia Palestyny	<i>Wojciecha</i> Poznań 1973
J. Wolski	Starożytność	W. P.W.N W - wa 1994
H. Zimoń SVD	Monoteizm pierwotny	Jacka Katowice 1989
Herodot	Dzieje	Wyd. Warszawa 1954
Praca zbiorowa	W. Encykl. Powszechna	PWN Warszawa 1954
PSL Johnson	God	Filadelfia USA 1938
PSL Johnson	Biblia	Filadelfia USA 1939
Józef Flawiusz	Dawne Dz. Izraela	<i>Wojciecha</i> Poznań 1962
Józef Flawiusz	Przeciw Apionowi	<i>Wojciecha</i> - Poznań 1986

SPIS TREŚCI

Przedmowa	2
Politeizm	4
Mojżesz pisarzem księgi Rodzaju	14
Fotodrama Stworzenia	29
Wielka Piramida Cheopss w Gizie w obrazach (j. angielski)	41
Zarys historyczny dziejów starożytnych	60
Chronologia biblijna	67
Chronologiczne ujęcie panowania królów	73
Chronologia orientalna	74
Chronologia babilońska	76
Chronologia egipska	82
Różnice między chronologią biblijną a żydowską	92
Czy lata 586-587 są datę upadku państwa judejskiego?	93
Kalendarz babilońsko - żydowski	99

DODATEK

„Strózu co się stało w nocy? Analiza	100
BIBLIOGRAFIA	122
SPIS TREŚCI	122

